GAZETA wyborcza
wyborcza.pl
NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

Środa, 14 października 2026 | Redaktorka prowadząca **Alina Janusz** | Cena gazety **7,99 zł** (w tym 8% VAT) | nr 240.11339, 1

Nakład 32 tys. + **298,5 tys. prenumerat cyfrowych**

Wybory w USA

Musk, Trump i fake newsy

Czy jedna z największych darowizn w historii amerykańskiej polityki i opowieści Donalda Trumpa o umięśnionym ciele senatora z Ohio mają szansę wpłynąć na preferencje wyborców? ▶ **8**

Diesel z Rosji do USA? Donald Trump może posunąć się jeszcze dalej. Komentarz ▶ **2**

Internet

Jak rosyjskie trolle (nie) zniknęły

Post, który najprawdopodobniej uruchomił lawinę, namierzył niemiecki dziennikarz Jan Vollmer z internetowego serwisu miesięcznika gospodarczego „Capital” ▶ **11**

Musical

Kościuszko rapuje o równości

FOT. KRZYSZTOF ZATYCKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Musical „Kościuszko” jest przedsięwzięciem zaskakująco udanym. Bardzo sprawnym warsztatowo, zrobionym inteligentnie i z rozmachem ▶ **14-15**

Reportaż

Mecenas z telewizji

Trudno uwierzyć, że ktoś, znając naszą dramatyczną sytuację, mógł nas jeszcze tak oszukać – mówią poszkodowani przez adwokata Ernesta Z. ▶ **16-17**

Wydaje Wyborcza Sp. z o. o.
nr indeksu 348198

ISSN 0860-908X
9 770860 908136 42>

1 RP

Dramat okupowanych Oleszek

Rosja zamknęła miasto

Dramatyczna sytuacja w Oleszkach w obwodzie chersońskim. Rosja nie zgadza się na ewakuację głodujących mieszkańców ani na dostarczenie im pomocy humanitarnej. Żeby uciec, muszą pokonać „drogę śmierci”.

• **Zniszczone budynki w Oleszkach w obwodzie chersońskim w kontrolowanej przez Rosję Ukrainie. Kadr z nagrania z drona, opublikowanego 12 września 2026 r.** FOT. 34TH SEPARATE MARINE BRIGADE „BORYSFEN”

Piotr Andrusieczko

KIJÓW

O dramacie Ukraińców w okupowanych przez Rosjan Oleszkach przypomniał Wołodymyr Zełenski, podczas zakończonego wczoraj w Warszawie Warsaw Security Forum. – Nie mówimy już o głodzie, mówimy o ludobójstwie. Odzyskanie stamtąd naszych ludzi jest bardzo trudne. To bolesna rzecz – stwierdził. Rosja nie zgadza się na ukraińskie propozycje ewakuacji głodujących mieszkańców ani na dostarczenie im pomocy humanitarnej. A opuszczenie okupowanego miasta na własną rękę jest bardzo niebezpieczne. Trzeba pokonać „drogę śmierci”, czyli zaminowaną trasę bacznie strzeżoną przez rosyjskie drony. Ma około dwudziestu kilometrów.

Izolacja i głód

Oleszki to nieduże miasto położone na lewym brzegu Dniepru, naprzeciw Chersonia. Na początku 2022 roku mieszkało tutaj około 24 tys. osób.

Od pierwszego dnia rosyjskiej inwazji Oleszki wraz z południem Chersońszczyzny znajdują się pod okupacją. Co prawda jesienią 2022 roku Ukraińcy przeprowadzili udaną kontrofensywę i odbili Chersoń, ale front zatrzymał się na rzece Dniepr.

Sytuacja w Oleszkach znacząco pogorszyła się po tym, jak w czerwcu 2023 roku rosyjska armia wysadziła w powietrze zaporę Kachowskiej Elektrowni Wodnej. W konsekwencji większość miasta została zatopiona. Ukraińcy prowadzili ewakuację ludności, ale uniemożliwiali im ją rosyjscy żołnierze, prowadząc ostrzał miejscowości.

Z czasem postępowała izolacja miasta, a władze okupacyjne skazały mieszkańców na głód. Według ukraińskich danych po raz ostatni oficjalnie dostarczono tam żywność 26 maja. Od tego czasu ludzie zostali zmuszeni do szukania różnych sposobów na przetrwanie. Pojawiły się informacje o tym, że gotują i jedzą zebrane chwasty, ale też doniesienia o śmierci głodowej.

Mieszkańcy nie mają dostępu do lekarstw i pomocy medycznej. Problemem jest także dostęp do czystej wody oraz energii elektrycznej – do tej drugiej mieszkańcy mają dostęp jedynie przez kilkadziesiąt minut dziennie.

Według przedstawicieli ukraińskich władz i organizacji obrony praw człowieka w Oleszkach przebywa obecnie od 2 do 2,5 tys. mieszkańców, a w okolicy do 6 tys. Wśród nich są osoby starsze o ograniczonej mobilności oraz około 200 dzieci.

Dwie duże akcje

27 września i 4 października ukraińscy wojskowi przy pomocy dronów przeprowadzili dwie operacje przerzucenia pomocy humanitarnej przez Dniepr do okupowanego miasta. W obu przypadkach dostarczono około 4 ton żywności, środków higienicznych i leków oraz smakołyków dla dzieci.

Ze względu na skalę działania oraz rosyjskie polowanie na ukraińskie drony zadanie nie było proste. – Przeznaczamy środki i ludzi na ochronę tych przesyłek, aby ludzie mogli je odebrać. Pilnujemy tego maksymalnie, żeby nie przyjeżdżali Rosjanie, nie zabierali przesyłek, nie przesłuchiwali i nie aresztowali ludzi – powiedział ukraińskim dziennikarzom z telewizji Suspilne „Bołharycz”, dowódca jednostki specjalnej biorącej udział w operacji.

Ukraińcy twierdzą, że okupanci starają się uniemożliwić mieszkańcom Oleszek skorzystanie z pomocy: skonfiskowali część żywności, a kilku mieszkańców, którzy odebrali paczki, aresztowali.

Mieszkańcy Oleszek potrzebują pomocy

Jeśli w najbliższym czasie nic się nie zmieni, to zimą sytuacja mieszkańców Oleszek znacznie się pogorszy.

Kijów stara się mobilizować społeczność międzynarodową do wywarcia nacisku na Rosję. 13 września minister spraw zagranicznych Andrij Sybiha oświadczył, że Rosja trzyma ludność cywilną Oleszek w pułapce, oraz wezwał do natychmiastowego zapewnienia dostępu do miasta i utworzenia korytarzy humanitarnych.

„Rozpaczliwe warunki w Oleszkach przypominają, że żyjąca pod rosyjską okupacją ukraińska ludność cywilna musi mierzyć się z poważnymi naruszeniami praw człowieka w atmosferze narastającego bezprawia” – napisał Ołeksandr Tołokonnikow, zastępca szefa Chersońskiej Obwodowej Administracji Wojskowej, w artykule opublikowanym 8 października na stronie amerykańskiego think tanku American Council.

Ukraiński urzędnik przypomniał, że Freedom House klasyfikuje okupowane przez Rosję ukraińskie ziemie jako najmniej wolne miejsce na świecie. „Ta ponura rzeczywistość jest chyba najbardziej widoczna w Oleszkach, całym mieście poddawanym blokadzie i powolnemu głodzeniu przez Kreml” – dodał Tołokonnikow. ●

> *Nie mówimy już o głodzie, mówimy o ludobójstwie. Odzyskanie stamtąd naszych ludzi jest bardzo trudne. To bolesna rzecz*
>
> **WOŁODYMYR ZEŁENSKI**
> prezydent Ukrainy

eprasa.pl c13cb96bbc

Bartosz T. Wieliński

Co jeszcze może zrobić Trump przed wyborami?

Im bliżej wyborów połówkowych do Kongresu, tym większa desperacja w Białym Domu. Jej skalę widać po ogłoszonym przez Trumpa rosyjsko-ukraińskim „rozejmie energetycznym", czyli porozumieniu, że strony wstrzymają się od atakowania infrastruktury energetycznej. Choć w Kijowie wzbudziło ono całkowite zaskoczenie, a Moskwa nie przerwała po jego ogłoszeniu ataków na ukraińskie elektrociepłownie, Trump uważał, że rozejm jest dogadany i obowiązuje. Gdy dziennikarze dopytywali, na jakiej podstawie tak sądzi, odparł: „Bo ja tak powiedziałem". Trumpowska pycha połączona z bezsilnością dopełnia obrazu kryzysu, w jakim znalazły się Stany Zjednoczone.

Wszystko to dzieje się w kontekście nadchodzących midterms, połówkowych wyborów do Kongresu, w których według sondaży Partia Republikańska może stracić większość w Izbie Reprezentantów i w Senacie. To efekt coraz głębszego rozczarowania Trumpem. Zamiast obiecanego dobrobytu jest gospodarcza stagnacja i wzrost cen. W tym cen paliwa, co jest konsekwencją zarówno polityki celnej Trumpa, jak i rozpoczętej przez niego bezsensownej wojny z Iranem. A przecież prezydent USA obiecywał wygaszanie wojen, na Ukrainie pokój miał zaprowadzić w ciągu 24 godzin.

Największe zagrożenie związane jest z reakcją Trumpa na wynik wyborów

Dowodem desperacji Trumpa jest też powszechnie krytykowana umowa z Putinem na dostawy rosyjskiego paliwa do USA, co ma obniżyć ceny na stacjach benzynowych i poprawić przedwyborcze sondaże. Jest jednak jasne, że to się nie uda, bo zapowiadane rosyjskie dostawy będą zbyt małe, by wpłynąć na ceny na rynku w USA.

To nie koniec. Możemy spodziewać się kolejnych nieprzyjaznych kroków administracji wobec Ukrainy, by w ten sposób zmusić Kijów do przyjęcia ugodowej postawy wobec Rosji. Wstrzymanie współpracy wywiadowczej miałoby dla walczącego kraju katastrofalne skutki. Amerykanie dostarczali Ukraińcom w czasie rzeczywistym informacje o ruchach rosyjskich jednostek, ostrzegali przed atakami. Wywiady europejskie utratę danych z USA mogą zrekompensować tylko częściowo. Pod względem technologii wywiadowczych Europa jest ciągle w tyle.

Trump – choć obiecywał, że tego nie zrobi – może wznowić ataki na Iran, licząc że zmusi Teheran do kapitulacji. Wiadomo, że Pentagon przygotowuje plany nowej operacji, w pobliże Bliskiego Wschodu wróciły tankowce powietrzne. W sytuacji, w jakiej znalazł się prezydent USA, nic już nie zdziwi. Ani ogłoszenie wycofania sił z Europy, ani nawet wojskowa operacja przeciwko Kubie.

Największe zagrożenie związane jest z reakcją Trumpa na wynik wyborów. Czy, jeśli sondaże się potwierdzą i wyborcy pozbawią Republikanów większości w obydwu izbach Kongresu, Trump uzna ich wynik? Mamy w pamięci furię, z jaką kwestionował wyniki wyborów prezydenckich w 2020 r., i sprowokowany nią szturm jego zwolenników na Kapitol z 6 stycznia 2021 r. Trzeba na poważnie założyć, że może dojść do powtórki, i to na większą skalę. ●

Hipokryzja i manipulowanie faktami tego środowiska jest okropne. Oni wiedzą, że pobrudzili ręce sobie w tym, że mamy cały czas hejt w internecie, bardzo złych treści, nielegalnych treści i dzisiaj chcieliby od tego uciec

KRZYSZTOF GAWKOWSKI,
wicepremier i minister cyfryzacji w TOK FM o sporze z Kancelarią Prezydenta o ustawę dotyczącą bezpieczeństwa w internecie

Zakopane
Ćwiczenia na wyciągu

FOT. MAREK PODMOKŁY / AGENCJA WYBORCZA.PL

Zakopane, 12 października 2026 roku. Strażacy z PSP ćwiczą ewakuację ludzi z wyciągu na Stacji Narciarskiej Horenda. To w ramach przypomnienia procedur ratowniczych przed zbliżającym się sezonem narciarskim.

Błędy w ocenie matur

32

TYSIĄCE

A dokładnie 32 294 – tyle wniosków o weryfikację wyników egzaminu dojrzałości złożyli do tej pory tegoroczni maturzyści (mają czas do 8 stycznia), wskazując błędy, jakie – ich zdaniem – popełnili egzaminatorzy. W 5925 przypadkach OKE przyznała im rację.

Więcej ▶ Wyborcza.pl

Nie żyje aktor znany z „Breaking Bad"
„To było całe jego życie"

RJ Mitte zmarł w miniony poniedziałek w mieście Brownsville w stanie Teksas. Miał 34 lata. Aktor znany był z serialu „Breaking Bad".

Walter White (Bryan Cranston), zdesperowany, ale też piekielnie skuteczny bohater „Breaking Bad", miał syna. Grał go RJ Mitte, aktor, który urodził się z mózgowym porażeniem dziecięcym. Swoje doświadczenie życia z niepełnosprawnością wykorzystał w roli White'a Juniora w słynnym serialu wyróżnionym nagrodą Emmy.

„Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o tragicznej śmierci ukochanego aktora, filantropa i obrońcy praw osób z niepełnosprawnościami RJ-a Mitte'a" – oświadczył przedstawiciel aktora.

RJ Mitte był aktorem z niewielkim doświadczeniem, zanim dostał angaż do serialu „Breaking Bad". „Wniósł do swojej postaci surową wrażliwość, mierząc się z dorastaniem i stopniowym odkrywaniem sekretnego życia swojego ojca, barona narkotykowego" – pisze „The New York Times".

Urodził się w 1992 roku w Jackson w stanie Missisipi, był dzieckiem adoptowanym. Cierpiał na mózgowe porażenie dziecięce, a w dzieciństwie nosił ortezy wspomagające układ ruchu. Wychowywał się w Luizjanie z matką i siostrą, spędzał też czas na teksańskim ranczu swoich dziadków ze strony matki. W dzieciństwie przeżył jeszcze jedną traumę – jego matka została sparaliżowana po wypadku samochodowym.

FOT. REUTERS / MARIO ANZUONI

Gdy z rodziną przeniósł się do Los Angeles, zaczął chodzić tam do studia aktorskiego i zagrał kilka ról drugoplanowych, m.in. w „Hannah Montana". Miał 13 lat, gdy wziął udział w castingu do roli Flynna w „Breaking Bad". Pasował jak ulał – twórcy serialu potrzebowali młodego aktora, który miał brązowe włosy, duże brwi i lekkie porażenie mózgowe.

„To było moje życie. Poza metamfetaminą" – przyznawał w wywiadach. Serial – uznany przez „The New York Times" za „najlepszy serial telewizyjny XXI wieku" – trafił na małe ekrany w 2008 roku i był emitowany do 2013 roku. RJ Mitte grał w nim do ostatniego odcinka. ●

Anna S. Dębowska

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34456993

NEWSLETTERY WYBORCZEJ

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.

Możesz wybrać z bogatej oferty ponad **40** różnych newsletterów.

Zapisz się na: **wyborcza.pl/newslettery**

wyborcza.pl

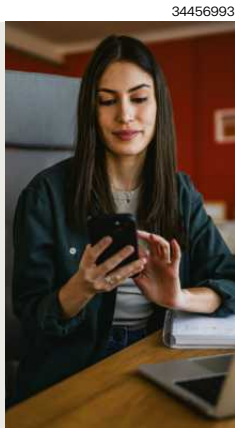

2 RP

eprasa.pl c13cb96bbc

W DRODZE DO ENERGII JUTRA

Przed nami Polski Kongres Naftowy i Gazowniczy

Transformacja energetyczna musi iść w parze z bezpieczeństwem dostaw, dostępnością energii i rozwojem kompetencji.

O roli ropy naftowej i gazu ziemnego w tym procesie będą rozmawiać uczestnicy Polskiego Kongresu Naftowego i Gazowniczego, który odbędzie się 21–22 października w Warszawie. Jego ważny element stanowi Young Professionals Forum — przestrzeń dla młodych specjalistów, którzy będą współtworzyć energetykę przyszłości.

Wydarzenie organizowane przez ORLEN zgromadzi przedstawicieli biznesu, nauki i administracji oraz międzynarodowych ekspertów i analityków rynku energii. Będą oni dyskutować m.in. o znaczeniu ropy i gazu w transformacji energetycznej, dostępie do surowców, nowych technologiach oraz kompetencjach potrzebnych branży w kolejnych dekadach.

Dlaczego warto rozmawiać o ropie i gazie?

Transformacja energetyczna nie oznacza prostego zastąpienia jednych technologii drugimi. To proces, w którym bezpieczeństwo energetyczne, rozwój niskoemisyjnych rozwiązań i wykorzystanie dotychczasowych kompetencji muszą wzajemnie się uzupełniać. Sektor naftowo-gazowniczy przez dekady budował doświadczenie w geologii, inżynierii, logistyce czy zarządzaniu dużymi projektami. Dziś te kompetencje w połączeniu z zaawansowaną analityką i narzędziami bazującymi na sztucznej inteligencji, mogą wspierać rozwój nowych obszarów energetyki i technologii niskoemisyjnych.

Young Professionals Forum: przestrzeń dla młodych talentów

Szczególne miejsce w programie zajmie Young Professionals Forum. To propozycja dla studentów, absolwentów, młodych inżynierów, specjalistów od cyfryzacji, osób już związanych z energetyką oraz tych, którzy szukają ścieżki zawodowej w tym sektorze i chcą lepiej zrozumieć stojące przed nim wyzwania. Forum ma pokazać, że energetyka to nie tylko stabilne zatrudnienie, ale również nowe technologie, ambitne projekty i realny wpływ na bezpieczeństwo gospodarki.

Nowe technologie, nowe role, nowe kompetencje

Współczesny sektor Oil & Gas coraz częściej przypomina zaawansowaną organizację technologiczną. Obok geologów, wiertników i inżynierów potrzebuje analityków danych, programistów, ekspertów cyberbezpieczeństwa, specjalistów od automatyki i sztucznej inteligencji. To właśnie oni wspierają analizę danych geologicznych, optymalizację produkcji czy monitoring infrastruktury.

Rosnące znaczenie mają także cyfrowe bliźniaki złóż i instalacji, Internet rzeczy, robotyka, technologie ograniczania emisji, rozwiązania wodorowe, wychwytywanie i składowanie CO_2 oraz raportowanie ESG. Dla młodych profesjonalistów oznacza to możliwość pracy przy projektach łączących inżynierię, cyfryzację, innowacje i odpowiedzialność za klimat.

Co w programie?

Ropa naftowa i gaz ziemny będą osią kongresowej debaty, ale dyskusje wyjdą daleko poza ich rolę. Uczestnicy skoncentrują się na kluczowych trendach kształtujących nie tylko branżę Oil & Gas, ale również szeroko pojętą energetykę i nowoczesny przemysł. Gros rozmów dotyczyć będzie nowych technologii, w tym roli sztucznej inteligencji, uczenia maszynowego i zaawansowanych rozwiązań wspierających operacje w sektorze naftowym i gazowniczym.

Program Young Professionals Forum obejmie panele dyskusyjne, spotkania z ekspertami, networking, sesje mentoringowe i interaktywne warsztaty, w tym symulację odwiertu w poszukiwaniu ropy naftowej i gazu ziemnego, która pozwoli uczestnikom lepiej zrozumieć skalę, złożoność i technologiczny charakter współczesnego sektora Oil & Gas.

Wśród tematów znajdą się m.in. zastosowanie doświadczeń branży naftowo-gazowniczej w nowych obszarach energetyki, paliwa przyszłości, rozwój produktów niskoemisyjnych oraz nowe modele biznesowe, odpowiadające na wyzwania transformacji. Szczególnie ważnym wątkiem będzie rola ludzi i ich kompetencji – bo to oni zdecydują, jak skutecznie nowe technologie zostaną wdrożone w praktyce.

Energia jutra zaczyna się dziś

Polski Kongres Naftowy i Gazowniczy będzie miejscem rozmowy o tym, jak bezpiecznie przejść od energetyki, którą znamy, do systemu, który budujemy. W centrum tej zmiany są technologie, inwestycje i zasoby, ale także ludzie – ich wiedza, odwaga i gotowość do wszechstronnego rozwoju.

POLSKI KONGRES NAFTOWY I GAZOWNICZY
POWERING THE FUTURE
21-22.10.2026
Muzeum Historii Polski w Warszawie
ORLEN
Porozmawiajmy o tym, co dalej z energetyką, przemysłem, surowcami i bezpieczeństwem.
dwa dni pełne inspirujących wystąpień
debaty branżowe
networking z profesjonalistami
Zeskanuj kod – dołącz do ekspertów i liderów rynku.
www.polishoilandgas.com

eprasa.pl c13cb96bbc

Dzieci i szkodliwe treści w internecie

Nie potrafimy odpowiedzieć na ten świat zagrożeń

Okazało się, że mamy zupełnie inny wymiar zagrożeń, w którym zanurzone są nasze dzieci, a my dopiero teraz wkraczamy w ten świat i nie umiemy na niego odpowiedzieć. **Rodzice nie potrafią wesprzeć swojego dziecka, więc rezygnują z rozmowy, monitoringu i ochrony.**

ROZMOWA Z
MARTYNĄ RÓŻYCKĄ
szefową Dyżurnet.pl w NASK

JOANNA SOSNOWSKA: Od kilku dni mamy czarną serię ataków nożowników, przy czym najbardziej szokujące są ataki dzieci w szkołach. Policja zatrzymała już w tej sprawie ponad 170 osób – niektóre z dzieciaków miały zgromadzony prawdziwy arsenał. Co się dzieje?
MARTYNA RÓŻYCKA: – Wszyscy sobie zadajemy to pytanie. I ja bym to osadziła ostrożniej, szczególnie patrząc na te zdarzenia, które wcale nie są podobne do ataków w szkołach. Warto się zastanowić, czy nie wrzucamy do jednego worka wszystkich incydentów z użyciem noża, a tych pewnie codziennie czy w tygodniu jest kilka. Natomiast dzisiaj, gdy ten nóż pojawia się w jakimś czynie, musimy poczekać na analizy organów ścigania, żeby zobaczyć, czy w ogóle są tu jakieś podobieństwa. My tego z zewnątrz po prostu nie widzimy.

Ta sytuacja obnaża jednak wiele niepokojących trendów w naszym społeczeństwie informacyjnym. Pierwsza rzecz to samo zdarzenie, którym zajmą się służby. Druga to reakcja społeczeństwa. Powinniśmy już wiedzieć, jak korzystać z sieci, i weryfikować źródła, korzystając z oficjalnych komunikatów. Zamiast tego popełniamy ogromne błędy, bo żyjemy w kulcie natychmiastowości. Chcemy natychmiastowych odpowiedzi na złożone tematy i nie potrafimy zaakceptować, że rzetelna analiza wymaga czasu.

Trzeci wątek dotyczy internetu dzieci i młodych ludzi, który drastycznie różni się od świata dorosłych. Dotychczas mówiliśmy o cyberbezpieczeństwie w ujęciu twardym, o dezinformacji w kontekście polityki. Tymczasem okazało się, że mamy zupełnie inny wymiar zagrożeń, w którym zanurzone są nasze dzieci, a my dopiero teraz wkraczamy w ten świat i nie umiemy na niego odpowiedzieć. Rodzice nie potrafią wesprzeć swojego dziecka, więc rezygnują z rozmowy, monitoringu i ochrony. A te działania powinny rozpocząć się w momencie, gdy dziecko dostaje do ręki tablet czy telefon – a może nawet wtedy, gdy to my sami publikujemy w sieci informacje o nim.

Zaczęłaś od apelu do dorosłych, ale wy w Dyżurnecie monitorujecie głównie treści zagrażające dzieciom. Jak się rozkłada obecnie liczba zgłoszeń, które dostajecie? Ile dotyczy seksualnego wykorzystywania dzieci, ile przemocy?
– To trudne do porównania. Dyżurnet.pl został założony w 2005 r. i wtedy największą grupą zgłoszeń były te związane z seksualnym wykorzystywaniem dzieci. Od razu reagowaliśmy też na treści rasistowskie i ksenofobiczne, choć na początku było ich niewiele – ok. 40 zgłoszeń miesięcznie. Z czasem mocno postawiliśmy na najtrudniejsze i nielegalne materiały przedstawiające seksualne wykorzystywanie dzieci.

W pewnym momencie zauważyliśmy jednak ogromną falę treści szkodliwych, choć niekoniecznie nielegalnych, które są atrakcyjne dla dzieci – jak chociażby patotreści i patostreamy. Nie było jednak mechanizmów, które by to zatrzymywały, monitorowały czy badały skalę zjawiska. Dlatego od dwóch lat kładziemy na to bardzo duży nacisk, intensywnie pracując nad zmianą komunikacji, rozwojem naszych narzędzi analitycznych i formularza zgłoszeniowego, co drastycznie zwiększyło liczbę napływających zgłoszeń.

To, co dzieje się w ostatnim tygodniu, bije jednak wszelkie rekordy. Trudno to policzyć w czasie rzeczywistym, zwłaszcza że otrzymujemy mnóstwo powtórzeń tej samej treści z różnych kont i źródeł.

Pod jakim względem biją rekordy? Liczby zgłoszeń?
– Tak. Widać wyraźną zmianę: do tej pory najwięcej materiałów pochodziło ze stron internetowych, natomiast w ostatnich dniach dominują serwisy społecznościowe. Mamy do czynienia z falą społecznego wzmożenia – pierwsze informacje o atakach w szkołach poruszyły ludzi, wywołały dodatkową świadomość i zmobilizowały ich do masowego zgłaszania. Trudno precyzyjnie określić profil zgłaszających, ale wyraźnie widać konta młodych ludzi i twórców. Młodzież reaguje na to, co widzi, a sytuacja ta buduje w niej wysoki poziom lęku.

Jakie to zgłoszenia?
– Mamy do czynienia z ogromną falą niesprawdzonych i powtarzających się informacji. Najbardziej niepokojące są dwa aspekty. Widzimy, że ludzie nie weryfikują źródeł i masowo przekazują dalej niesprawdzone wiadomości. Zamiast tego użytkownicy powinni zgłaszać takie treści organom ścigania, zespołom reagującym lub bezpośrednio do moderacji platformy.

Po drugie, pojawiło się bardzo dużo treści gloryfikujących przemoc oraz jej sprawców. Osoby te w przestrzeni internetowej bywają przekształcane i przedstawiane jako bohaterowie, co dotyczy zarówno najświeższych wydarzeń, jak i innych głośnych przypadków z przeszłości.

Jakie platformy dominują wśród zgłoszeń?
– TikTok. A w dalszej kolejności WhatsApp, Telegram. Na komunikatorach królują fałszywe informacje.

Marcin Kierwiński, minister spraw wewnętrznych i administracji, mówił w weekend podczas odprawy u premiera, że zostały zidentyfikowane trzy niepokojące grupy: pierwsza to osoby zafascynowane przemocą, drugie – zafascynowane grami wideo i trzecia grupa – żartownisie. Czy wy też zauważacie taki podział?
– Polemizowałabym z drugą grupą, nie ma udowodnionego związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy graniem w brutalne gry a realnym stosowaniem przemocy – relacja bywa tu wręcz odwrotna. Ludzie o określonych skłonnościach poszukują takich treści i grają w brutalne gry, ale niezależnie od tego, czy byliby graczami, czy nie, i tak szukaliby treści pełnych przemocy.

Nie tylko gry są nośnikiem przemocowych treści, ale również inne formy. Rzadko mówimy np. o muzyce.

Muzyce?
– Te motywy wcale nie są przemycane ukradkiem – padają wprost, normalizując i upowszechniając przemoc, czyniąc z niej łatwo dostępny środek ekspresji. Przez lata przyzwyczailiśmy się zrzucać całą winę wyłącznie na gry wideo, całkowicie ignorując sferę audio.

W popularnych serwisach streamingowych z muzyką znajdziemy playlisty i społeczności odwołujące się do gloryfikacji przemocy – chociażby zjawisko true crime community, wokół którego tworzą się całe subkultury fascynujące się mrocznymi tematami, przemocą czy gwałtami. To zresztą żaden nowy trend, bo rodzimi twórcy, tacy jak chociażby Popek, wpisują się w ten nurt od lat, ale skala i dostępność tych zjawisk są dziś ogromne.

Żarty też się pojawiają?
– Tak. Sądzę, że to może być forma odreagowania. Jednak dzisiejsze dowcipy mają zupełnie inny, o wiele poważniejszy wydźwięk. To tak, jakby żartować o bombie na lotnisku – pasażerowie i służby muszą być przewrażliwieni, a pewne granice i okoliczności sprawiają, że na konkretne dowcipy po prostu nie może być miejsca.

Tymczasem dzieci, młodzież i ogólnie użytkownicy internetu nie do końca zdają sobie sprawę z tego, jak zdecydowanie potrafią reagować służby. Do tej pory zjawisko bezkarności, opieszałości i ginięcia setek tysięcy postów w masie internetu spra-

eprasa.pl c13cb96bbc

Dzieci i szkodliwe treści w internecie

• **Patrol policji w Szkole Podstawowej nr 100 przy ul. Tanecznej. Warszawa, 9 października 2026 roku**

FOT. MICHAŁ BOROWCZYK / AGENCJA WYBORCZA.PL

wiało, że nikt nie widział twardej reakcji państwa. Dzisiaj ta reakcja jest widoczna.

Jakie to „żarty"?

– Mnóstwo grafik i przeróbek stworzonych przy użyciu sztucznej inteligencji. Charakterystycznym i bardzo niepokojącym trendem są wizerunki sprawców, które – choć nie są fotorealistyczne – przedstawiają go w tańcu, na przykład w miejscu ataku czy zbrodni. Autorzy tych grafik wykorzystują zdjęcia z momentu zatrzymania, wycinając postać i umieszczając ją w nowym kontekście, gdzie wykonuje ona proste, mechaniczne ruchy. To prymitywna w formie, ale wymowna twórczość, przypominająca estetyką amatorskie grafiki z Painta.

Jakiego rodzaju treści dotyczące agresji i gloryfikacji agresji widzicie?

– Jeśli chodzi o próbę ścisłej kwantyfikacji – czy rośnie liczba zgłoszeń dotycząca konkretnych kategorii, takich jak przemoc wobec zwierząt, kobiet czy w szkołach – nie jesteśmy w stanie tego precyzyjnie rozbić na podkategorie, bo nasz system nie prowadzi tak szczegółowej taksonomii. Co więcej, to, co trafia do zgłoszeń, zawsze jest jedynie wycinkiem rzeczywistości, na który często wpływ ma aktualna uwaga mediów i prowadzonych akcji społecznych.

Powinniśmy już wiedzieć, jak korzystać z sieci, i weryfikować źródła, korzystając z oficjalnych komunikatów. Zamiast tego popełniamy ogromne błędy, bo żyjemy w kulcie natychmiastowości

MARTYNA RÓŻYCKA

Czy można postawić hipotezę, że po części za to, co się teraz dzieje, odpowiada wzrost manosfery?

– Można – choć na tym etapie trudno ją jednoznacznie potwierdzić lub obalić.

Próba powrotu do dawnych, patriarchalnych wzorców – opartych na podległości kobiet – jest prostsza niż poszukiwanie nowej definicji męskości w obliczu zmieniającej się rzeczywistości. Tego typu treści stają się niezwykle atrakcyjne, jednak z perspektywy metodologicznej rzadko trafiają one do oficjalnych statystyk czy zgłoszeń. Dzieje się tak, ponieważ algorytmy precyzyjnie targetują te komunikaty: wykształcona kobieta z dużego miasta ich nie zobaczy, podczas gdy mężczyźni tkwiący w określonych kręgach mają je nieustannie podsuwane. Co więcej, osoby, dla których te treści są atrakcyjne, naturalnie ich nie zgłaszają, przez co zjawisko to w twardych danych bywa niemal niewidoczne, mimo że realnie kształtuje nastroje społeczne.

Czy w obliczu tego, co się dzieje, platformy chętniej z wami współpracują?

– Współpraca z platformami na co dzień bywa trudna lub wręcz bardzo ciężka, a w obliczu tak napiętej sytuacji staje się jeszcze większym wyzwaniem. Te firmy nie udostępniają danych o tym, czego ludzie szukają, nikomu, a już na pewno nie w czasie rzeczywistym.

Instytucje publiczne powinny wiedzieć, jakich informacji aktualnie poszukują ludzie. Na bieżąco dopytujemy o nowe słowa kluczowe i frazy, które zyskują na popularności, ponieważ administratorzy serwisów doskonale widzą te trendy w czasie rzeczywistym. Dzisiaj jednak nie mamy do tego wglądu.

– Czy wśród zgłoszeń, które dostajecie, są też te dotyczące np. Robloksa? Pytam, bo jedno z zatrzymanych przez policję dzieci w Robloksie odtworzyło swoją szkołę i przeprowadzało tam symulacje zamachów.

– Tak. I nie dotyczy to wyłącznie Robloksa. Zastanawiamy się, czemu dokładnie mają służyć takie projekty. Z jednej strony można w nich dostrzec twórczy wysiłek w odwzorowaniu własnego otoczenia, z drugiej jednak – cel, który budzi poważny obrót spraw i uzasadniony niepokój.

Czyli był więcej niż jeden taki przypadek?

– Tak. I Roblox nie jest jedyną platformą, gdzie takie rzeczy się odbywają.

Czy z waszej perspektywy ustawa wdrażająca do polskiego prawa DSA, która daje większy nadzór nad platformami i która ponownie trafiła do podpisu prezydenta, faktycznie zrobiłaby dziś różnicę?

– To, czego dziś najbardziej potrzebujemy, to nie czekanie na długotrwałe wyroki sądowe, lecz wdrożenie mechanizmów typu fast track – natychmiastowej wykonalności i egzekucji przepisów, które już dzisiaj istnieją w prawie. Aczkolwiek widzimy zasadność istnienia sformalizowanej ścieżki oceny tego rodzaju materiałów.

Największe luki widzimy jednak w braku realnych konsekwencji wobec użytkowników, którzy te treści powielają i tworzą. Skupiamy się wyłącznie na usuwaniu materiałów z platform, ale dopóki nie zaczniemy pociągać do odpowiedzialności samych użytkowników, a nie tylko serwisy, nic się w tej materii nie zmieni. Doskonale widać to chociażby na przykładzie skuteczności walki z nielegalnymi reklamami. Potrzebujemy skutecznej reakcji wobec powielanych treści, które są raz zgłaszane do moderacji. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34414001

W PIĄTEK W WYBORCZEJ DODATEK SPECJALNY

Przewodnik po filharmoniach

- Anna S. Dębowska zabierze nas do filharmonii w całej Polsce
- Poznamy ich architekturę, plany koncertowe oraz ludzi, którzy je tworzą: dyrygentów, muzyków, menedżerów kultury
- Zajrzymy też za kulisy, by odkryć ciekawostki i anegdoty

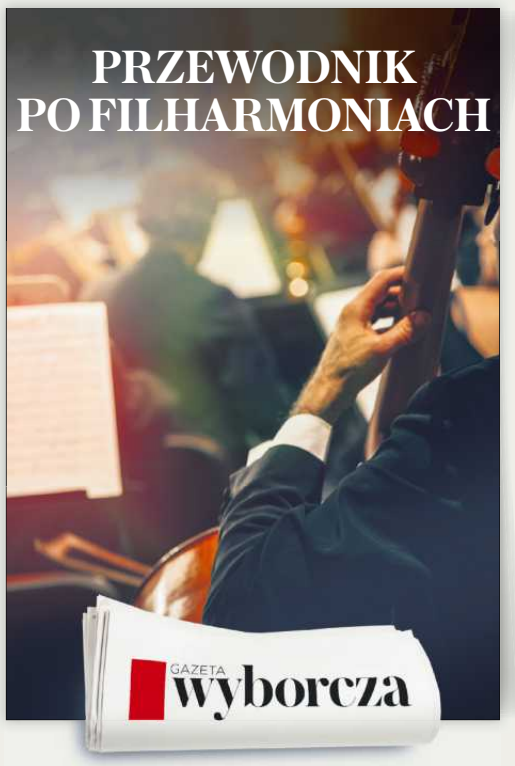

1 RP

eprasa.pl c13cb96bbc

Morawiecki wahającym się mówi: macie mnie

Morawiecki szuka drogi w kontrze do swojego dawnego środowiska politycznego. W koalicji mówią: to człowiek niewiarygodny. Ale widzą w nim konkurenta do politycznego centrum.

Agata Kondzińska
Iwona Szpala

• **Mateusz Morawiecki jest w trasie po kraju. Jeździ z przekazem: Rozwój Plus chce być blisko zwykłych ludzi** FOT. ROBERT KOWALEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Październik miał być miesiącem Mateusza Morawieckiego: oficjalnie miała powstać partia, planowano kongres programowy, być może do klubu dołączyliby nowi posłowie. Z planów niewiele wyszło. Rozwój Plus jest nadal stowarzyszeniem, a zamiast zjazdu lider co jakiś czas ogłasza swoje pomysły na Polskę.

Morawiecki, tak jak obiecywał, jest w trasie po kraju. Jeździ z przekazem: Rozwój Plus chce być blisko zwykłych ludzi. To samo lata wcześniej, gdy debiutował z projektem Polski 2050, promował już Szymon Hołownia. Morawiecki idzie więc sprawdzonym szlakiem, ale Hołownia był w innej sytuacji – był nowy w polityce, bez partyjnego bagażu i potrafił się efektownie zareklamować się umiarkowanym wyborcom. Ludzie polubili jego hasła: „mniej kłótni, więcej dialogu".

Dobry Morawiecki, zły Kaczyński

Budowanie alternatywy dla polaryzacji brzmiało dobrze w kampanii i dlatego Hołownia z PSL odnieśli w 2023 roku sukces. Zyskali wyborców centrum, choć okazało się, że nie na długo. Polska 2050 i PSL nie zdecydowały się na wspólny klub, z czasem rozpadło się też środowisko Hołowni. Dziś dawni partnerzy Trzeciej Drogi są w sondażowym ogonie. Centrum znów jest do wzięcia i tam potencjału szuka Morawiecki ze swoimi ludźmi.

Tyle że będzie to o wiele trudniejsze do przeprowadzenia. Morawiecki ma za sobą osiem lat w PiS, w tym sześć w roli premiera. Po głośnym rozstaniu z Jarosławem Kaczyńskim stał się krytykiem patrona swojej kariery politycznej, złapał dystans nawet do własnego rządu. A wręcz zaczął go rozliczać.

– PiS to są kontrole małych firm, to jest opresja, to są areszty. Z tym kojarzy się PiS w małych i średnich firmach – mówił kilka dni temu były premier. To była odpowiedź na część gospodarczą programu PiS na wybory – partia Kaczyńskiego wycofała się z niektórych rozwiązań Polskiego Ładu, autorskiego pomysłu rządu Morawieckiego, który w czasach PiS miał rozsławić premiera jako wybitnego ekonomistę, a w praktyce wprowadził podatkowy chaos, z którego nie raz była ekipa rządząca musiała się tłumaczyć.

Od rozejścia środowisko Morawieckiego prowadzi nową opowieść. Rozwój Plus wini o złe rządy lidera PiS, a sam Morawiecki ma alibi, bo Kaczyński trząsł całą polityką i zawsze miał ostatnie słowo. A z Polskim Ładem było tak: po pierwszej prezentacji programu Morawiecki był przyjmowany w partii owacjami.

Odkrycie opresyjnej strony PiS to niejedyne, co dostrzega Morawiecki. Rozwój Plus chce też naprawiać Trybunał Konstytucyjny, przed którym Kluby Gazety Polskiej i PiS ustawiają warty, by utrzymać status quo i polityczne wpływy. Stowarzyszenie Morawieckiego chce opcji zerowej: usunięcia wszystkich sędziów TK, wyboru nowych, a wszystko to po noweli konstytucji i wyborach w 2027 r.

Zmiany w TK to jedynie część planów na naprawę tego, co zepsuły rządy PiS. Mateusz Morawiecki chce głęboko reformować cały wymiar sprawiedliwości – atakuje tym samym schedę po Zbigniewie Ziobrze, własnym ministrze. Byłego premiera martwi też nepotyzm w państwowych instytucjach. – Tłuste koty w naszych czasach przyczyniły się do naszej klęski w 2023 roku. Proszę popatrzeć, jak otwarcie o tym mówię – to też cytat z byłego premiera.

Morawiecki dziś jest niewiarygodny, ale do wyborów jeszcze rok, nie przeceniałbym pamięci wyborców już teraz, zwłaszcza przy radykalizującym się PiS. Ludziom, którzy nigdy nie pójdą do Tuska i KO, Morawiecki mówi: macie mnie – ocenia ważny polityk z rządu

Kuluarowe żarty

Ale to nie koniec opowieści, bo Morawiecki na celowniku ma i PSL. Widzi, jak obficie konsumują frukta władzy, to są tłuste koty w państwowych spółkach, agencjach, instytucjach. Sięga tym samym po hasło ludowców z czasów, gdy byli w opozycji. Bo przecież to ta partia przygotowała głośną akcję „tłuste koty w spółkach" i tropiła pisowców na państwowych posadach. Symbolem akcji stała się żona sekretarza generalnego partii Sylwia Sobolewska, a PiS, by wyciszyć temat, przyjął specjalną uchwałę antynepotyczną. Temat rozwinęła później Platforma Obywatelska z aleją milionerów – wielkie kartonowe postacie menadżerów ze spółek wystawiała przy każdej możliwej okazji, nawet na konferencjach PiS.

W koalicji słychać, że Morawiecki z krytyką PiS nie jest wiarygodny. Jest dużo kuluarowych żartów i obśmiewanie. Ale jest też druga strona, o której mówią głównie politycy zbankrutowanej Trzeciej Drogi – przyznają, że przez błędy stracili centrum z umiarkowanym wyborcą, wabikiem dla wahającego się elektoratu.

– Morawiecki dziś jest niewiarygodny, ale do wyborów jeszcze rok, nie przeceniałbym pamięci wyborców już teraz, zwłaszcza przy radykalizującym się PiS. Ludziom, którzy nigdy nie pójdą do Tuska i KO, Morawiecki mówi: macie mnie – ocenia ważny polityk z rządu.

Władysław Kosiniak-Kamysz widzi to zagrożenie, dlatego stał się patronem powrotu do sojuszu z 2023 roku. Wystosował więc pochwały dla Szymona Hołowni, namawiał, by wrócił, wziął klub, promował jego talent. To miał być początek odbudowy wspólnego środowiska.

– Na razie w centrum nas nie ma. Jest Morawiecki, bo Hołownia ledwo wrócił, już zdążył zirytować część koalicji – dodaje nasz rozmówca.

I wylicza grzechy wicemarszałka Sejmu: od razu usadził się w roli wicepremiera od koalicyjnego przekazu, w roli mediatora między rządem a prezydentem, zaczął opowiadać, że powinni konsultować z Pałacem ustawy już na początku. To lejtmotyw przekazu Nawrockiego, do którego Tusk ustawia się w opozycji. Rząd jest na twardym kursie i ma się to nie zmienić już do wyborów. Sam PSL, wokół którego ma być budowane polityczne centrum, jedyne, co zyskał w ostatnich miesiącach, to coraz silniejszą pozycję własnego lidera.

Jednak popularność Kosiniaka-Kamysza nie przekłada się na sondażowe wzrosty ludowców. Stąd, jak przyznają sami politycy PSL, obawa o każdy punkt procentowy, który może im odebrać Morawiecki.

W Koalicji są też głosy, że za rok wszystko może się zdarzyć, a gra o centrum będzie nieaktualna. Bo Morawiecki ukorzy się przed PiS, a Kaczyński go przyjmie.

– To gra o wszystko, najwyższa stawka, zaangażują się Nawrocki i Kościół, by ich pojednać i wystawić przeciwko nam – analizuje polityk KO.

W tym scenariuszu widzi też, coraz bardziej osłabione kłótniami Nową Lewicę i partię Razem. – Zaczną się wzajemnie wyrzynać, zgody nie będzie, poparcia też nie i skończymy jak Koalicja Europejska w 2019, gdy wszyscy poszliśmy razem – wspomina poseł KO. Ale przyznaje, że to nie jest wariant korzystny dla rządzących, bo po drugiej stronie będą dwa silne bloki: połączeni Morawiecki z Kaczyńskim, wzmocnieni Konfederacją.

W innym źródle słyszymy, że wszystko zdecyduje się zimą, wczesną wiosną. W koalicji mówią, że decyzje poprzedzą ogromne badania, które mają być przesądzające dla ostatecznego kształtu.

„Morawiecki lepi narrację"

PiS, szturchany przez Morawieckiego i jego środowisko, odpowiada: byłeś twarzą tego, co teraz krytykujesz. – Widać, że idą od ściany do ściany, teraz przyjął strategię odróżniania się od nas, ale neguje to, czego sam był symbolem – mówi ważny polityk z Nowogrodzkiej. Zastanawia się, do kogo tak naprawdę mówi Morawiecki: – Jaka to grupa wyborców? Zawiedzonych nami? Czy tych, co zostali po Hołowni i PSL, zniechęconych, którzy przeszli na pozycje niezdecydowanych?

Nasi rozmówcy z PiS też mają wątpliwości, czy Rozwój Plus będzie w tej opowieści wiarygodny. – Morawiecki jest otoczony twarzami PiS, wziął nasz garnitur rządowy, ale też drugiego rzędu, taki przaśno-powiatowy, i lepi narrację, że to nowa jakość. No nie wiem, ilu tym skusi – powątpiewa jeden z doradców Kaczyńskiego. ●

eprasa.pl c13cb96bbc

Jak w KO reagują na wynik wyborów

Wybory w Krakowie Donald Tusk uznał za historyczną klęskę prawicy, bo choć jego partia poniosła porażkę, konkurencja wypadła jeszcze gorzej. Prawa strona ogłosiła, że Kraków to dowód na koniec rządów Tuska.

Iwona Szpala

Dogrywka w wyborach na prezydenta Krakowa dała prezydenturę Łukaszowi Gibale. Ten były polityk PO i partii Janusza Palikota od wielu lat jest już na swoim. W niedzielę wygrał okazale: zdobył ponad 60 proc. głosów w starciu z Moniką Piątkowską, senatorką Koalicji Obywatelskiej wspieraną przez ludowców.

„Porażka w Krakowie nie wpłynie na wynik partii"

Największa partia koalicji rządzącej ostatecznie traci stolicę Małopolski. To druga porażka KO. Majowe referendum odebrało prezydenturę Krakowa Aleksandrowi Miszalskiemu. Po tamtej przegranej politycy KO opowiadali nam, jaki to Miszalski był słaby. Że otoczył się pochlebcami, zawsze wiedział swoje, zamiast słuchać porad bardziej doświadczonych kolegów. Inni podkreślali, że Miszalski nie był wyborem partyjnej centrali. Miał poparcie Tuska w wyborach samorządowych 2024 roku, ale na kandydata do krakowskiej prezydentury wyniósł go lokalny układ.

– Miszalski wygrał, a potem cały ten kapitał zwyczajnie roztrwonił. Nasza kandydatka miała naprawdę trudno. Reprezentowała przecież partię, której ludzie odwołali prezydenta – słyszymy dziś od naszego rozmówcy z KO.

– Te wybory przegraliśmy w maju. Wynik senator Piątkowskiej nie był w partii zaskoczeniem. Powiem szczerze: to była spodziewana porażka – dodaje inny polityk KO.

– W niedzielę dostaliśmy opóźniony rachunek za wcześniejsze błędy. Jako partia po 2024 r. jakoś tam zostawiliśmy Kraków. Nie inwestowaliśmy w lokalnych polityków. Miasto nie było na radarze naszego kierownictwa, decydowała ekipa Miszalskiego. Np. nie pamiętam żadnych narad pod hasłem: „co robimy z referendum". Była jedynie zasada, że temat sprzedajemy jako lokalny. Nie będzie angażowania Tuska, bo to tylko podkręci emocje prawicy. Potem wydarzyła się katastrofa i nie starczyło czasu, by się po niej politycznie odbudować w mieście – przekonuje nasz rozmówca.

Monice Piątkowskiej nie pomógł Tusk, który przyjechał do Krakowa przed pierwszą turą, ani – już przed

• **Wynik Moniki Piątkowskiej nie był w partii zaskoczeniem**
FOT. KLAUDIA RADECKA / AGENCJA WYBORCZA.PL

drugą – czołówka polityków koalicji rządzącej agitująca za senatorką. Nasi rozmówcy z KO mówią, że nie ma się z czego cieszyć. Ale w drugim zdaniu zapewniają, że lokalna porażka nie zatrzęsie notowaniami ich partii.

– Krajowy spór polityczny skończył się w pierwszej turze, gdy przepadł kandydat PiS, o Konfederacji nawet nie wspomnę – przekonuje ważny polityk od Tuska.

– Odkładam na bok opowieści prawicy o klęsce KO w 2027 r., ale jednak powinniśmy być bardziej czujni na nastroje naszego elektoratu, umiejętność mobilizacji. Jestem wśród tych polityków KO, którzy twierdzą, że mamy przed sobą dużo pracy – mówi o krakowskiej porażce ważny polityk KO. Jego koledzy przypominają, że po przegranej Miszalskiego w referendum do krakowskiej KO wszedł komisarz, partia buduje struktury na nowo. W finale to od krakowskiego środowiska KO będzie zależał wyborczy wynik w Małopolsce.

Kaczyński: Koalicja może być w mniejszości

Okazji nie mógł przepuścić Jarosław Kaczyński. W oświadczeniu rzucił hasło: „byle nie Tusk", które dzień wcześniej promował jego polityczny konkurent Mateusz Morawiecki. Były premier przekonywał, że „dziś Kraków, za rok cała Polska – byle nie Tusk, byle nie Platforma".

Lider PiS na wygranej Gibały zaczął budować polityczne scenariusze dla prawicy.

– Jeśli w Krakowie było prawie 25 proc. przewagi, to w Polsce może być jeszcze więcej – wyjaśnił w oświadczeniu.

To, co ogłosił, nazwał raczej luźnym rozumowaniem, a nie żelaznym scenariuszem politycznym. Potem oświadczył, że koalicja rządząca tak naprawdę może być dziś w mniejszości. Bo tym, co w Krakowie zrobili mieszkańcy, było odrzucenie Donalda Tuska.

– To jest odrzucenie władzy obecnie rządzącej koalicji, zarówno samego KO, jak i sojuszników z PSL na czele – mówił Kaczyński. Ma już gotowe wnioski. – Można wygrać, można odrzucić tę tragiczną pod każdym względem dla Polski politykę, ale pod jednym warunkiem: żeby się zjednoczyć. Tym warunkiem jest po prostu gotowość do jednoczenia się, gotowość do przechodzenia do porządku dziennego nad różnego rodzaju, nawet daleko idącymi różnicami – apelował do partii prawicy.

Nasi rozmówcy z KO dziwią się, że Kaczyński buduje polityczne scenariusze na wynikach z Krakowa. – Kandydat PiS przepadł w pierwszej turze, kandydat z Konfederacji nie umiał zebrać podpisów, by stanąć do walki o krakowską prezydenturę. Prawica? Jakieś wnioski? – pytał nasz rozmówca z KO.

Tusk: PiS przegrał w mieście Dudy i Ziobry

Sam Tusk przegraną w Krakowie skomentował dopiero poniedziałkowym popołudniem. Mówił, że jest mocno rozbawiony komentarzami PiS i Konfederacji, które poniosły historyczną klęskę w Krakowie.

– To jest miasto pana Dudy, pana Ziobry, rzeczywiście nie dziwię się, że słychać z szeregów PiS lament – mówił premier.

– Z partii, które są reprezentowane w parlamencie, które mają coś do powiedzenia w tej polityce ogólnopolskiej, tylko Koalicja Obywatelska zdała ten egzamin, wchodząc do II tury i zyskując blisko 40 proc. głosów. Za mało, żeby wygrać, wystarczająco, żeby zamknąć usta politykom prawicy, PiS i Konfederacji – podsumował Tusk. ●

REKLAMA

Kraj/34453684

Enea

Nowa organizacja.
Nowa energia.

Od **1 października 2026 r.** Twoją umowę obsługuje spółka **Enea Sprzedaż sp. z o.o.**, część Grupy Enea. Ty nie musisz nic robić. Wszystko działa jak dotychczas.

Więcej informacji na enea.pl/eneasprzedaz

Z dniem 1 października 2026 r. nastąpiło przeniesienie wyodrębnionej organizacyjnie, funkcjonalnie i finansowo części majątku Enea S.A. z siedzibą w Poznaniu, wpisanej do rejestru przedsiębiorców KRS pod numerem: 0000012483 i innych elementów związanych z tym majątkiem, stanowiących zorganizowaną część przedsiębiorstwa Enea S.A., przeznaczoną do prowadzenia działalności polegającej na obrocie energią elektryczną i paliwami gazowymi na Enea Sprzedaż sp. z o.o. z siedzibą w Poznaniu, wpisaną do rejestru przedsiębiorców KRS pod numerem: 0000972437, w zamian za udziały, które Enea S.A. otrzymała w podwyższonym kapitale zakładowym Enea Sprzedaż sp. z o.o. (podział przez wyodrębnienie w rozumieniu art. 529 § 1 pkt 5) k.s.h.), na zasadach określonych w planie podziału uzgodnionym w dniu 15 września 2025 r.

Materiał graficzny wygenerowany przy użyciu AI.

1 RP

eprasa.pl c13cb96bbc

• **Donald Trump na wiecu Republikanów w San Antonio w Teksasie. 7 października 2026 r.** FOT. REUTERS / EVAN VUCCI

Republikanie próbują odwrócić losy wyborów

Czy jedna z największych darowizn w historii amerykańskiej polityki i opowieści Donalda Trumpa o umięśnionym ciele senatora z Ohio mają szansę wpłynąć na preferencje wyborców?

Maciej Czarnecki

Partia Republikańska walczy, by uniknąć katastrofy w zaplanowanych na 3 listopada wyborach do Kongresu. Według strony z prognozami Race to the WH Demokraci mają ponad 88 proc. szans na odbicie Izby Reprezentantów i ponad 72 proc. na Senat.

Jeśli się to ziści, Donald Trump będzie miał wyjątkowo trudną drugą połowę prezydentury: opozycja jest gotowa grillować go w komisjach i targować się z nim o federalne wydatki, o których decyduje Kongres. Dlatego prezydent robi, co może, by pomóc republikańskim kandydatom. Przez cały październik ma występować na wiecach w różnych regionach USA.

Trump zachwala ciało senatora

Wiele mówi już to, gdzie się zjawia. Otóż są to stany, które jeszcze do niedawna uznawano za bezpiecznie czerwone, czyli republikańskie, takie jak Teksas, Tennessee czy Ohio.

W poniedziałek Trump zjawił się w Ohio już drugi raz w ostatnich 10 dniach. A przecież w 2024 r. pokonał tam Kamalę Harris z przewagą 11 pkt proc. Na wiecu w Youngstown wsparł walczącego o reelekcję senatora Jona Husteda i ubiegającego się o fotel gubernatora Viveka Ramaswamy'ego.

– Ohio udowodni, że Ameryka nie należy do tych, którzy jej nienawidzą. Ameryka należy do tych, którzy ją kochają – przekonywał.

Nie byłby sobą, gdyby nie pozwolił sobie na dziwaczne dygresje, które liberałowie wyśmiewają, a trumpowy elektorat uwielbia. Tym razem padło na sylwetkę Husteda.

– Nie robię tego za często w przypadku mężczyzn, ale zacząłem przyglądać się jego ciału, bo nie wiedziałem, że jest wspaniałym sportowcem. Spojrzałem na niego od góry do dołu, popatrzyłem na jego tyłek... – perorował prezydent USA.

Z kolei w sobotę w Tennessee powiedział do tłumu: – Mogę mówić najgłupsze rzeczy, ale wy i tak bijecie brawo.

Przypomniało to jego słynny komentarz sprzed ponad dekady: „Mógłbym stanąć pośrodku Piątej Alei i kogoś zastrzelić, a i tak nie straciłbym wyborców".

Miliony zaprzysięgłych wyborców Trumpa rzeczywiście nadal przy nim stoją, ale generalnie jest on mocno niepopularny, co też ciągnie jego partię w dół. Do tego stopnia, że w niektórych stanach republikańscy kandydaci się od niego dystansują.

Nie do końca jest jasne, czy tournée Trumpa pomoże w kampanii, bo na pewno trochę zmobilizuje bazę, czy zaszkodzi, bo pozostali głosujący są mocno rozczarowani jego rządami, zwłaszcza wojną z Iranem, która wywindowała ceny benzyny.

Musk daje 366 mln dolarów

Republikanie przegrywają w sondażach mimo że mają przewagę finansową. Dramatycznie zwiększył ją najbogatszy człowiek świata Elon Musk, który od początku lipca dosypał im do skarbca 276 mln dol. Poinformował o tym w poniedziałek dziennik „The New York Times".

Z tej sumy aż 158 mln dol. popłynęło do głównego komitetu typu super PAC wspierającego republikańskich kandydatów do Senatu – Senate Leadership Fund. To jeden z największych datków w historii amerykańskiej polityki. I zdecydowanie największy w tej kampanii. Zaś 76 mln dol. dostał super PAC założony przez Muska dwa lata temu – America PAC.

Łącznie od początku kampanii Musk podarował Republikanom 366 mln dol., więcej niż przed wyborami z 2024 roku, kiedy zatrzymał się na 290 mln dol. Wtedy nagrodę za wsparcie zyskał szerokie wpływy w nowej administracji. W pierwszych miesiącach kierował z tylnego siedzenia pracami komisji DOGE, która wprowadzała karkołomne cięcia w federalnej administracji.

Z pieniędzmi na spoty wyborcze jest tak samo jak z wiecami Trumpa – muszą wspierać kandydatów także w czerwonych stanach, którzy teoretycznie powinni wygrać swoje wyścigi. Tymczasem coraz więcej Republikanów przyznaje, że nie zdobędą nawet wszystkich kilkunastu okręgów do Izby Reprezentantów, gdzie w ostatnich miesiącach zmieniono granice w taki sposób, by faworyzować swoich ludzi.

Teorie spiskowe w Teksasie

Jeden z kluczowych pojedynków, które rozstrzygną pojedynek o Senat, rozgrywa się w Teksasie. Młody kongreman stanowy Demokratów James Talarico walczy tam ze wspieranym przez Trumpa prokuratorem stanowym Kenem Paxtonem.

> *Mogę mówić najgłupsze rzeczy, ale wy i tak bijecie brawo*
>
> DONALD TRUMP

Republikanie w tym stanie podchwycili szerzącą się na platformach społecznościowych teorię spiskową, że Talarico przez ponad tydzień nie pokazywał się publicznie, bo rzekomo wylądował w klinice zdrowia psychicznego w Ohio.

Przyczynił się do tego Musk, tweetując, że „sztab Talarico nie jest szczery na temat tego, co się dzieje". A także Paxton, który zagrzewał publiczność na wiecu z udziałem Trumpa do skandowania „Gdzie jest James Talarico?" i w ramach happeningu politycznego uruchomił specjalną infolinię, na którą mieszkańcy mogli zgłaszać informacje o pobycie Demokraty.

W niedzielę zdementowała to sama placówka. Sztabowcy Talarico od początku tłumaczyli, że zmaga się on z ciężką grypą. – To najbardziej szalona rzecz, jaką słyszałem. Nigdy nie byłem w Ohio – zapewnił w stacji MS NOW sam kandydat.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34456998

KROPKI

Czas połączyć kropki.
Sprawdź się

APLIKACJA WYBORCZEJ

Zeskanuj i graj za darmo

1 RP

eprasa.pl c13cb96bbc

Kryzys w niemieckiej koalicji

Bärbel Bas, współprzewodnicząca SPD, podała się do dymisji. O jej zwalczanie oskarżani są chadecy, którzy nadali jej przydomek „Hamulcowa Bas" i którzy zmagają się obecnie z kryzysem we własnych szeregach ze względu na rosnącą popularność AfD.

Michał Kokot

Bas za powód odejścia ze stanowiska podała w poniedziałek (12.10) kwestie rodzinne. Chodzi o zmarłą przed trzema tygodniami pasierbicę. Od tamtego czasu ministra pracy i polityki społecznej nie pojawiała się publicznie. We wtorek czekano na nią na zjeździe pracodawców, gdzie miała po raz pierwszy od trzech tygodni zabrać głos.

Rok wcześniej podczas tego samego wydarzenia została wyśmiana przez zgromadzonych na sali, gdy mówiła o sprawiedliwym podziale składek i obciążeń podatkowych na rzecz osób słabiej sytuowanych społecznie. Atakowali ją pracodawcy, ale również koalicyjni chadecy za to, że jej postulaty socjalne prowadzą do dociążenia firm, zamiast ulżenia im w dobie stagnacji gospodarczej.

Nieludzkie i bezwzględne

Wśród chadeków miała przydomek „Hamulcowa Bas", bo rzekomo nie chciała godzić się na reformy zmierzające do likwidacji przywilejów emerytalnych i odciążenia budżetu. Media piszą, że sam kanclerz Friedrich Merz miał wyrażać się o niej niepochlebnie, mówiąc w towarzystwie dziennikarzy, że „nie widział jej na posiedzeniu rządu od dwóch tygodni" (jego rzecznik Stefan Cornelius zdementował te informacje i powiedział, że nie będzie odnosił się do słów, które ktoś anonimowo wypowiedział).

Ostro chadeków skrytykowała Manuela Schwesig (SPD), premier Meklemburgii-Pomorza Przedniego.

„Ataki CDU były nieludzkie i bezwzględne [wobec Bas]" – napisała w serwisie X Schwesig.

Lars Klingbeil, drugi współprzewodniczący SPD, powiedział że decyzja Bas „napawa go smutkiem, ale rozumie ją w stu procentach". W poniedziałek mówił o „nieprzyzwoitych atakach", które „zatruwają polityczny dyskurs". Przestrzegł przed dalszym rozwojem sytuacji „według scenariusza skrajnej prawicy", w którym demokratyczne partie doprowadzą między sobą do takich kłótni, które spowodują wzrost poparcia dla AfD.

Na razie scenariusz ten wydaje się sprawdzać. W ostatnim sondażu instytutu INSA AfD odnotowała rekordowe, 30-proc. poparcie, a CDU i CSU spadły do 19 proc.

Dyskurs polityczny w Niemczech coraz bardziej się zaostrza. Chadecy, dla których przez dziesięciolecia głównym konkurentem byli socjaldemokraci, z którymi mogli mniej lub bardziej, ale jednak merytorycznie spierać się w sprawach socjalnych i gospodarczych, teraz mają za głównego konkurenta skrajną prawicę. AfD nie ukrywa, że jej głównym celem jest zwalczenie chadeków i stanie się główną partią polityczną Niemiec.

Na razie jest na dobrej drodze, choć triumfy święci głównie na wschodzie Niemiec, gdzie notuje w niektórych landach poparcie powyżej 40 proc. Na zachodzie kraju wciąż najpopularniejszymi partiami są chadecy, socjaldemokraci i Zieloni. Ale i tu AfD w ostatnich latach odnotowała dwukrotny wzrost popularności.

Niektórzy chadecy chcą współpracy z AfD

W poniedziałek 14 października Friedrich Merz na konferencji prasowej w siedzibie partii miał przedstawić plan, który zapobiegnie dalszemu wzrostowi popularności AfD po wrześniowych wyborach w landtagach w Saksonii-Anhalt i Meklemburgii-Pomorzu Przednim, które skończyły się dla chadeków porażką. Konferencję zdominował jednak temat dymisji Bas, później zaś okazało się, że w dokumencie, który przygotowała partia, o tytule „Co będzie dalej", nie ma wielu nowych pomysłów.

Merz największe nadzieje pokłada w odbiciu gospodarczym. Zakłada, że gospodarka w tym roku wzrośnie powyżej 1 proc., co zapewni dodatkowe wpływy budżetowe i pozwoli na złapanie Niemcom finansowego oddechu.

Przed posiedzeniem partii część działaczy postulowała otwarcie się na współpracę AfD. Manfred Weber (CSU), europoseł i przewodniczący Europejskiej Partii Ludowej, postuluje by współpracować z AfD w tych obszarach, które są wspólne dla obydwu partii. Według niego tworzenie tzw. kordonu sanitarnego i odgradzania się od AfD nie przyniosło żadnego rezultatu.

W wywiadzie dla bawarskiej „Süddeutsche Zeitung" za przykład podawał Francję, gdzie taktyka „my albo oni" w podejściu do Zjednoczenia Narodowego zupełnie się nie sprawdziła.

Jeszcze bardziej współpracę chadeków z AfD aprobują doły partyjne. Lokalni działacze podnoszą, że zasadniczy zakaz współpracy z tą partią, podjęty uchwałą przed wieloma laty, nie ma sensu: w międzyczasie partia ta stała się tak mocna, że lokalnie podejmowanie bez niej decyzji jest już niemożliwe. A do tego głosowania na szczeblu samorządowym często dotyczą kwestii merytorycznych, a nie politycznych.

W ostatnim sondażu instytutu AfD odnotowała rekordowe, 30-proc. poparcie, a CDU i CSU spadły do 19 proc.

Z sondażu INSA dla dziennika „Bild" opublikowanego w sobotę (10.10) wynika, że 53 proc. Niemców uważa ogrodzenie AfD politycznym kordonem sanitarnym za dobrą decyzję. Przeciwnego zdania jest jedna trzecia Niemców.

Kanclerz Merz powiedział w poniedziałek, że nie nie zamierza zmieniać zdania co do braku współpracy z AfD i zakończenia tzw. kordonu sanitarnego wokół tej partii. Zagroził też, że dla działaczy, którzy wyciągają do tej partii rękę, „nie będzie miejsca w CDU".

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34456900

STAROSTA SIERADZKI Sieradz, dnia 12 października 2026 r.

ZAWIADOMIENIE

o wyłożeniu projektu operatu opisowo-kartograficznego modernizacji ewidencji gruntów i budynków

Na podstawie art. 24a ust. 4 i 5 ustawy z dnia 17 maja 1989r. Prawo geodezyjne i kartograficzne (Dz. U. z 2024 r. poz. 1151 z późn. zm.) Starosta Sieradzki zawiadamia, że

w Starostwie Powiatowym w Sieradzu przy Placu Wojewódzkim 3, Budynek B, I piętro, sala b, w terminie 27.10.2026 r. – 17.11.2026 r. (w dni robocze) w godzinach od 8⁰⁰ do 14⁰⁰

zostanie wyłożony projekt operatu opisowo – kartograficznego dla obrębów ewidencyjnych Bartochów i Gołuchy, położonego w jednostce ewidencyjnej gmina Warta w powiecie sieradzkim, województwo łódzkie

do wglądu osób fizycznych, osób prawnych i jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej, sporządzony w ramach prac dotyczących modernizacji ewidencji gruntów i budynków.

Dodatkowo będzie udostępniony za pomocą środków komunikacji elektronicznej. Sposób udostępnienia tego projektu za pomocą środków komunikacji elektronicznej zostanie opublikowany na stronach internetowych Starostwa Powiatowego w Sieradzu: http://bip.powiat-sieradz.pl, http://**sieradz.geoportal2.pl.**

Dokumentacja tego projektu składająca się m. in. z rejestru gruntów, budynków i mapy ewidencyjnej opracowana została na podstawie art. 4 ust. 1a pkt 2, art. 20 ust. 1-3 oraz art. 24a ustawy z dnia 17 maja 1989 r. Prawo geodezyjne i kartograficzne (Dz. U. z 2024 r. poz. 1151 z późn. zm.) i przepisów rozporządzenia Ministra Rozwoju, Pracy i technologii z dnia 27 lipca 2021 r. w sprawie ewidencji gruntów i budynków (Dz. U. z 2024 r. poz. 219 z późn. zm.).

Na podstawie art. 24a ust. 6 ww. ustawy: Każdy, czyjego interesu prawnego dotyczą dane ujawnione w projekcie operatu opisowo-kartograficznego, może w okresie wyłożenia projektu do wglądu **zgłaszać uwagi do tych danych**.

Wgląd do dokumentacji będzie poprzedzony okazaniem dokumentu potwierdzającego tożsamość. W imieniu zainteresowanych mogą występować umocowani w formie pisemnej pełnomocnicy.

Upoważniony pracownik starostwa powiatowego, posiadający uprawnienia, o których mowa w art. 43 pkt 2 ww. ustawy, przy udziale przedstawiciela wykonawcy prac geodezyjnych związanych z modernizacja ewidencji gruntów i budynków, w terminie 15 dni roboczych od upływu terminu wyłożenia do wglądu projektu operatu opisowo-kartograficznego, rozstrzyga o przyjęciu lub odrzuceniu uwag zgłoszonych do tego projektu, po czym informuje zgłaszającego uwagi o sposobie rozpatrzenia uwag oraz sporządza wzmiankę o treści zgłoszonych uwag i sposobie ich rozpatrzenia w protokole.

Po upływie terminu, wskazanego powyżej, dane objęte modernizacją, zawarte w projekcie operatu opisowo-kartograficznego **stają się danymi ewidencji gruntów i budynków i podlegają ujawnieniu w bazie danych ewidencji gruntów i budynków (EGiB)**. Informację o tym Starosta ogłasza w dzienniku urzędowym województwa oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej starostwa.

Każdy, czyjego interesu prawnego dotyczą dane zawarte w ewidencji gruntów i budynków ujawnione w operacie opisowo-kartograficznym, w terminie 30 dni od dnia ogłoszenia w dzienniku urzędowym województwa informacji, że dane objęte modernizacją, zawarte w projekcie operatu opisowo-kartograficznego stają się danymi ewidencji gruntów i budynków, może **zgłaszać zarzuty do tych danych**. O uwzględnieniu lub odrzuceniu zarzutów starosta rozstrzyga w drodze decyzji.

STAROSTA
Mariusz Bądzior

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34456876

Wyciąg z ogłoszenia o pierwszym ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż zabudowanej nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Ryckiego, położonej w Rykach przy ul. Żytniej 22

Najważniejsze Informacje
Ogłaszający – Powiat Rycki
Województwo – lubelskie
Miejscowość – Ryki, miasto Ryki
Tryb – przetarg ustny nieograniczony
Rodzaj transakcji – sprzedaż

Szczegóły:

1. Nieruchomość oznaczona nr ewidencyjnym 4368/11 o pow. 0,1935 ha, położona w Rykach przy ul. Żytniej 22, obręb 0001 – Ryki, zabudowana budynkiem biurowo – usługowym trzykondygnacyjnym (ostatnia kondygnacja stanowi poddasze użytkowe) podpiwniczonym o pow. użytkowej 328,71 m² oraz wolnostojącym budynkiem parterowym – zespołem garaży o pow. użytkowej 186,61 m². Nieruchomość jest ogrodzona, teren nieruchomości w części utwardzony trylinką betonową a w części biologicznie czynny. Nieruchomość znajduje się w zasięgu pełnego uzbrojenia w infrastrukturę techniczną. Nieruchomość posiada bezpośredni dostęp do drogi publicznej (ul. Żytnia).
1. Nieruchomość przeznaczona jest do sprzedaży.
2. Dla przedmiotowej nieruchomości IV Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Rykach prowadzi księgę wieczystą nr – KW. LU1Y/00000411/5.
3. Termin przetargu – 22 grudnia 2026 r. o godz. 12⁰⁰.
4. Miejsce przetargu – Budynek Starostwa Powiatowego w Rykach, ul. Wyczółkowskiego 10 A, 08-500 Ryki, I piętro, sala konferencyjna.
5. Cena wywoławcza: 992 000,00 zł.
6. Wysokość wadium: 99 200,00 zł.
7. Termin wniesienia wadium – do 15 grudnia 2026 r.
8. Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na urzędowej tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Rykach, tablicach ogłoszeń urzędów gmin z terenu Powiatu Ryckiego, na stronie internetowej Powiatu Ryckiego www.ryki.powiat.pl, a także na stronie www.spryki.bip.lubelskie.pl.
9. Dodatkowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Rykach pokój 211 lub pod telefonem (81) 8657475, osobą upoważnioną do kontaktów jest naczelnik Wydziału Rozwoju i Zarządzania Mieniem Powiatu Starostwa Powiatowego w Rykach mgr Aneta Ochal.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34456809

Starosta Koszaliński

ogłasza III przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej

stanowiącej własność Skarbu Państwa, położonej w województwie zachodniopomorskim, powiecie koszalińskim, w miejscowości Łazy, oznaczonej ewidencyjnie jako działka nr 290/3 o pow. 0,9291 ha w obrębie Łazy, dla której w Sądzie Rejonowym w Koszalinie prowadzona jest księga wieczysta nr KO1K/00086040/2.

Cena wywoławcza nieruchomości: **1 500 000,00** zł (słownie: jeden milion pięćset tysięcy złotych 00/100).

Sprzedaż zwolniona z podatku VAT na podstawie art. 43 ust.1 pkt.9 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2026 r. poz. 1263 z późn. zm.)

Wysokość wadium – **150 000, 00 zł** (słownie: sto pięćdziesiąt tysięcy złotych 00/100). Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium najpóźniej do dnia **13 grudnia 2026** r. włącznie, przelewem bankowym środków pieniężnych lub gotówką na rachunek Starostwa Powiatowego w Koszalinie: Bank PKO BP Nr: 69 1020 2791 0000 7502 0312 0763, w tytule wpisując „wadium – przetarg dz. nr 290/3 obręb Łazy".

Przetarg zostanie przeprowadzony w dniu 15 grudnia 2026 r. o godz. 10.00 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Koszalinie, ul. Racławicka 13, p. 409 (IV piętro).

Przedmiotowa nieruchomość położona jest w pasie ochronnym brzegu morskiego, w centralnej części miejscowości Łazy. Nie jest objęta miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego oraz studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Dla przedmiotowej działki nie wydano decyzji o warunkach zabudowy.

Dodatkowe informacje:
Sprzedaż nastąpi z uwzględnieniem warunków określonych w ustawie z dnia 11 kwietnia 2003 roku o kształtowaniu ustroju rolnego (Dz. U. z 2026 r. poz. 941 z późn. zm.).

Ogłoszenie o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Koszalinie, opublikowano w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Koszalinie oraz na stronie internetowej Powiatu Koszalińskiego www.powiat.koszalin.pl.

Informacje na temat przetargu można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Koszalinie, ul. Racławicka 13, pok. 326 i 324 tel. 94 7140 176; 94 7140 250.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34456693

W Sądzie Rejonowym w Lidzbarku Warmińskim
w sprawie I Ns 125/22 toczy się postępowanie z wniosku Open Finance Wierzytelności Detalicznych Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w Warszawie o stwierdzenie nabycia spadku po **Józefie Zygmuncie Kowaliku**, zmarłym w dniu 3 stycznia 2022 r. w Olsztynie, mającym ostatnie miejsce zwykłego pobytu w Kochanówce. Wzywa się spadkobierców zmarłego, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się tego ogłoszenia zgłosili się do Sądu i udowodnili swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku po wyżej wymienionym.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34456832

W Sądzie Rejonowym w Jaworznie w Wydziale I Cywilnym pod sygn. akt I Ns 999/25 toczy się postępowanie z wniosku Gminy Miasta Jaworzna - Miejskiego Zarządu Nieruchomości Komunalnych w Jaworznie o stwierdzenie nabycia spadku po **Franciszku Butrin**, zmarłym 16 marca 2025 roku, ostatnio zamieszkałego w Jaworznie. Sąd wzywa, aby wszyscy spadkobiercy w ciągu 3 miesięcy od dnia wskazanego w ogłoszeniu zgłosili i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

eprasa.pl c13cb96bbc

Rekord wypłat z PPK na cele mieszkaniowe

Wcześniejsze wypłaty pieniędzy z PPK dają nawet 50 proc. zysku, ale jednocześnie wymagają zapłaty podatku Belki i wiążą się ze stratą rocznych dopłat państwa. Jest jednak od tego wyjątek.

Leszek Kostrzewski

FOT.SHUTTERSTOCK

Według najnowszych danych w Pracowniczych Planach Kapitałowych oszczędza już ponad 4,4 mln osób, a wartość zgromadzonych przez nich aktywów przekroczyła 57 mld zł. Partycypacja w PPK wynosi ok. 62 proc., czyli 38 proc. uprawnionych z tej formy oszczędności zrezygnowało.

Tysiące Polaków zastosowało (lub cały czas stosuje) „nowatorską" metodę uczestnictwa w Pracowniczych Planach Kapitałowych i zarabiania na programie. Są w programie i jednocześnie sukcesywnie pieniądze wypłacają: osiągają na takiej strategii zyski lepsze niż na najlepszej lokacie bankowej – średnio ok. 50 proc.

Okazuje się bowiem, że choć według założeń PPK mamy w programie oszczędzać do 60. roku życia, to Polacy masowo pieniądze wypłacają wcześniej.

Bo program pozwala na wypłaty nawet po miesiącu odkładania. A wypłacając pieniądze, odzyskujemy wszystkie swoje składki i dodatkowo składki pracodawcy (70 proc. z nich trafia od razu na nasze konto bankowe, a 30 proc. na konto w ZUS). Wcześniejsza wypłata wiąże się jednak z koniecznością zapłacenia 19-procentowego podatku Belki od zysków z inwestycji. Tracimy też roczne dopłaty z budżetu państwa.

Na wkład mieszkaniowy. Ale tylko dla młodych

Polacy odkryli jednak nowy sposób, jak wypłacić wcześniej pieniądze i jednocześnie uniknąć zapłaty podatku od zysków kapitałowych (tzw. podatek Belki) oraz nie stracić dopłaty od państwa.

Jaki to sposób? Otóż w ustawie zapisano pewną furtkę. I tak do 100 proc. środków z PPK bez podatku można wypłacić na „cele mieszkaniowe".

– Możliwość wykorzystania oszczędności zgromadzonych w PPK na sfinansowanie wkładu własnego przy kredycie hipotecznym wciąż pozostaje stosunkowo mało znanym rozwiązaniem – mówi nam Marta Damm-Świerkocka, członkini zarządu PFR Portal PPK.

– PPK są najczęściej postrzegane jako program długoterminowego oszczędzania z myślą o przyszłości i dodatkowym zabezpieczeniu emerytalnym. Tymczasem przepisy przewidują także mechanizmy, które mogą wspierać uczestników w realizacji bieżących planów życiowych, w tym zakupie własnego mieszkania czy budowie domu – dodaje Damm-Świerkocka.

Wypłata na cele mieszkaniowe to rodzaj pożyczki przeznaczonej na pokrycie wkładu własnego – w związku z zaciągnięciem przez uczestnika PPK kredytu hipotecznego na budowę lub przebudowę budynku mieszkalnego, zakup domu, mieszkania lub gruntu (na co można przeznaczyć pieniądze, wyjaśniamy na końcu w tabeli).

Z takiej możliwości mogą skorzystać tylko ci uczestnicy, którzy w dniu złożenia wniosku o wypłatę środków, nie ukończyli 45 lat.

Jeśli ktoś ma cele mieszkaniowe, w ogóle nie powinien się zastanawiać, czy z tych pieniędzy korzystać

DR MARCIN WOJEWÓDKA

PPK na cele mieszkaniowe. Czyli jakie?

- Środki można przeznaczyć wyłącznie na wkład własny wymagany przy kredycie hipotecznym finansującym inwestycję mieszkaniową. Obejmuje to m.in.:
- zakup budynku mieszkalnego (dom, mieszkanie, własnościowy lokal spółdzielczy),
- nabycie działki lub jej części związanej z inwestycją mieszkaniową,
- nabycie udziału we współwłasności nieruchomości mieszkalnej,
- nabycie udziału w nieruchomości gruntowej,
- przebudowę budynku mieszkalnego, jeśli jest finansowana kredytem hipotecznym jako inwestycja mieszkaniowa.

- **Czy można wypłacić oszczędności z PPK na remont?** Nie. Ustawa nie przewiduje wypłaty środków z PPK na zwykły remont mieszkania czy domu.

- **Czy można wypłacić środki na przebudowę strychu?** Możliwe tylko wtedy, gdy przebudowa stanowi element inwestycji mieszkaniowej finansowanej kredytem hipotecznym i spełnia ustawowe warunki dotyczące wkładu własnego. Sam remont lub adaptacja strychu bez związku z kredytem hipotecznym nie kwalifikuje się do tej formy wypłaty.

Jest jednak haczyk. Pieniądze pożyczone na wkład własny należy zwrócić. Ustawa o PPK wskazuje, że zwrot środków nie może rozpocząć się później niż 5 lat od dnia takiej wypłaty, a na zwrot całości środków uczestnik PPK ma maksymalnie 15 lat.

„Szansa skorzystania z możliwości zwrotu środków, w przypadkach takich jak kredyt, (...) jest istotnym elementem konstrukcji PPK, który potwierdza prywatność zebranych środków" – podkreśla Polski Fundusz Rozwoju, państwowa spółka, która zarządza PPK.

Fundusz tłumaczy więc: to, że możesz wybrać pieniądze na mieszkanie, dowodzi, że oszczędności w PPK to twoje prywatne środki i państwo nigdy nie wyciągnie po nie ręki.

To zasadnicza różnica w porównaniu z I filarem w ZUS, który jest częścią publicznego systemu i nie mamy prawa dysponować tymi środkami, kiedy i jak chcemy.

Co ważne zwrot na cele mieszkaniowe następuje w wartości nominalnej, czyli uczestnik oddaje dokładnie tyle, ile wypłacił. Bez żadnych kar, prowizji czy odsetek.

– To więc doskonałe źródło nieoprocentowanej pożyczki z własnych oszczędności emerytalnych. I jeśli ktoś ma takie cele mieszkaniowe, w ogóle nie powinien się zastanawiać, czy z tych pieniędzy korzystać – twierdzi dr Marcin Wojewódka, radca prawny z kancelarii Wojewódka i Wspólnicy.

Polacy zdają sobie z tego sprawę, dlatego co roku wypłat przybywa. I tak w 2020 r. zaledwie 32 osoby wypłaciły w sumie ok. 151 tys. zł. Trzy lata później z tej formy pożyczki skorzystało już ok. 1400 osób, które wypłaciły ponad 25 mln zł. Obecny rok jest rekordowy: mimo że mamy dopiero październik, to już na wypłatę zdecydowało się 4,2 tys. rodaków, którzy ze swoich kont pobrali ponad 135 mln zł.

Czy to nie za mało?

Uczestnicy, którzy oszczędzają w PPK od początku, czyli od końca 2019 r. i zarabiają w granicach średniej krajowej, na koncie mają obecnie przeciętnie ok. 20-30 tys. zł (w zależności od tego, jak ich fundusz inwestował pieniądze).

Pytanie więc, czy to nie są za małe kwoty, by myśleć o wkładzie własnym na mieszkanie?

„To zależy od wieku uczestnika, okresu oszczędzania i miejsca zakupu lokalu. Dla osób oszczędzających w PPK od kilku lat zgromadzone środki mogą nie wystarczyć na pełny wkład własny, ale stanowią istotne jego uzupełnienie" – tłumaczy PFR.

W praktyce rozwiązanie to ma największe znaczenie dla:

- młodych osób kupujących pierwsze mieszkanie,
- małżeństw lub związków partnerskich, gdzie każdy z małżonków lub partnerów posiada własny rachunek PPK i może skorzystać z wypłaty na tę samą inwestycję.

„W warunkach wysokich cen mieszkań środki z PPK mogą znacząco zmniejszyć kwotę, którą trzeba zgromadzić z innych źródeł. Dla wielu rodzin właśnie brakujące kilkanaście lub kilkadziesiąt tysięcy złotych stanowi barierę uzyskania kredytu hipotecznego, dlatego mechanizm ten może realnie przyspieszyć zakup mieszkania" – wskazuje PFR.

PPK, a podział majątku przy rozwodzie

Mimo że PPK działa już siedmiu lat, wciąż wielu uczestników nie zna wszystkich zasad wypłaty z niego pieniędzy.

Na początku października pisaliśmy w serwisie Wyborcza.biz, że oszczędności z PPK są brane pod uwagę przy podziale majątku rozwiedzionych małżonków. Ale dotyczy to wyłącznie tych środków, które wpłynęły na rachunek PPK, począwszy od dnia zawarcia związku małżeńskiego. Jeżeli więc oboje małżonkowie mają PPK, to ich składki się sumuje i dzieli po połowie. Chyba że jest podpisana intercyza. Wtedy podziału nie ma.

Jeżeli z kolei jedna osoba jest w PPK, a druga nie, to ta druga może w razie rozwodu ubiegać się o połowę środków małżonka z PPK. Przypadające jej środki w wyniku podziału majątku podlegają zwrotowi w formie pieniężnej lub wypłaty transferowej na wskazany przez nią rachunek lokaty terminowej. ●

1 RP

eprasa.pl c13cb96bbc

Jak rosyjskie trolle (nie) zniknęły z internetu

Post, który najprawdopodobniej uruchomił lawinę, namierzył niemiecki dziennikarz Jan Vollmer z internetowego serwisu miesięcznika gospodarczego „Capital".

Piotr Miączyński

Post był krótki i emocjonalny. Pokazywał wykres, jak po ukraińskim ataku na rosyjskie centra danych (w nocy z 7 na 8 paździwrnika) aktywność w internecie związana z partią AfD nagle gwałtownie spada.

Został umieszczony w serwisie Mety Threads (Threads w konstrukcji przypomina X) przez mężczyznę przedstawiającego się jako „24-letni steward Frank". Jego post ma dopisek „wygenerowano z AI".

Jednak dalej był już podawany bez tego ozdobnika.

„Niestety politycy, którzy podawali dalej ten materiał, tego oznaczenia celowo (lub przez przypadek) nie zachowali. Zresztą źródła grafiki też nie wskazali" – napisał Vollmer na platformie X w poniedziałek późnym wieczorem.

Grafika w różnych wersjach stała się w poniedziałek viralem w serwisach społecznościowych. Podawano ją jako prawdziwą, bo odpowiadała... poglądom podających.

Oryginał prawdopodobnie opierał się na danych opublikowanych przez firmę Cloudflare – monitorującą i analizującą ruch internetowy, w tym aktywność automatycznych botów i robotów indeksujących – które zwyczajnie zostały źle zinterpretowane.

Polski portal Niebezpiecznik: „Wygląda na to, że narrację »Ukraińskie bombardowanie Yandex = brak rosyjskich trolli« najbardziej rozgrzał eurodeputowany Tomas Zdechovsky" (członek chadeckiej partii KDU-ČSL i Europejskiej Partii Ludowej w Parlamencie Europejskim).

On sam zaczął ostrożnie: „jeśli to się potwierdzi", ale później nie miał już wątpliwości: atak na rosyjskie serwery sprawił, że aktywność online wkół AfD gwałtownie spadła. I wbił jeszcze szpilę: „Tyle mówi się o niemieckim patriotyzmie... a potem połączenie z Rosji zostaje przerwane".

Post ma aktualnie 4 mln zasięgu.

Uwierzył polski minister i ukraiński prezydent

W Polsce najbardziej temat podgrzał analityk i komentator Jarosław Wolski, który ostatecznie swój pierwotny post (pod hasłem „zderusyfikowany internet") usunął i przeprosił „za podanie nieprawdziwej informacji oraz grafiki".

Wtórował mu ekspert od energetyki Jakub Wiech: „po tym jak Ukraina uderzyła w centra danych, w całej Europie odnotowano gwałotwny spadek aktywności botów". Dziś z tego posta zostało tylko: „Może sobie wkręcam, ale serio mam wrażenie, że dziś w komentarzach jakoś tak mniej szlamu publikowanego przez konta typu »AndrzejPolak2345« bez awatara, założone najdalej w 2022 roku".

Tymczasem do chóru dołączyli politycy. – ABW obserwuje znaczący, radykalny spadek aktywności rosyjskich botów w sieci. To jest zjawisko światowe. Po zbombardowaniu trzech baz danych praktycznie na świecie ustał ruch rosyjskich botów – powiedział minister koordynator służb specjalnych Tomasz Siemoniak.

W podobnym tonie wypowiadał się prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski w trakcie konferencji Warsaw Security Forum.

Ruch rosyjskich botów na tym samym poziomie

Czy ruch rosyjskich botów rzeczywiście się zmniejszył po ukraińskich atakach na serwery Yandeksa?

Richard Lawler na łamach serwisu The Verge tłumaczył, że konto antibot4navalny, które od dawna śledzi sponsorowane przez Rosję kampanie w serwisach społecznościowych i farmy trolli wskazuje że „ogólny ruch rosyjskich botów i robotów indeksujących pozostaje mniej więcej na dotychczasowym poziomie".

Wykres Cloudflare, na który powoływało się wiele osób, dotyczy zaś czegoś zupełnie innego.

> *Nie obserwujemy spadku liczby postów, który można by wytłumaczyć atakiem na centra danych*
>
> JOSEF HOLNBURGER

„Yandex to jednak przede wszystkim wyszukiwarka, w istocie rosyjski odpowiednik Google'a. Oznacza to również, że Yandex stale i automatycznie przeszukuje internet – za pomocą botów. Proces ten nazywa się indeksowaniem. Wyszukiwarki wykorzystują go do katalogowania internetu. Jeśli te boty zawiodą, nie można wyciągnąć żadnych wniosków na temat rosyjskich kampanii dezinformacyjnych, mimo że w obu przypadkach używa się terminu »rosyjskie boty«" – pisał miesięcznik Capital.

I przywoływał opinię Josefa Holnburgera, jednego z założycieli instytutu badawczego Cemas, który bada dezinformację. Ten tłumaczył, że Cloudflare koncentruje się bardziej na tradycyjnych stronach internetowych, a mniej na aktywności tzw. botów społecznościowych w sieciach społecznościowych, takich jak Threads czy X. – Monitorujemy rosyjskie kampanie – powiedział Holnburger miesięcznikowi Capital. – Nie obserwujemy spadku liczby postów, który można by wytłumaczyć atakiem na centra danych.

Richard Schwenn, szef działu analizy danych i sztucznej inteligencji (AI) w think tanku Polisphere w e-mailu do Capital podał zaś: „W naszym monitoringu prawie 10 000 kont na TikToku, Telegramie i X, które można przypisać aktorom dezinformacji, zwolennikom AfD i prorosyjskim grupom nadawców, nie zaobserwowaliśmy statystycznie istotnych spadków aktywności w krajach niemieckojęzycznych".

Do podobnych wniosków prowadzą analizy Ośrodka Analizy Dezinformacji (OAD) polskiego NASK. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34456636

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2025.1691) oraz art. 12 ust. 4 pkt 6), **w związku art. 15 ust. 4 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r.** *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu* (Dz.U.2025.1222),

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że **Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego,** po rozpatrzeniu odwołań stron postępowania od decyzji Wojewody Małopolskiego NR 4/BS/2026 znak: WI-II.7840.30.1.2026.MB z 26 czerwca 2026 r., **decyzją znak: DOR.7110.234.2026.JUR z 24 września 2026 r.:**

1. **utrzymał w mocy zaskarżoną decyzję, w części dotyczącej zatwierdzenia projektu zagospodarowania terenu oraz projektu architektoniczno-budowlanego i udzielenia pozwolenia na budowę na działkach nr ewid.: 1539/35, 3900, 3910, 3911, 3912 obręb 0002 Libiąż Wielki, gmina Libiąż, powiat chrzanowski, woj. małopolskie;**
2. **umorzył postępowanie odwoławcze w pozostałej części.**

Zaskarżoną decyzją Wojewody Małopolskiego, wydaną inwestorowi: Polska Spółka Gazownictwa Sp. z o.o., ul. Wojciecha Bandrowskiego 16, 33-100 Tarnów, działającemu przez pełnomocnika Martę Kasprzyk-Dragon, orzeczono o zatwierdzeniu projektu zagospodarowania terenu i projektu architektoniczno-budowlanego oraz o udzieleniu pozwolenia na budowę i rozbiórkę inwestycji pn.: **Budowa gazociągu ś/c PE DN 250, DN 225, DN 180 na odcinku od miejscowości Chełmek ul. Piastowska, Krakowska do Libiąża (okolice skrzyżowania ul. Słowackiego i Wańkowicza) z wykorzystaniem tzw. Specustawy terminalowej – PSGKR.ZZSP.902.487.22,**

Zakres inwestycji obejmuje:
Chełmek – budowa sieci gazowej o średnicy Dn250, Dn225PE
PE100 SDR17 RC Dn250x14,8mm – 687,0 m
PE100 SDR17 RC Dn225x13,4mm – 962,0 m

Libiąż – budowa sieci gazowej o średnicy Dn225, Dn180PE.
PE100 SDR17 RC Dn225x13,4mm – 1579,0 m
PE100 SDR17 RC Dn180x10,7mm – 4420,0 m

Dane nieruchomości (miejsce wykonywania robót budowlanych):
województwo małopolskie, powiat oświęcimski, gmina Chełmek, miejscowość Chełmek, kod pocztowy 32-660, identyfikatory działek ewidencyjnych: 121303_4.0001.836/116, 121303_4.0001.836/118, 121303_4.0001.836/177, 121303_4.0001.836/245, 121303_4.0001.836/271, 121303_4.0001.836/402, 121303_4.0001.836/411, 121303_4.0001.836/412, 121303_4.0001.836/418, 121303_4.0001.836/419, 121303_4.0001.836/420, 121303_4.0001.836/426, 121303_4.0001.836/450, 121303_4.0001.836/458, 121303_4.0001.836/476, 121303_4.0001.836/494, 121303_4.0001.836/538, 121303_4.0001.836/542, 121303_4.0001.2602/3, 121303_4.0001.2603/81, 121303_4.0001.2603/104, 121303_4.0001.2604/1, 121303_4.0001.2643/15, 121303_4.0001.2643/18, 121303_4.0001.2646/14, 121303_4.0001.2646/15, 121303_4.0001.2843/25, 121303_4.0001.3269/1; 121303_4.0002.1269/51, 121303_4.0002.1269/53, 121303_4.0002.1269/55, 121303_4.0002. 1269/64, 121303_4.0002.1269/65, 121303_4.0002.1269/66, 121303_4.0002.1269/72, 121303_4.0002.1269/73, 121303_4.0002.1269/77, 121303_4.0002.1269/78, 121303_4.0002.1269/79, 121303_4.0002.1269/80, 121303_4.0002.1269/82, 121303_4.0002.1269/84, 121303_4.0002.1269/89, 121303_4.0002.1269/90;

województwo małopolskie, powiat chrzanowski, gmina Libiąż, miejscowość Libiąż, kod pocztowy 32-590, identyfikatory działek ewidencyjnych:
120304_4.0001.18, 120304_4.0001.19, 120304_4.0001.23/3, 120304_4.0001.29/2, 120304_4.0001.29/6, 120304_4.0001.29/11, 120304_4.0001.29/12, 120304_4.0001.29/13, 120304_4.0001.29/27, 120304_4.0001.29/28, 120304_4.0001.37/1, 120304_4.0001.38/2, 120304_4.0001.39/1, 120304_4.0001.39/2, 120304_4.0001.460/1, 120304_4.0001.460/3, 120304_4.0001.463/2, 120304_4.0001.464/1, 120304_4.0001.464/2, 120304_4.0001.465/1, 120304_4.0001.465/2 120304_4.0001.475/2, 120304_4.0001.476/2, 120304_4.0001.478/2, 120304_4.0001.503, 120304_4.0001.504/1, 120304_4.0001.509, 120304_4.0001.510/2, 120304_4.0001.518, 120304_4.0001.1884/8, 120304_4.0001.1884/9, 120304_4.0001.1884/355, 120304_4.0001.1884/356, 120304_4.0001.1884/477, 120304_4.0001.1884/479, 120304_4.0001.1884/484, 120304_4.0001.1884/485, 120304_4.0001.1884/489, 120304_4.0001.1884/527, 120304_4.0001.1884/528, 120304_4.0001.1884/530, 120304_4.0001.4753/5, 120304_4.0001.4753/6, 120304_4.0001.4765, 120304_4.0001.4767/4, 120304_4.0001.4768/1, 120304_4.0001.4768/5, 120304_4.0001.4769/3, 120304_4.0001.4921, 120304_4.0001.4924, 120304_4.0001.4935, 120304_4.0001.4936, 120304_4.0001.5156, 120304_4.0001.5298, 120304_4.0001.5299, 120304_4.0001.5300, 120304_4.0001.5330, 120304_4.0001.5331, 120304_4.0001.5684, 120304_4.0001.5690, 120304_4.0001.5717/47, 120304_4.0002.21/1, 120304_4.0002.21/2, 120304_4.0002.21/3, 120304_4.0002.21/4, 120304_4.0002.26/1, 120304_4.0002.26/2, 120304_4.0002.27/3, 120304_4.0002.27/4, 120304_4.0002.34/1, 120304_4.0002.34/2, 120304_4.0002.40/7, 120304_4.0002.40/8, 120304_4.0002.40/9, 120304_4.0002.40/13, 120304_4.0002.41/3, 120304_4.0002.41/4, 120304_4.0002.42/1, 120304_4.0002.43/5, 120304_4.0002.52/1, 120304_4.0002.53, 120304_4.0002.55/2, 120304_4.0002.70, 120304_4.0002.71, 120304_4.0002.75, 120304_4.0002.80/1, 120304_4.0002.81/1, 120304_4.0002.90/1, 120304_4.0002.91/1, 120304_4.0002.104/1, 120304_4.0002.106/1, 120304_4.0002.112/2, 120304_4.0002.417/1, 120304_4.0002.417/3, 120304_4.0002.417/4, 120304_4.0002.820/141, 120304_4.0002.834/7, 120304_4.0002.834/8, 120304_4.0002.834/9, 120304_4.0002.834/10, 120304_4.0002.834/11, 120304_4.0002.834/12, 120304_4.0002.847/9, 120304_4.0002.848/3, 120304_4.0002.848/4, 120304_4.0002.855/2, 120304_4.0002.883/7, 120304_4.0002.886/5, 120304_4.0002.886/6, 120304_4.0002.898/5, 120304_4.0002.898/7, 120304_4.0002.919/1, 120304_4.0002.922/1, 120304_4.0002.930/3, 120304_4.0002.940/3, 120304_4.0002.940/4, 120304_4.0002.966/2, 120304_4.0002.966/4, 120304_4.0002.966/5, 120304_4.0002.974/2, 120304_4.0002.1209/8, 120304_4.0002.1209/11, 120304_4.0002.1212/7, 120304_4.0002.1212/8, 120304_4.0002.1214/18, 120304_4.0002.1214/19, 120304_4.0002.1214/20, 120304_4.0002.1214/43, 120304_4.0002.1214/44, 120304_4.0002.1266/22, 120304_4.0002.1266/23, 120304_4.0002.1269/3, 120304_4.0002.1508/1, 120304_4.0002.1509/12, 120304_4.0002.1509/13, 120304_4.0002.1509/15, 120304_4.0002.1509/16, 120304_4.0002.1509/17, 120304_4.0002.1509/18, 120304_4.0002.1509/24, 120304_4.0002.1531/1, 120304_4.0002.1539/30, 120304_4.0002.1539/35, 120304_4.0002.1539/45, 120304_4.0002.1539/46, 120304_4.0002.1539/47, 120304_4.0002.1539/48, 120304_4.0002.1539/83, 120304_4.0002.1539/84, 120304_4.0002.1540/2, 120304_4.0002.1540/10, 120304_4.0002.1540/18, 120304_4.0002,1540/20, 120304_4.0002.1540/21, 120304_4.0002.1540/24, 120304_4.0002.1540/25, 120304_4.0002.1549/1, 120304_4.0002.1549/2, 120304_4.0002.1549/3, 120304_4.0002.1549/6, 120304_4.0002.1549/13, 120304_4.0002.1549/18, 120304_4.0002.1549/19, 120304_4.0002.3209/2, 120304_4.0002.3209/3, 120304_4.0002.3216/4, 120304_4.0002.3217/3, 120304_4.0002.3218/1, 120304_4.0002.3224/3, 120304_4.0002.3240/1, 120304_4.0002. 3250/7, 120304_4.0002.3285, 120304_4.0002.3286, 120304_4.0002.3287, 120304_4.0002.3288, 120304_4.0002.3290/1, 120304_4.0002.3455, 120304_4.0002.3531, 120304_4.0002.3532, 120304_4.0002.3533, 120304_4.0002.3534, 120304_4.0002.3647, 120304_4.0002.3648, 120304_4.0002.3732, 120304_4.0002.3775/4, 120304_4.0002.3775/5, 120304_4.0002.3775/6, 120304_4.0002.3775/7, 120304_4.0002.3775/14, 120304_4.0002.3830/1, 120304_4.0002.3847/1, 120304_4.0002.3900, 120304_4.0002.3910, 120304_4.0002.3911, 120304_4.0002.3912, 120304_4.0002.3913,

Powyższy wykaz działek zawiera również działki pod pas budowlano-montażowy.

Informuje się, że zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy (legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 *Kodeksu postępowania administracyjnego,* które podlega opłacie skarbowej zgodnie z przepisami ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. *o opłacie skarbowej*) mogą zapoznać się z treścią decyzji Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego, w Wydziale Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, ul. Basztowa 22, pokój nr 67, poniedziałek w godzinach od 9.00 do 17.00, wtorek – piątek w godzinach od 7.30 do 15.30, po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym – telefon kontaktowy nr 12 39 21 670.

Kontakt z Małopolskim Urzędem Wojewódzkim zapewniony jest także za pośrednictwem operatora pocztowego oraz e-Doręczeń pod adresem *AE:PL-63706-53716-FRDUR-17*.

Obwieszczenie podlega publikacji:
- na tablicy ogłoszeń, na stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie;
- na tablicy ogłoszeń, na stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Chełmek i Urzędu Miasta Libiąż, właściwych ze względu na lokalizację inwestycji w zakresie terminalu;
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim.

eprasa.pl c13cb96bbc

Rada Nadzorcza
Spółdzielni Mieszkaniowej
w Bielsku Podlaskim

zaprasza do składania ofert

na przeprowadzenie badania sprawozdania finansowego za rok 2026 i 2027.

Oferta powinna zawierać co najmniej:

1. Nazwę i adres oferenta,
2. Wysokość wynagrodzenia brutto za całokształt czynności związanych z przeprowadzeniem badania,
3. Opis doświadczeń w badaniu sprawozdań finansowych spółdzielni mieszkaniowych, udokumentowanych referencjami.

Badanie należy przeprowadzić do końca marca 2027 i 2028 roku.

Oferty w zapieczętowanych kopertach oznaczone napisem: „Biegły Rewident" prosimy składać **w terminie do 26 października 2026 roku do godz. 15^{00}** pod adresem:

Rada Nadzorcza Spółdzielni Mieszkaniowej w Bielsku Podlaskim
17-100 Bielsk Podlaski, ul. 11-go Listopada 10

Za datę złożenia oferty uważa się datę wpływu oferty do siedziby Spółdzielni.

Odpowiedzi na złożone oferty zostaną udzielone do dnia 06 listopada 2026r. Za datę udzielenia odpowiedzi uznaje się datę stempla pocztowego.

Bliższych informacji udziela Pani Elżbieta Bober, tel. (085) 731-20-00 lub pod adresem e-mail elzbieta.bober@smbp.pl

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty, jak też odrzucenia wszystkich ofert bez podania przyczyny.

Białystok/34456923

OBWIESZCZENIE
STAROSTY KOZIENICKIEGO
z dnia 9 października 2026r.

Na podstawie art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (jednolity tekst Dz. U. 2024. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. 2025. 1691)

zawiadamiam

o wydaniu dla Burmistrza Gminy Kozienice w dniu 9 października 2026r. decyzji Nr 403/2026, znak: BIA.6740.282.2026.PW, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą:

„Rozbudowa drogi gminnej w miejscowości Janów – ul. Konwaliowa w zakresie budowy chodnika ze zjazdami".

Teren inwestycji obejmuje działki o numerach ewidencyjnych:

- **52/46**, **50/73**, **44/59**, **44/57**, **44/55** położone w obrębie ewidencyjnym 0009 Janów, jednostka ewidencyjna 140705_5 Kozienice – obszar wiejski, gmina Kozienice;
- 52/10, 52/15, 232, 52/30, 52/43, 50/15, 50/44, 50/13, 50/11, 50/20, 50/56, 50/9, 210, 209/1, 224, 44/16, 44/18, 44/14, 44/12, 211, 44/10 (niepodlegające podziałowi) położone w obrębie ewidencyjnym 0009 Janów, jednostka ewidencyjna 140705_5 Kozienice – obszar wiejski, gmina Kozienice.

Informuję, że z treścią decyzji Nr 403/2026 z dnia 9 października 2026r. można się zapoznać w Starostwie Powiatowym w Kozienicach, ul. Kochanowskiego 28, Wydział Budownictwa i Architektury, pokój Nr 21, tel. 48 611 73 61 w godzinach pracy Starostwa.

Od ww. decyzji przysługuje odwołanie do Wojewody Mazowieckiego za pośrednictwem Starosty Kozienickiego **w terminie 14 dni** od daty jej obwieszczenia.

Zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od daty publicznego ogłoszenia.

W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję. Z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.w

Radom/34456738

Prezydent Miasta Płocka informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Płocka, ul. Zduńska 3 podano do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości położonych w Płocku w Obrębie 3 **przeznaczonych do zbycia w formie bezprzetargowej:**

- działka nr 419/13 pow. 147 m²

Płock/34456733

Burmistrz Miasta i Gminy Sienno

informuje, że w dniu 14.10.2026 r. został podany do publicznej wiadomości

wykaz nr 5/2026

obejmujący lokal użytkowy stanowiący własność Miasta i Gminy Sienno przeznaczony do oddania w najem.

Radom/34456755

RSM Radomska Spółdzielnia Mieszkaniowa im. Józefa Grzecznarowskiego
26-600 Radom, ul. Zbrowskiego 104 tel. /0 48/ 344-17-04 fax /0 48/ 344-18-00

Radom, dnia 09.10.2026r.

Radomska Spółdzielnia Mieszkaniowa im. J. Grzecznarowskiego w Radomiu

ogłasza przetarg ustny na pierwszeństwo zawarcia umowy o ustanowienie i przeniesienie prawa odrębnej własności dla niżej wymienionych lokali mieszkalnych:

1. ul. MIŁA 26 m 2
mieszkanie o powierzchni użytkowej 38,83 m² (2p+k+pp+ł z wc) parter w budynku 4 piętrowym na Osiedlu XV lecia.
– cena wywoławcza **224.000 zł**
– wadium **11.200 zł**

Przetarg odbędzie się w dniu **05.11.2026r.** w siedzibie Spółdzielni w Radomiu ul. **Zbrowskiego 104** o godzinie 11^{00} przetarg nieograniczony dla wszystkich zainteresowanych.

2. ul. 11 LISTOPADA 56 m 45
mieszkanie o powierzchni użytkowej 47,80 m² (2p+k+pp+ł z wc) IV piętro w budynku 4 piętrowym na Osiedlu XV lecia.
– cena wywoławcza **263.000 zł**
– wadium **13.150 zł**

Przetarg odbędzie się w dniu **05.11.2026r.** w siedzibie Spółdzielni w Radomiu ul. **Zbrowskiego 104** o godzinie 11^{15} przetarg nieograniczony dla wszystkich zainteresowanych.

3. ul. ANDERSA 7 m 84A
mieszkanie o powierzchni użytkowej 45,50 m² (2p+k+pp+ł z wc) XI piętro/poddasze w budynku 10 piętrowym na Osiedlu Gołębiów I.
– cena wywoławcza **239.000 zł**
– wadium **11.950 zł**

Przetarg odbędzie się w dniu **05.11.2026r.** w siedzibie Spółdzielni w Radomiu ul. **Zbrowskiego 104** o godzinie 11^{30} przetarg nieograniczony dla wszystkich zainteresowanych.

Przetarg zostanie przeprowadzony zgodnie z obowiązującym w Spółdzielni *Regulaminem zbywania praw do lokali,* z którym można zapoznać się w Dziale Członkowsko – Mieszkaniowym w siedzibie Spółdzielni lub na stronie internetowej www.rsm.radom.pl w zakładce *Przetargi.*

Kwotę postąpienia ustala się w wysokości 1.000 zł.

Warunkiem dopuszczenia do udziału w przetargu jest wpłacenie podanej wyżej kwoty wadium na konto Spółdzielni Nr **20 9132 0001 0002 6104 2000 0010** do dnia **03.11.2026.**

Kupujący nabywa lokal w stanie technicznym z dnia przetargu. W lokalach pkt 1,3 nie ma osób zameldowanych. W lokalu pkt. 2 zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie o wymeldowanie. Uczestnikami przetargu mogą być **wyłącznie** osoby legitymujące się dowodem wpłaty wadium na lokal będący przedmiotem przetargu. Kupujący ponosi koszty zawarcia aktu notarialnego, umowy ustanowienia prawa odrębnej własności.

Lokale pkt 1,2 można oglądać w dniach od **19.10.2026 do dnia 03.11.2026** w godz. 10^{22} – 12 – po uprzednim zgłoszeniu się do ADM os. XV Lecia przy ul. Sportowej 5 w Radomiu tel. (48) 383-07-40141.

Lokal pkt. 3 można oglądać w dniach od **19.10.2026** do dnia **03.11.2026** w godz. 10^{00} – 12^{00} po uprzednim zgłoszeniu się do ADM os. Gołębiów I przy ul. Andersa 10 w Radomiu tel. (48) 385-77-40 i 41.

Zarząd RSM w Radomiu zastrzega prawo unieważnienia przetargu, bez podania przyczyn, na każdym etapie postępowania, aż do zawarcia aktu notarialnego przeniesienia lokalu w odrębną własność, bez prawa dochodzenia jakichkolwiek roszczeń przez uczestników postępowania przetargowego. Wszelkich dodatkowych informacji udziela Dział Członkowsko – Mieszkaniowy Spółdzielni w Radomiu, ul. Zbrowskiego 104 pok. 12 telefon (48) 384 **03^66 w 4.**

Radom/34456694

Zawiadomienie o wydaniu decyzji

Prezydent m.st. Warszawy zawiadamia:

zgodnie z art. 11f ust. 3 i ust. 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311), art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691).

o wydaniu 16.09.2026r. Decyzji Nr 9/BIA/ZRID/2026 w sprawie udzielenia zezwolenia na realizację inwestycji drogowej polegającej na: **budowie drogi publicznej gminnej na odcinku od ulicy Światowida do rejonu działki o nr 25/10** (stanowiącej kontynuację ulicy Milenijnej w kierunku południowym od skrzyżowania z ul. Światowida) **wraz z przebudową innej drogi publicznej – drogi powiatowej nr 5576W – ulicy Światowida w Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy.**

Inwestycja drogowa – budowa odcinka drogi gminnej będzie realizowana na działkach ewidencyjnych z obrębu 4-03-09, oznaczonych nr: 21/42, 21/43, 21/48 (wydzielona z działki ew. nr 21/29).

Działka nr ew. 21/48 (wydzielona z działki nr ew. 21/29) **jest przewidziana do przejęcia** przez jednostkę samorządu terytorialnego – **m.st. Warszawa**.

Decyzją ustalono obowiązek przebudowy innych dróg publicznych:

Drogi powiatowej nr 5576W – ul. Światowida, na terenie działek: nr 47/3, nr 48/7 z obrębu 4-03-06, oraz nr 19/8, nr 21/39, nr 21/35 z obrębu 4-03-09;

Drogi gminnej nr 560135W – ul. Produkcyjnej, na terenie działek 48/6 z obrębu 4-03-06, oraz działek 19/5, 21/37 z obrębu 4-03-09

Drogi gminnej Nr 560266W – ul. Milenijnej, na terenie działek: nr 60 z obrębu 4-03-06, oraz nr 19/4, 21/38 z obrębu 4-03-09.

Decyzją ustalono obowiązek budowy i przebudowy sieci uzbrojenia terenu wraz z określeniem ograniczeń w korzystaniu na terenie działek, oznaczonych nr: 21/49, 25/10 z obrębu 4-03-09.

Informacja
Zainteresowanym stronom przysługuje prawo zapoznania się z pełną treścią powyższej decyzji w Urzędzie Dzielnicy Białołęka: decyzja dostępna w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka (po wcześniejszym umówieniu telefonicznym tel.: 22/4438467)

Warszawa/34456829

OBWIESZCZENIE
Prezydenta m.st. Warszawy

na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311) oraz art. 10 i 49 Ustawy z 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691, ze zm.), art. 92 ust. 1 pkt 2 Ustawy z 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (Dz. U. z 2025 r., poz. 1684, ze zm.), art. 1 ust. 1 ustawy z 15 marca 2002 r. o ustroju m. st. Warszawy (Dz. U. z 2018 r. poz. 1817)

Prezydent m.st. Warszawy zawiadamia:

o wszczęciu postępowania administracyjnego na wniosek upoważnionego przedstawiciela Zarządcy dróg gminnych m.st. Warszawy, złożony 27 lipca 2026 r., **w sprawie wydania decyzji zezwalającej na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie wraz z przebudową ulicy Łopianowej (droga publiczna gminna)** oraz elementów infrastruktury publicznej, w dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy.

Inwestycja drogowa realizowana będzie na terenie działek:
z obrębu 4-06-08, oznaczonych w ewidencji gruntów nr: 63, 64/4, 64/5, 65, 94/3.

Stronom zainteresowanym służy prawo zapoznania się z aktami sprawy oraz zgłaszania wniosków i zastrzeżeń w Urzędzie Dzielnicy Białołęka w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka, ul. Modlińska 197 03-122 Warszawa, tel. +22/ 4438467, w godzinach 9.00-16.00 (poniedziałek-czwartek), do czasu wydania decyzji, nie krócej niż 14 dni od dnia ukazania się obwieszczenia w prasie lokalnej.

Warszawa/34456851

Burmistrz
Miasta Augustowa

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.) podaje do publicznej wiadomości, iż w siedzibie Urzędu Miejskiego w Augustowie na tablicy ogłoszeń oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.um.augustow.pl i stronie internetowej Urzędu: urzad.augustow.pl, został zamieszczony na okres od 14.10.2026 r. do 04.11.2026 r. wykaz nieruchomości położonych w Augustowie przeznaczonych do oddania w dzierżawę na okres do 3 lat grunt:

- o łącznej pow. 31 m², stanowiący części działek oznaczonych nr geodez. 255/36 i 255/33, położonych przy ul. Wycieczkowej;
- o łącznej pow. 31 m², stanowiący części działek oznaczonych nr geodez. 255/36 i 255/33, położonych przy ul. Wycieczkowej;
- o pow. 48 m², stanowiący część działki oznaczonej nr geodez. 2820/7, położonej przy ul. Kwaśnej;
- o pow. 85 m², stanowiący część działki oznaczonej nr geodez. 4029, położonej przy ul. Jachtowej;
- o łącznej pow. 171 m², stanowiący działki oznaczone nr geodez. 1615/1 i 1615/3, położone przy ul. Wioślarskiej oraz działkę oznaczoną nr geodez. 1621/1 przy ul. Złotej;
- o pow. 76 m², stanowiący część działki oznaczonej nr geodez. 405/1 położonej przy ul. Waryńskiego;
- grunt o pow. 331,50 m² stanowiący część działki oznaczonej nr geodez. 3185, położonej przy ul. Kopernika,
- grunt o pow. 413 m² stanowiący działkę oznaczoną nr geodez. 626/2, położoną przy ul. Bystrej.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Augustowie ul. Młyńska 35, pokój Nr 303, tel. 87 643 42 23, 532 401 967.

Burmistrz Miasta Augustowa

Białystok/34456927

NEWSLETTER
Komunikaty.pl
Dla przedsiębiorców, urzędników, zainteresowanych gospodarką.
ZAPISZ SIĘ
Wejdź na stronę **komunikaty.pl** lub użyj kodu QR

eprasa.pl c13cb96bbc

Porażka Piątowskiej w Krakowie

Lekcja pokory dla Koalicji Obywatelskiej

Łukasz Gibała mieszka w luksusowej części Krakowa, ale to on wystąpił w roli rzecznika zwykłych mieszkańców. Kandydatce wspieranej przez Tuska nie pomógł najazd polityków koalicji rządzącej.

Kursa

Znacząca porażka Moniki Piątkowskiej wspieranej przez KO i PSL (przegrała z Gibałą 37,88 proc. do 62,12 proc.), wywołała lawinę pytań o przyczyny klęski. Nawet zwolennicy partii Tuska pytają, dlaczego KO popełnia takie same błędy, jak w kampanii Rafała Trzaskowskiego.

Piątkowska ruszyła do wyścigu o Kraków z pozycji niemal przegranej na starcie, bo po odwołaniu w referendum Aleksandra Miszalskiego z KO. Dzięki pracowitej kampanii przeszła do drugiej tury, ale na tym koniec, drugą przegrała. Łukasz Gibała uzyskał z kolei najlepszy w historii wynik w bezpośrednich wyborach prezydenckich w Krakowie. Czy Koalicja Obywatelska mogła rozegrać tę kampanię inaczej?

– Jak się ma pod górkę, to nie wyszukuje się kandydata na dwa miesiące przed wyborami – zauważa socjolog Jarosław Flis.

Wybory obnażyły krótką ławkę w lokalnych strukturach Koalicji Obywatelskiej. Osoby z kręgów pozapartyjnych, np. ze świata biznesu czy nauki, nie garnęły się do startu. Wystartowała więc Piątkowska i wizerunkową porażkę zaliczyła już na starcie – zamiast pod Wawelem premier Donald Tusk i wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz przedstawili jej kandydaturę w Warszawie. Od razu pojawił się zarzut, że jest kandydatką przywiezioną przez polityków „w walizce ze stolicy".

Choć Piątkowska startowała z własnego komitetu „Ponad Podziałami", politycy odegrali w jej kampanii istotną rolę – Kraków przeżył prawdziwy najazd polityków koalicji rządowej, premier był tu dwa razy.

Monika Piątkowska nie wykorzystała możliwości pojedynku w debacie z Łukaszem Gibałą, nie zgadzając się na jego warunki, by kandydaci sami zadawali sobie pytania

Sensowność tych działań kwestionuje prof. Flis. Wskazuje na badania kanadyjskie, które pokazują, że zaangażowanie premiera w wybory samorządowe działa tylko na tych wyborców, którzy go nie lubią i skłania do głosowania na przeciwników. Na całą resztę przyjazdy szefa rządu nie mają większego wpływu. Krakowskie wyniki to potwierdziły: co czwarty wyborca KO zagłosował na Łukasza Gibałę.

Przy okazji prof. Flis dorzuca, że wyborów nie wygrywa się na salonach, lecz na osiedlach. Piątkowska nie wykorzystała też możliwości pojedynku w debacie z Gibałą – nie zgodziła się na postawione przez niego warunki, by kandydaci sami zadawali sobie pytania. To kolejny błąd.

Gibała miał już na starcie o wiele bardziej komfortową sytuację: oprócz swoich wyborców, którzy nie chcieli w Krakowie ani PiS, ani PO, miał też za sobą w II turze zwolenników prawicy głosujących na niego na złość koalicji rządzącej.

Czy przegrana Piątkowskiej to lekcja pokory dla KO? – Lekcja pokory nikomu nie zaszkodziła, zwłaszcza rządzącym – odpowiada prof. Flis. I dodaje: – Pierwsza zasada polityki jest taka sama jak w medycynie: po pierwsze nie szkodzić. Jak się jest kandydatką „partii patrycjatu", to trzeba uważać, by od patrycjatu nie dostać zbyt wielu pochwał, bo to może być barierą dla tych, dla których głosowanie na nas nie jest oczywiste. Jeśli jest się Rafałem Trzaskowskim, to nie robi się zdjęcia z burmistrzem Londynu, tylko z kolegą z podstawówki, który jest kierowcą tira – konkluduje. ●

Magdalena Kursa

• Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34456776

PREZYDENT MIASTA BOLESŁAWIEC

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA PREZYDENTA MIASTA BOLESŁAWIEC Z DNIA 07 października 2026 R.

w sprawie V przetargu ustnego nieograniczonego

na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, oznaczonej jako działki o numerach 41 i 54/4, stanowiącej własność Gminy Miejskiej Bolesławiec, położonej w Bolesławcu w obrębie 0007 miasta Bolesławiec.

Przedmiotem sprzedaży jest następująca nieruchomość składająca się z dwóch działek gruntu:

Oznaczenie nieruchomości wg katastru nieruchomości	**Nr działki**	**41**	**54/4**
	Powierzchnia (ha)	**0,4498**	**0,1092**
	Udział w prawie własności działki	1/1	1/1
	Rodzaj użytku gruntowego wg ewidencji gruntów	Grunty orne (RV)	Grunty przeznaczone pod budowę dróg publicznych lub linii kolejowych (Tp)
	Położenie	ul. Widok, obręb : 0007-Bolesławiec-7	
Oznaczenie nieruchomości wg księgi wieczystej		JG1B/00014344/4 – zbiorcza księga wieczysta założona dla obrębu 0007.	
Cena wywoławcza (zł)		**1.080.000,00 zł brutto**	
Forma wniesienia wadium		W pieniądzu	
Wysokość wadium (stanowiące do 20% ceny wywoławczej) (zł)		200.000,00 zł	
Minimalna wysokość postąpienia (nie mniej niż 1% ceny wywoławczej) (zł)		10.800,00 zł	

Termin i miejsce przetargu: **15 grudnia 2026 r. godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Bolesławiec, Pl. Piłsudskiego nr 1 (biurowiec, IV piętro, sala 412).**

Wadium na nieruchomość należy wnieść najpóźniej do dnia 09 grudnia 2026r. – na rachunek bankowy Urzędu Miasta Bolesławiec: PKO Bank Polski S.A.O/Bolesławiec numer: **04 1020 2137 0000 9402 0046 4271.** Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.

Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z ogłoszeniem o przetargu, warunkami przetargu oraz przedmiotem przetargu.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu z ważnych przyczyn.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu dostępna jest w Wydziale Mienia i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miasta Bolesławiec –„biurowiec" I piętro, pokój 108, (tel. 75 645 65 15) oraz na stronie internetowej UM Bolesławiec https://xn--bolesawiec-e0b.pl/index.php/mig/sp-estate przetargi.

JP/JP

Bolesławiec, dnia 07 października 2026 r.

1 RP

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34456853

WM.6840.37.2026

Prezydent Miasta Gniezna

ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych, położonych w Gnieźnie przy ulicy Transportowców, w granicach Kostrzyńsko – Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

I. Dane dotyczące przedmiotu przetargu:
Przeznaczam do sprzedaży nieruchomości stanowiące własność Miasta Gniezna, oznaczone geodezyjnie jako działki nr **3599/20** (poprzednia numeracja arkuszowa dz. 3/20 ark. 70) o powierzchni 0.0168 m², nr **3594/2** (poprzednia numeracja arkuszowa dz. 10/2 ark. 69) o powierzchni 0.9250 m², nr **3599/21** (poprzednia numeracja arkuszowa dz. 3/21 ark. 70) o powierzchni 1.4296 m², położone w Gnieźnie przy ulicy Transportowców, dla których Sąd Rejonowy w Gnieźnie prowadzi księgę wieczystą pod nr PO1G/00031848/7.
Nieruchomości położone są na terenie wschodniej części miasta o przewadze funkcji przemysłowej.
Zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 23 stycznia 2017 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie kostrzyńsko – słubickiej specjalnej strefy ekonomicznej, przedmiotowe nieruchomości zostały objęte statusem Kostrzyńsko –Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.
Dojazd do nieruchomości prowadzi od strony ścisłego centrum miasta ul. Konikowo oraz od strony ul. Witkowskiej przez ul. Osiniec i Słoneczną. Dojazd do nieruchomości możliwy bezpośrednio od strony ulicy Transportowców, dostęp do działek wymaga realizacji wjazdu.
Działki są nieuzbrojone. W ulicy Cegielskiego znajduje się prąd, gaz i woda. W sąsiedztwie ulicy Transportowców znajduje się tylko sieć wodociągowa i prąd projektowany. Infrastrukturę techniczną niezbędną do funkcjonowania planowanych obiektów nabywca wykona we własnym zakresie i na własny koszt na warunkach określonych przez dysponentów poszczególnych sieci.
W pobliżu nieruchomości występują lokalne ciągi melioracyjne związane z podwyższonym stanem wód gruntowych.
Przedmiotowe nieruchomości są zlokalizowane na terenie objętym aktualnym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego terenu zabudowy przemysłowej przy ul. Kolejowej w Gnieźnie, zatwierdzonym Uchwałą Nr XXXV/358/2002 Rady Miasta Gniezna z dnia 26.04.2002 r.

Zgodnie z ustaleniami planu działka nr **3599/21** przeznaczona jest w części pod tereny zabudowy przemysłowej – symbol planu „P" oraz w części pod tereny zieleni – symbol graficzny „Z" .
Zgodnie z ustaleniami planu działka nr **3594/2** przeznaczona jest w części pod tereny zabudowy przemysłowej – symbol planu „P" oraz w części pod tereny zieleni – symbol graficzny „Z" .
Działka nie posiada bezpośredniego dostępu do drogi publicznej.
Zgodnie z ustaleniami planu działka nr **3599/20** przeznaczona jest w części pod tereny zabudowy przemysłowej – symbol planu „P" oraz w części pod tereny zieleni – symbol graficzny „Z" . Działka z uwagi na swoje niewielkie gabaryty oraz kształt nie może stanowić samodzielnej działki budowlanej.
Nieruchomości oznaczone **nr 3594/2 i nr 3599/20** stanowią zwarty kompleks i ze względu na ich potencjalne przeznaczenie, konfigurację terenu zostają przeznaczone do zbycia łącznie.

II. Miejsce i termin przetargu.
Przetarg odbędzie się w dniu **17 grudnia 2026 roku o godz: 10:00** w Urzędzie Miejskim w Gnieźnie w sali nr 9.

III. Wartość, cena wywoławcza, wadium :
Cena wywoławcza równa jest wartości rynkowej działek i wynosi:
Dla działki nr **3594/2 i 3599/20 – 1 360 053,00 zł.** Wadium wynosi: 270 000,00 zł.
Dla działki nr **3599/21 – 2 202 728,00 zł**. Wadium wynosi: 440 000,00 zł.
Do ceny sprzedaży doliczony będzie obowiązujący podatek VAT.
Wadium należy wnieść w pieniądzu w wysokości wyżej wskazanej. Wadium należy wpłacić na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Gnieźnie, nr: 07 9065 0006 0000 0000 6956 0009, w Banku Spółdzielczym w Gnieźnie z takim wyprzedzeniem, **aby w dniu 14 grudnia 2026 roku środki znajdowały się na tym koncie**. Na przelewie należy wpisać „Wadium – sprzedaż działka nr … ul. Transportowców". Wadium wniesione przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia. Pozostałym uczestnikom zwraca się wadium na wskazany przez uczestnika rachunek bankowy nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia przetargu. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy notarialnej.

IV. Warunki przetargu:
W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które:
– w terminie wpłacą wadium w podanej wyżej wysokości;
– przedłożą komisji przetargowej przed otwarciem przetargu: dowód wniesienia wadium, w przypadku osób fizycznych dowód tożsamości, w przypadku osób prawnych i jednostek organizacyjnych nie posiadających osobowości prawnej, a podlegających wpisowi do rejestrów aktualny wpis z właściwego rejestru, właściwe pełnomocnictwa, dowody tożsamości osób reprezentujących podmiot;
– oświadczą, że dokonały wizji lokalnej w terenie oraz zdobyły konieczne informacje o przedmiocie przetargu i zapoznały się z warunkami przetargu;
– oświadczą, że zapoznały się z procedurą uzyskania decyzji o wsparciu inwestycji w związku z planowaną realizacją nowej inwestycji, spełniającej kryteria jakościowe i ilościowe w ramach działalności gospodarczej niewyłączonej, w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o wspieraniu nowych inwestycji , w granicach Kostrzyńsko – Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Podstrefie Gniezno;
– Nabywca zobowiązany jest do zawarcia warunkowej umowy sprzedaży w terminie 30 dni od dnia zamknięcia przetargu;
– umowa przenosząca własność zostanie zawarta po otrzymaniu przez Miasto Gniezno od Kostrzyńsko – Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S. A. pisemnego oświadczenia o odstąpieniu od wykonania prawa pierwokupu.
– Prezydent Miasta Gniezna może odwołać przetarg z ważnych powodów, niezwłocznie podając informacje o odwołaniu przetargu do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie w siedzibie Urzędu Miejskiego w Gnieźnie, ogłoszenie w prasie, a także na stronie internetowej Urzędu Miejskiego, podając przyczynę odwołania przetargu.

V. Publikacja:
Ogłoszenie o przetargu podlega wywieszeniu na okres 60 dni na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Gnieźnie oraz ukazuje się na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Gnieźnie. Informację o ogłoszeniu przetargu podaje się do publicznej wiadomości przez zamieszczenie wyciągu z ogłoszenia w prasie codziennej ogólnokrajowej.

Szczegółowych informacji można zasięgnąć w Urzędzie Miejskim w Gnieźnie, Wydział Majątku Miasta, tel. 61 426 04 91.

eprasa.pl c13cb96bbc

Musical

KOŚCIUSZKO RAPUJE O RÓWNOŚCI

Musical „Kościuszko" jest przedsięwzięciem zaskakująco udanym. Bardzo sprawnym warsztatowo, zrobionym inteligentnie i z rozmachem.

Witold Mrozek

Tadeusz Kościuszko wyleciał z polskiego hymnu narodowego – wiedzieliście o tym? Żaden z tego news, bo stało się to już sto lat temu. W oryginalnym tekście Józefa Wybickiego ostatnia zwrotka brzmiała „Na to wszystkich jedne głosy: »Dosyć tej niewoli! Mamy racławickie kosy, Kościuszkę, Bóg pozwoli«".

Od 1926 roku, po zamachu majowym, zwrotka zniknęła z oficjalnego brzmienia Mazurka Dąbrowskiego, zatwierdzonego najpierw przez piłsudczykowskie Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, a potem przez kolejne sejmy, również PRL i III RP (ostatnio w 2024 roku).

Ta historyczna, powiedzmy, ciekawostka, rozpoczyna musical „Kościuszko" w Teatrze Muzycznym Capitol we Wrocławiu – przytacza ją sam tytułowy bohater, grany brawurowo przez Rafała Kozoka. Kościuszko powraca z dużą siłą.

Konrad Imiela, reżyser, scenarzysta i dyrektor artystyczny Teatru Capitol w jednej osobie, śmiało i odważnie opowiada polską historię poprzez mit równościowy, republikański, emancypacyjny, ba – rewolucyjny. Pomyśleć tylko, że kiedyś tak nas właśnie kojarzono, a nie z papieżem, rasizmem i zakazem aborcji; że dlatego obawiali się Polaków rosyjscy carowie, a i Watykanowi było z nimi nie po drodze.

KTO SIĘ BOI KOŚCIUSZKI

I ja obawiałem się tego „Kościuszki", nie ukrywam, bałem się go nieco, choć ani ze mnie papież, ani car. Mieliśmy w ostatniej dekadzie bardzo różnej jakości widowiska muzyczne nie tylko o Okrągłym Stole (głośne „1989" Katarzyny Szyngiery, największy sukces z tej fali), ale i o Janie Pawle II, Mikołaju Koperniku, Irenie Sendlerowej, a nawet kombinacie chemicznym Azoty w Tarnowie (tego ostatniego, niestety, nie widziałem, resztę – owszem). Zderzenie aspiracji do opowiedzenia polskiego mitu w „amerykańskiej" formie z rzeczywistością bywało, jeśli nie bolesne, to przynajmniej kłopotliwe.

Tymczasem „Kościuszko", z muzyką Grzegorza Rdzaka, jest przedsięwzięciem zaskakująco udanym. Bardzo sprawnym warsztatowo, zakrojonym inteligentnie i z rozmachem, potrafiącym wziąć swoją formę w nawias – ale i celnie uderzyć przejmującym patosem.

Pomysły formalne Imieli i Rdzaka sprawdzają się szczególnie, o dziwo, w trudnych do zagrania w teatrze scenach bitew – wtedy, gdy zamiast odgrywać okładanie się kosami czy szablami, bitwa opowiadana jest poprzez monumentalny chór, trochę jak w greckiej tragedii.

Imiela czerpie też z estetyki wiecu – swoje wodzowskie przemowy Kościuszko wygłasza z proscenium wprost do widowni, jakby to ona była zgromadzonymi żołnierzami czy włościanami, do których zwraca się naczelnik.

POWRÓT HAMILTONA

Przytaczanym często punktem odniesienia dla fali muzycznych opowieści o historii jest nowojorski „Hamilton" – rapowany musical z Broadwayu o ojcach amerykańskiej niepodległości, grany tam od 2015 roku. Rapowe wstawki znajdziemy i w „Kościuszce". Sam Alexander Hamilton, amerykański bohater, pojawia się zresztą i we wrocławskim spektaklu – gra go Bartosz Horbowski.

• Musical to brawurowa opowieść o bohaterze, którego idee łączyły przemiany ustrojowe na różnych kontynentach. W rolach głównych występują Rafal Kozok oraz Ewa Szlempo-Kruszyska

FOT. KRZYSZTOF ZATYCKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Imiela czerpie z estetyki wiecu – swoje wodzowskie przemowy Kościuszko wygłasza z proscenium wprost do widowni

Spory kawał pierwszej części spektaklu rozgrywa się właśnie w Stanach Zjednoczonych, gdzie, jak wszyscy pamiętamy ze szkoły, Tadeusz Kościuszko walczył po stronie rewolucji – walczących z Brytyjczykami o wolność Amerykanów. Sceniczny Kościuszko zwraca uwagę, że jest to wolność tylko dla białych mężczyzn, podobnie jak swój historyczny pierwowzór, chce wykupywać czarnych niewolników. Druga rama pierwszego aktu tej opowieści – ale i właściwie całego spektaklu – to historia miłosna, zgodnie z kanonami gatunku. Niespełniona miłość Tadeusza do Ludwiki z Sosnowskich (w tej roli Ewa Szlempo-Kruszyńska), która miała zostać księżną Lubomirską, a nie panią Kościuszkową, powraca aż do końca.

Wreszcie jednak wracamy do Polski: i tu bohaterami zostają towarzysze Kościuszki, jak poeta-żołnierz Julian Ursyn Niemcewicz (Dominik Ochociński), ksiądz-reformator Hugo Kołłątaj (Marek Nędza). Ale tematem są też Konstytucja, ta Trzeciego Maja, i niezależne sądy. Pojawi się na chwilę na scenie nawet Iga Świątek (ten moment to, przyznaję, dla mnie trochę za dużo). A przede wszystkim: pytanie o kształt polskiej wspólnoty.

POZYTYWNY MIT

„Kościuszkę" można potraktować nie tylko jako kolejną rodzimą reakcję na „Hamiltona", ale też odpowiedź na taką wizję opowiadania o polskiej historii, której najbardziej wyeksponowanym teatralnym przedstawicielem jest dziś Jan Klata. Czyli: wizję osadzoną w krwawym fatum i tragicznym micie. „Kościuszkę" z Capitolu, śmiało da się czytać jako odpowiedź na „Termopile polskie" według Tadeusza Micińskiego, otwierające rok temu dyrekcję Klaty w Teatrze Narodowym w Warszawie. Tam też był król Stanisław August Poniatowski – i upadek, zdrada, klęska i ofiary.

We Wrocławiu dostajemy za to „pozytywny mit", by przytoczyć slogan towarzyszący „1989"; tylko mit bardziej soczysty i głębiej osadzony w polskiej kulturze, niż Okrągły Stół, a zarazem jakby nieco zapomniany. Kościuszkę brał na sztandary PRL, szukając tego, co w polskiej historii walk narodowo-wyzwoleńczych można włączyć w tradycję emancypacji – w III RP ważniejsze okazało się opowiadane przez narrację mesjanistycznej ofiary Powstanie Warszawskie czy w końcu tzw. „żołnierze wyklęci".

Sprawa z „pozytywnością" nie jest tu rzecz jasna, taka prosta, bo jak wszyscy wiemy z lekcji historii – Kościuszko insurekcję przecież przegrał. Imiela pozwala jednak naczelnikowi w pewnym momencie snuć wizję historii alternatywnej, pogrążyć się w swoim marzeniu (u Micińskiego, wystawianego przez Klatę, też przecież akcja rozgrywa się w głowie Józefa Poniatowskiego).

W tymże marzeniu, odegranym na scenie, insurekcja wygrywa walkę przeciwko Rosjanom, a polska monarchia – upada. W jej miejsce powołana jest nowa Republika Polska, której pierwszym prezydentem zostaje naczelnik Kościuszko. To państwo znoszące nierówności stanowe i płciowe; państwo, w którym zasadą jest wolność i równość, a także miłość, która w powracającym w musicalu niczym refren temacie muzycznym zastępuje w klasycznej rewolucyjnej triadzie „braterstwo".

I choć wiemy, że ta rzeczywistość alternatywna to wciąż tylko wizja człowieka, który w rzeczywistości poniósł porażkę, to jest to porywająca scena.

CZARNY ADIUTANT I CHŁOP-BOHATER

Gdzieś w tle „Kościuszki" pobrzmiewa również, oczywiście, zwrot ludowy w polskiej kulturze – to przecież także dlatego naczelnik wraca na teatralną scenę akurat teraz, tak jak wrócił wcześniej na ekran, w „Kosie" Pawła Maślony. Nieustannie powraca w spektaklu wątek uwolnienia chłopów, włączenia ich w narodową wspólnotę, do przynależności, do której sami się wówczas nie poczuwają.

Inna sprawa, że sami chłopscy bohaterowie za wiele do powiedzenia w musi-

eprasa.pl c13cb96bbc

calu Imieli nie mają. Protagoniści należą do elit – podobnie zresztą jak w „Hamiltonie". Są jednak istotne chłopskie epizody: jest choćby chłopka Aniela (Wiktoria Glińska), która dopomina się o kobiece prawo do walki. Przede wszystkim na scenie pojawia się bodaj trzy razy Bartosz Głowacki (Bartosz Picher), legendarny kosynier spod Racławic, co to ruską armatę czapką nakrył. To stały epizodysta w podręcznikach historii, ale i np. jedna z głównych postaci w wielokrotnie wznawianej, zwłaszcza przed II wojną światową, sztuce Władysława Ludwika Anczyca „Kościuszko pod Racławicami" z 1880 roku, której finałem jest nobilitacja bohaterskiego chłopa. Zatem: chłop, gdy staje się pierwszoplanowym bohaterem, przestaje być chłopem – zostaje szlachcicem. Najprawdopodobniej jednak w rzeczywistości nobilitacja Głowackiego nie miała miejsca – i nie wydarza się też w spektaklu Imieli.

Czarnego adiutanta Kościuszki, Grippiego, gra charyzmatyczna Emose Uhunmwangho; bawi się umownością płci, ale i konwencją towarzyszącego idealiście rozważnego plebejskiego kompana, sięgającą co najmniej Cervantesa i Sancho Pansy. Postać Grippiego sklejona jest z dwóch autentycznych osób: Agrippa Hull z Massachusetts był ordynansem Tadeusza Kościuszki w trakcie amerykańskiej rewolucji, Jean Lapierre, pochodzący prawdopodobnie z Haiti – adiutantem naczelnika w Polsce, który towarzyszył mu nawet w więzieniu. Może to ten haitański wątek sprawia, że Grippi zwraca się do Kościuszki „my white nigga". Może to brzmieć kontrowersyjnie, gdy w refrenach Rafał Kozok dołącza do tego śpiewu. Można by to wytłumaczyć faktem, że – w rzeczywistej historii nieco później– Polacy z armii Napoleona wsparli rewolucję czarnych niewolników na Haiti, w uznaniu czego pierwszy cesarz tej wyspy, Jean-Jacques Dessalines, nazwał ich „nègres blancs d'Europe" – czyli, jak tłumaczono to historycznie, „białymi Murzynami Europy". Wątek ten jednak nie jest sproblematyzowany na scenie.

Przy całym emancypacyjnym patosie „Kościuszki" i tym, jak bardzo potrzebujemy teraz takich opowieści – fakt, że to akurat czarne postaci łączy się w jedną, wypada nieco niezręcznie. Chłop Bartosz Głowacki i szewc Jan Kiliński pozostają osobnymi figurami na scenie, nie powstaje z nich postać „Plebejusz".

• „Kościuszko", Teatr Muzyczny Capitol we Wrocławiu. Premiera: 3 października 2026.

TĘSKNOTA ZA GILOTYNĄ

Jest też i rzeźnik, który nawołuje do rzezi zdrajców- targowiczan, snując obraz jak z „Wieszania" Jarosława Marka Rymkiewicza – eseju, w którym wieszcz współczesnej intelektualnej polskiej prawicy żałował, że podczas insurekcji Polacy nie dokonali królobójstwa (w końcu król też do Targowicy przystąpił). W opinii Rymkiewicza wtedy właśnie Polacy narodziliby się jako nowoczesny, suwerenny naród. Scena rozliczania Targowicy w „Kościuszce" to moment, w którym Imiela prowadzi niełatwą i ryzykowną grę z narodowymi namiętnościami. I to kolejny raz – wcześniej nawołujący do zgody Kościuszko w swoich przemowach bardzo mocno odnosi się do lęku przed Rosjanami i nienawiści do nich, emocji współgrających z dzisiejszym czasem. Teraz z kolei warszawski rzeźnik (świetny Adam Hadi) roztacza wizję masowych egzekucji; wychodzi mu naprzeciw przybysz z Francji, próbujący upowszechnić w Polsce najnowszy wynalazek – gilotynę.

Makabryczna, pełna czarnego humoru i dosadna piosenka o gilotynie, śpiewana przez Mateusza Tomaszewskiego wśród zwisających nad sceną stryczków, to jeden z mocniejszych momentów spektaklu. Eskalację przemocy studzi jednak sam Kościuszko – proponując inną wizję wspólnoty. „Wolność, równość, miłość ponad wszystkie stany" – brzmi refren, przypomnijmy.

Szkoda, że Tadeusza Kościuszki nie ma już na polskich banknotach – w 1995 roku rewolucjonistów, artystów, Kopernika i Marię Skłodowską-Curie, ale też komunistycznego generała Świerczewskiego, zastąpili monarchowie z Bożej łaski. Dobrze, że Kościuszko jest na scenie we Wrocławiu. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34456936

NEWSLETTERY
WYBORCZEJ

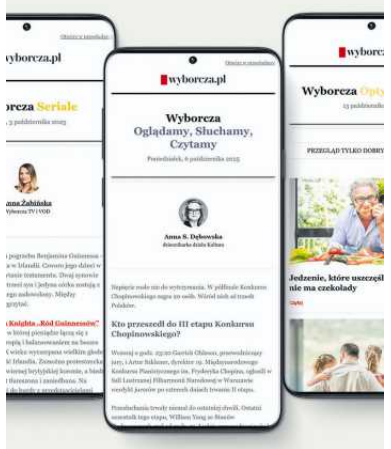

Wszystkie piszą ludzie,
nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.

Możesz wybrać z bogatej oferty ponad **40** różnych newsletterów.

Zapisz się na:
wyborcza.pl/newslettery

wyborcza.pl

1 RP

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34456871

Starosta Chrzanowski

ul. Partyzantów 2, 32-500 Chrzanów,
tel. (032) 625-79-00, (032) 625-79-80 fax (032) 625-79-55

OGŁOSZENIE
z dnia 12 października 2026 r.

Działając na podstawie art. 113 ust. 6, art. 114 ust. 3 i 4 w związku z art. 124, art. 124a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz.U. z 2026 r., poz. 399 ze zm.)

Starosta Chrzanowski wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej zawiadamia

o zamiarze wszczęcia postępowania ws. ograniczenia w drodze decyzji administracyjnej sposobu korzystania z części nieruchomości działki nr 1175 o pow. 0,3387 ha o nieuregulowanym stanie prawnym jedn. ewid. Trzebinia, obr. Karniowice, przez zezwolenie inwestorowi – Tauron Dystrybucja S.A., ul. Podgórska 25a, 31-035 Kraków, działającej przez pełnomocnika na wykonanie na przedmiotowej działce prac polegających na założeniu i przeprowadzeniu przewodów i urządzeń służących do przesyłania i dystrybucji energii, a także innych podziemnych, naziemnych i nadziemnych obiektów i urządzeń niezbędnych do korzystania z tych przewodów i urządzeń w ramach zadania pn. „Budowa elektroenergetycznej sieci kablowej obejmującej napięcie znamionowe poniżej 1 kV w Karniowicach przy ul. Adama Mickiewicza". Inwestycja zgodna jest z decyzją o lokalizacji inwestycji celu publicznego wydaną przez Burmistrza Miasta Trzebini z dnia 16.04.2026 r., znak: BAU.6733.2.2026.EL.

Inwestycja obejmuje budowę nowej linii kablowej nN typu NA2XY-J 2x120 mm², dł. 104,1 m, pow. 52,6 m². Planowana pow. zajęcia nieruchomości w trakcie wykonywania prac budowlano-montażowych wyniesie 192,2 m².

Z akt sprawy wynika, iż, działka nr 1175, obr. Karniowice, zgodnie z LWH, stanowi własność Wawrzyńca Trębacz, Jana Trębacz, Magdaleny Trębacz z d. Zajac, Heleny Zając, Wojciecha Zając, Józefa Zając, Julii Zając, Stanisława Zając, Walerii Zając, Jana Brzóski, Marii Michałowskiej, Heleny Hałas, Władysława Brzóski, Franciszka Brzóski, Jana Brzóski. Z uwagi na fakt, iż od ostatniego wpisu minęło ponad 100 lat, nie ma możliwości odszukania danych oraz postanowień spadkowych.

Mając na uwadze powyższe, wynika, iż ww. działka ma nieuregulowany stan prawny. Jeżeli w terminie 2 miesięcy od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do przedmiotowej nieruchomości, zostanie wydana przez Starostę Chrzanowskiego decyzja administracyjna o ograniczeniu sposobu korzystania z części ww. nieruchomości.

Niezgłoszenie osób legitymujących się prawami rzeczowymi do niniejszej nieruchomości skutkować będzie pominięciem ich jako strony w postępowaniu o ograniczenie sposobu korzystania z przedmiotowych nieruchomości.

Szczegółowe informacje udzielane są w siedzibie Starostwa Powiatowego w Chrzanowie, ul. Partyzantów 2, 32-500 Chrzanów, pok. 013 oraz pod nr. tel. 32/ 625-79-28 pod znakiem sprawy AGN.6821.2.21.2026.PKK22.

STAROSTA CHRZANOWSKI
Bartłomiej Gębala

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34456882

WINOGRADY

KOMUNIKAT

Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa „WINOGRADY" w Poznaniu, ogłasza **przetarg na ustanowienie praw odrębnej własności 2 lokali mieszkalnych i ich sprzedaży** położonych na **IV piętrze** – **do remontu ;** zlokalizowanych na : **Osiedlu Przyjaźni w Poznaniu –** o powierzchni użytkowej **38,6m²** z pomieszczeniem przynależnym **o pow. – 3,1m² – cena wywoławcza – 337.000, – zł oraz Osiedlu Zwycięstwa** w Poznaniu o powierzchni użytkowej **64,9m²** z pomieszczeniem przynależnym o pow. **– 3,3m² – cena wywoławcza – 448.200, – zł, postąpienie licytacji wynosi 1000, – zł**

Przetarg odbędzie się w dniu 28.10.2026r.
o godz. 11.⁰⁰, w Domu Kultury „Słońce"
Osiedle Przyjaźni – pawilon 120.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie w dniu przetargu **w godz. od 9⁰⁰ – 10⁰⁰** wadium w wysokości **5.000, – zł** w kasie Spółdzielni, **Osiedle Przyjaźni, pawilon 125 B, I piętro,** oraz podpisanie oświadczenia podającego warunki przetargu.

Zainteresowani przetargiem zobowiązani są zapoznać się ze stanem technicznym mieszkań i zakresem prac remontowych **w dniach: 19.10.2026r. i 26.10.2026r.** w godz. – **od 14.⁰⁰ do 16.³⁰.**

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo ograniczenia lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Bliższych informacji udziela Sekcja Mieszkaniowa Spółdzielni, **tel.: 61 6303 219; 61 6303 221** a w sprawach technicznych

– Administracja. Os. Przyjaźni tel. **61 6303 259**
– Administracja Os. Zwycięstwa tel. **61 6303 280**

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34456899

STAROSTA SIERADZKI Sieradz, dnia 12 października 2026 r.

ZAWIADOMIENIE

o wyłożeniu projektu operatu opisowo-kartograficznego modernizacji ewidencji gruntów i budynków

Na podstawie art. 24a ust. 4 i 5 ustawy z dnia 17 maja 1989r. Prawo geodezyjne i kartograficzne (Dz. U. Z 2024 r. poz. 1151 z późn. zm.) Starosta Sieradzki zawiadamia, że

w Starostwie Powiatowym w Sieradzu przy Placu Wojewódzkim 3, Budynek B, I piętro, sala b, w terminie 27.10.2026 r. – 17.11.2026 r. (w dni robocze) w godzinach od 8⁰⁰ do 14⁰⁰

zostanie wyłożony projekt operatu opisowo – kartograficznego dla obrębu ewidencyjnego Bogumiłów, położonego w jednostce ewidencyjnej gmina Sieradz w powiecie sieradzkim, województwo łódzkie

do wglądu osób fizycznych, osób prawnych i jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej, sporządzony w ramach prac dotyczących modernizacji ewidencji gruntów i budynków.

Dodatkowo będzie udostępniony za pomocą środków komunikacji elektronicznej. Sposób udostępnienia tego projektu za pomocą środków komunikacji elektronicznej zostanie opublikowany na stronach internetowych Starostwa Powiatowego w Sieradzu: http://bip.powiat-sieradz.pl, http://**sieradz.geoportal2.pl.**

Dokumentacja tego projektu składająca się m. in. z rejestru gruntów, budynków i mapy ewidencyjnej opracowana została na podstawie art. 4 ust. 1a pkt 2, art. 20 ust. 1-3 oraz art. 24a ustawy z dnia 17 maja 1989 r. Prawo geodezyjne i kartograficzne (Dz. U. Z 2024 r. poz. 1151 z późn. zm.) i przepisów rozporządzenia Ministra Rozwoju, Pracy i technologii z dnia 27 lipca 2021 r. w sprawie ewidencji gruntów i budynków (Dz.U..2024.219 z późn. zm.).

Na podstawie art. 24a ust. 6 ww. ustawy: Każdy, czyjego interesu prawnego dotyczą dane ujawnione w projekcie operatu opisowo-kartograficznego, może w okresie wyłożenia projektu do wglądu **zgłaszać uwagi do tych danych**.

Wgląd do dokumentacji będzie poprzedzony okazaniem dokumentu potwierdzającego tożsamość. W imieniu zainteresowanych mogą występować umocowani w formie pisemnej pełnomocnicy.

Upoważniony pracownik starostwa powiatowego, posiadający uprawnienia, o których mowa w art. 43 pkt 2 ww. ustawy, przy udziale przedstawiciela wykonawcy prac geodezyjnych związanych z modernizacja ewidencji gruntów i budynków, w terminie 15 dni roboczych od upływu terminu wyłożenia do wglądu projektu operatu opisowo-kartograficznego, rozstrzyga o przyjęciu lub odrzuceniu uwag zgłoszonych do tego projektu, po czym informuje zgłaszającego uwagi o sposobie rozpatrzenia uwag oraz sporządza wzmiankę o treści zgłoszonych uwag i sposobie ich rozpatrzenia w protokole.

Po upływie terminu, wskazanego powyżej, dane objęte modernizacją, zawarte w projekcie operatu opisowo-kartograficznego **stają się danymi ewidencji gruntów i budynków i podlegają ujawnieniu w bazie danych ewidencji gruntów i budynków (EGiB).** Informację o tym Starosta ogłasza w dzienniku urzędowym województwa oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej starostwa.

Każdy, czyjego interesu prawnego dotyczą dane zawarte w ewidencji gruntów i budynków ujawnione w operacie opisowo-kartograficznym, w terminie 30 dni od dnia ogłoszenia w dzienniku urzędowym województwa informacji, że dane objęte modernizacją, zawarte w projekcie operatu opisowo-kartograficznego stają się danymi ewidencji gruntów i budynków, może **zgłaszać zarzuty do tych danych**. O uwzględnieniu lub odrzuceniu zarzutów starosta rozstrzyga w drodze decyzji.

STAROSTA
Mariusz Bądzior

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34456812

W Sądzie Rejonowym w Pruszkowie Wydział I Cywilny pod sygnaturą akt **I Ns 236/26** toczy się postępowanie z wniosku Horyzont Niestandaryzowanego Funduszu Wierzytelności Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego o stwierdzenie nabycia spadku po **Krzysztofie Tadeuszu Wójcik**, zmarłym w dniu 22 lutego 2022 r. w Warszawie, ostatnio zamieszkałym w Pruszkowie przy ul. Kościuszki 34 m.4.

Wzywa się wszystkich zainteresowanych, aby w ciągu 3 miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia stawili się w Sądzie Rejonowym w Pruszkowie Wydział I Cywilny, pod rygorem pominięcia ich w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34456881

GAZETA wyborcza

DLA FIRM, URZĘDÓW I INSTYTUCJI

Przetargi • Ogłoszenia
Nekrologi

kontakt_komunikaty@wyborcza.pl
nekrologi@wyborcza.pl

Komunikaty.pl

nekrologi.wyborcza.pl

eprasa.pl c13cb96bbc

Witamy w Polsce

Cykl Witamy w Polsce tworzy zespół kilkudziesięciu reporterów „Wyborczej" pracujących w redakcjach w całym kraju.

AGNIESZKA DOBKIEWICZ

MECENAS Z TELEWIZJI

Rodzina Sośniewskich nie może wprowadzić się do nowego domu, bo całą dokumentację posiadał mec. Ernest Z. FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

– Trudno uwierzyć, że ktoś, znając naszą dramatyczną sytuację, mógł nas jeszcze tak oszukać – mówią poszkodowani przez adwokata Ernesta Z.

Anna długo myślała, że to ona jest winna tego, co stało się jej dziecku. Natalka urodziła się 6 listopada 2004 roku.

– Ciąża przebiegała prawidłowo, więc nie obawiałam się porodu. Kiedy już było widać uszka, córka nagle się cofnęła i utknęła w kanale rodnym – wspomina Anna. – Teraz już wiem, że do wód płodowych dostała się smółka i ona musiała się jej napić. Doszło do porażenia układu nerwowego.

Ze szpitala Trześniowscy wyszli jednak przekonani, że zabierają do domu zdrowe dziecko.

– Kilka dni później, gdy byliśmy u ordynatora porodówki, mówił, że z Natalką jest wszystko w porządku, ale będzie się nieco wolniej rozwijała – opowiada Anna. – Wolniej rozwijała... Nikt nas nie uprzedził, że to dziecko zostało tak skrzywdzone.

Nie zdawali sobie też sprawy, co oznacza opieka nad dzieckiem z porażeniem czterokończynowym.

Byli przekonani, że muszą radzić sobie sami. Aż 15 lat temu zobaczyli w telewizji reportaż o rodzinie w podobnej sytuacji. Dotarło do nich, że Natalia też jest ofiarą błędu medycznego, bo położna powinna nacisnąć brzuch Anny, gdy ta traciła siły do parcia. I że mogą liczyć na odszkodowanie.

WIELOLETNIA BATALIA

– Już wtedy znałam mecenasa Ernesta Z. – mówi Anna. – Miałam nieprzyjemną sytuację z sąsiadem i poszłam do punktu, gdzie specjaliści udzielali darmowych porad. Mecenas pomógł nam pro bono i sprawa została załatwiona.

Anna przyznaje, że wzbudzał zaufanie. Ernest Z. był już wtedy częstym gościem programów interwencyjnych w ogólnopolskich stacjach telewizyjnych. Występował m.in. w audycji „Reporterzy TVP" i „Magazyn Ekspresu Reporterów" w TVP2 oraz telewizji Polsat. Pojawiał się też często na antenie Radia Sudety24. Wypowiadał się m.in. na temat prawa pracy, tłumacząc kwestie zwolnień, urlopów i umów, przestrzegania prawa w relacjach sąsiedzkich oraz zakupów przez internet i usług cyfrowych.

Przez lata prowadził też wiele głośnych spraw. Zajmował się m.in. molestowaniem w Polskim Związku Łuczniczym. Dochodziło do tego ponad 10 lat temu w klubie łuczniczym w Pielgrzymce na Dolnym Śląsku. Molestowana miała być 15-letnia zawodniczka, która zgłosiła się też do Ernesta Z., aby ją reprezentował.

Pomagał też rodzicom z Lwówka Śląskiego, którym odebrano nowonarodzone dziecko. Sąd podjął tę decyzję ze względu na niepełnosprawność pary. Stało się to jednak wyłącznie na podstawie dokumentów, bez sprawdzenia, jaki dom i opiekę przygotowali oni dla dziecka. Chłopiec trafił na Podkarpacie, do rodziny zastępczej, a rodzice mieli zostać obciążeni kosztami utrzymania dziecka w tej właśnie rodzinie.

Adwokat od lat reprezentował także osoby pozostające w sporach z DIOZ, w tym te, którym odbierano zwierzęta.

Trześniowscy poprosili Ernesta Z. o radę.

– Mecenas powiedział, że sam chciał nam zaproponować pomoc, ale wahał się, jak to przyjmiemy – mówi Anna Trześniowska. – Ustaliliśmy, że spróbujemy. Kazał mi zebrać dokumentację dotyczącą porodu.

Rozpoczęła się wieloletnia batalia.

– Ta rodzina nie miała świadomości, że ma prawo dochodzić roszczeń – mówił „Wyborczej" kilka lat temu mecenas Ernest Z. – Nie wiedzieli, że to, co się stało, było efektem błędu lekarskiego.

Zapewniał, że chciał pomóc rodzinie Trześniowskich. W 2019 roku Świdniczanie otrzymali dzięki jego pracy odszkodowanie z PZU.

– Przyznano nam 850 tysięcy złotych z odsetkami, a on przekazał 650 tysięcy. Pamiętam, że przywiózł nam je do domu – mówi Anna Trześniowska. – Wcześniej dwukrotnie odbierałam też pieniądze w kancelarii: 20 i 90 tysięcy złotych. Gdy opowiadałam o tym pani prokurator, która zajmuje się teraz sprawą mecenasa, była bardzo zaskoczona, że to się tak odbyło. Wtedy nie widziałam w tym nic złego. Przecież miał nasze pełnomocnictwa. Zakładałam, że adwokat z zasady jest człowiekiem uczciwym.

Trześniowscy byli szczęśliwi. Kupili dom, który w końcu pozwolił im zorganizować życie zgodnie z potrzebami córki. Dla Anny najważniejsze było to, że nie będzie musiała dźwigać coraz cięższej Natalii po schodach do mieszkania, co odbijało się na stanie jej kręgosłupa.

DOBRY CZŁOWIEK

Walka o pieniądze nadal trwała. Sąd przyznał Natalii rentę w wysokości 2,2 tysiąca złotych miesięcznie, ale ta kwota nie była dla nich wystarczająca, więc odwołali się do tej decyzji.

– Sprawa toczyła się bardzo długo – mówi Anna. – Pojawił się wątek ubezwłasnowolnienia córki, bo skończyła już 18 lat i było to konieczne. W końcu 19 lipca 2024 roku miała się odbyć rozprawa apelacyjna we Wrocławiu. Mecenas mówił, że pojedziemy na nią razem. Poszliśmy do jego biura, byliśmy umówieni, ale okazało się, że pojechał sam. Po rozprawie zadzwonił i powiedział, że sąd przyznał rentę w wysokości 5 tysięcy złotych, ale na resztę, czyli wyrównanie z odsetkami, musimy czekać.

Trześniowscy czekali, co jakiś czas pytając, co dzieje się w ich sprawie. W sumie chodziło o 300 tysięcy zł..

– To były dla nas olbrzymie pieniądze – mówi pani Anna. – Mecenas mówił różnie: a to „dajmy jeszcze sądowi szansę, by to ogarnął", a to, że ubezpieczyciel, a to tamto. W grudniu 2025 roku, gdy składał życzenia świąteczne w mediach społecznościowych, napisałam pod postem, że chciałabym, by nasza sprawa się w końcu skończyła. Dopiero w sierpniu 2026 roku dowiedziałam się, że ten wpis zobaczyły jego pracownice i sprawdziły, że sprawa już dawno była zakończona. Powiedziały mu o tym, ale on rzucił tylko, żeby się tym nie interesowały, bo już się z nami dogadał. W tym czasie mecenas utrzymywał z Trześniowskimi prywatne kontakty.

– Z dziubków sobie piliśmy – mówi pani Anna. – Przyjeżdżał do nas z córką. Raz przywiózł Natalii wielkiego misia. Porobiliśmy zdjęcia. Później przywiózł prezenty i nam, i córce.

Gdy na początku sierpnia 2026 roku pojawił się komunikat, że mecenas został zatrzymany przez CBŚP, bo oszukiwał klientów, nie mogli uwierzyć.

– Mąż nawet zadzwonił do redaktora jednego z portali i nakrzyczał na niego, że piszą takie bzdury, bo

eprasa.pl c13cb96bbc

przecież mecenas jest dobrym człowiekiem. To było w piątek. W poniedziałek zadzwonił do dziennikarza i przeprosił. Już wiedzieliśmy, że też zostaliśmy oszukani i że nasza sprawa dawno się skończyła, a pieniądze trafiły do mecenasa – mówi Anna.

SPRAWY W TOKU

Ernestowi Z. postawiono na razie zarzuty dotyczące dziesięciu przestępstw z lat 2020-2025 na szkodę 21 poszkodowanych. Klientów przyjmował w kancelariach we Wleniu, Świdnicy i Świerzawie.

Według śledczych polecał przerabiać pełnomocnictwa swoich klientów tak, by wynikało z nich, że ma prawo odbierać należne im pieniądze. Jak twierdzi prokuratura, posługiwał się nimi w różnych instytucjach. Miał też m.in. przyjmować od swoich klientów pieniądze za prowadzenie postępowań, tymczasem nie podejmował żadnych działań w tych sprawach. Zapewniał przy tym klientów, że „sprawy są w toku", choć nie trafiały one ani do sądu, ani do prokuratury.

Śledczy apelują do osób, które mogły zostać pokrzywdzone przez adwokata, o kontakt osobisty, telefoniczny lub korespondencyjny z Prokuraturą Regionalną we Wrocławiu lub Zarządem CBŚP we Wrocławiu, Wydziałem do Zwalczania Przestępczości Ekonomicznej. Przy zgłoszeniu należy podać sygnaturę akt 2011-2.Ds.8.2026.

Ernest Z. jest aktualnie tymczasowo aresztowany.

– Już w lipcu pisał do mnie dziwne wiadomości, przepraszając, jeśli zawiódł. Rozmawiałam z nim tuż przed aresztowaniem. Później rozmawiałam z jego żoną. Płakała. Opowiadała, że wracał do domu i mówił, że brakuje mu pieniędzy – mówi Anna Trześniowska. – Ale na szybkie zakupy w Paryżu było go stać. Pokazywał mi torbę Louis Vuitton, którą sobie kupił. Na długi urlop na Zanzibarze dla całej rodziny też nie brakowało. Przyjeżdżał pod mój dom BMW. To były właśnie te pieniądze, które zabrał ludziom takim jak ja.

Trześniowskiej nadal trudno uwierzyć, że mógł ich tak oszukać.

– Sprawą zajął się ubezpieczyciel, który wypłacił nam odszkodowanie w wysokości 22 tysięcy złotych – mówi Agnieszka Sośniowska. – To była bardzo niska kwota, bo straciliśmy dorobek życia, a te pieniądze nie pozwalały nam go odbudować. Dlatego teściowa postanowiła skorzystać z pomocy prawnej.

Ernest Z. prowadził wtedy kancelarię we Wleniu i miał dobrą opinię.

– Teściowa mu zaufała – mówi Agnieszka. – Wydawało się nam, że to najlepsze rozwiązanie. Mecenas obiecywał, że zajmie się sprawą i wywalczy większe odszkodowanie, adekwatne do strat.

Chcieli mu zapłacić, ale odmówił. Stwierdził, że będzie ich reprezentował pro bono.

W tym czasie rodzina borykała się z trudami życia pogorzelców. Najpierw pani Agnieszka z dzieckiem mieszkała u rodziców, później sąsiad wynajął im domek letniskowy. Mieszkali też u dalszej rodziny.

W końcu gmina zaoferowała im niewielkie mieszkanie w jednej z pobliskich miejscowości. Ostatecznie zamieszkali tam z teściami. Przez cały czas budowali też nowy dom obok tego, który się spalił.

– Mecenas utrzymywał nas w przekonaniu, że prowadzi naszą sprawę odszkodowawczą – podkreśla pani Agnieszka. Przyznaje jednak, że miała do niego coraz mniej zaufania.

„NIE MARTWCIE SIĘ"

Na początku sierpnia tego roku z oficjalnych komunikatów prokuratury rodzina dowiedziała się o zatrzymaniu prawnika Ernesta Z.

– Myślałam najpierw, że to jakiś żart – mówi pani Agnieszka. – To się jednak potwierdziło. Bardzo się zdenerwowałam.

Niemal natychmiast wraz z teściową skontaktowała się z ubezpieczycielem, by sprawdzić, jak wygląda kwestia odszkodowania, na które tak czekały. Okazało się, że sprawa już dawno została zakończona.

– Ubezpieczyciel w lutym 2022 roku wypłacił nam

Mąż nawet zadzwonił do redaktora jednego z portali i nakrzyczał na niego, że piszą takie bzdury, bo przecież mecenas jest dobrym człowiekiem

– Pamiętam, jak stał przed Natalką i mówił, żeby się nie martwiła, bo już niebawem będą pieniądze. Jakim trzeba być człowiekiem, żeby tak robić?

ADEKWATNE ODSZKODOWANIE

Agnieszka Sośniowska ma podobne refleksje.

– Trudno nam uwierzyć, że ktoś, znając naszą dramatyczną sytuację, mógł nas jeszcze tak oszukać – mówi.

Ich historia zaczęła się w 2021 roku. Agnieszka Sośniowska i jej mąż Piotr byli w domu w Łupkach koło Wlenia. Mieszkali tam również jej teściowie oraz rodzina brata Piotra.

Kobieta zajmowała się synem, który urodził się trzy tygodnie wcześniej. Nagle usłyszała niepokojące odgłosy u góry. Piotr poszedł sprawdzić, co się stało. Gdy tylko otworzył drzwi, buchnął ogień. Wybiegli na zewnątrz tak, jak stali. Agnieszka z synem na rękach.

Chwilę później wybuchła jeszcze butla z gazem. Tego, czego nie strawił ogień, zniszczyła woda użyta do gaszenia pożaru. Zostali bez niczego.

22 tysiące złotych, a w czerwcu kolejne 90 tysięcy – mówi pani Agnieszka. – Tylko że ta druga część trafiła na konto kancelarii mecenasa Z.

Jeszcze w lipcu prawnik pisał do pani Agnieszki na komunikatorze, że pieniądze mają wpłynąć na konto. Prosił, by je sprawdzali i dali znać. „Nie martwcie się" – napisał.

Po aresztowaniu prawnika rodzina znalazła się w trudnej sytuacji. Mogliby zamieszkać w domu, który zbudowali, ale mecenas Z. miał wszystkie ich dokumenty. Teraz zostały one zabezpieczone przez prokuraturę. Bez nich Sośniowscy nie mogą podłączyć do nowego domu ani prądu, ani wody. Nie wiedzą też, czy gmina przedłuży im możliwość pobytu w zajmowanym dotąd lokalu.

W trudnej sytuacji są również inni klienci mecenasa Z. Okręgowa Rada Adwokacka wyznaczyła prawników, którzy mają go zastępować w prowadzonych przez niego sprawach. Wiele z nich nie trafiło do sądu, choć Z. pobrał za nie opłaty. Poszkodowani muszą więc ponownie zakładać sprawy, wnosić opłaty oraz występować do prokuratury o wydanie dokumentów. Oszukani klienci być może odzyskają pieniądze, ponieważ prawnik był ubezpieczony na kwotę, która powinna pokryć roszczenia. Muszą jednak uzbroić się w cierpliwość. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34456589

LESZNO JestemTU

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU
Prezydent Miasta Leszna ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanej

1. **Oznaczenie nieruchomości:** **Leszno, ul. Nowy Rynek nr 3**, KW nr PO1L/00000940/1, KW PO1L/00000941/8 na ark. mapy nr 47, składająca się z działek ewidencyjnych numer:

Numer działki	Powierzchnia działki	Cena wywoławcza	Wadium
164	284 m²	1 045 000,00 zł	100 000,00 zł
162/1	237 m²		

2. **Opis nieruchomości: nieruchomość zabudowana dwoma budynkami mieszkalnymi wielolokalowymi** (jeden budynek od strony frontowej, drugi stanowiący oficynę) oraz dwoma budynkami gospodarczymi (jeden z nich pełni funkcję komórek lokatorskich). Budynki mieszkalne o charakterze mieszkalno-usługowym składają się z 1 lokalu użytkowego oraz z 8 lokali mieszkalnych. Powierzchnia całkowita kondygnacji nadziemnych budynków mieszkalnych: 614 m².
   Dz. nr 162/1 jest zabudowana garażem o pow. zabudowy 24 m², teren płaski utwardzony. Budynki wybudowane w technologii tradycyjnej, murowane.
   Stan techniczny budynków mieszkalnych średni, budynków gospodarczych i garażu zły.
3. **Przeznaczenie: teren zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i usług (114MW/U).** Nieruchomości znajdują się w strefie „W" ochrony archeologicznej, w obrębie obszaru wskazanego do rewitalizacji oraz na terenie zabytkowego założenia urbanistycznego.
4. **Termin i miejsce przetargu:** **15 grudnia 2026 r., godz. 11:00** w sali konferencyjnej Wydziału Architektury Planowania Przestrzennego i Budownictwa na II piętrze w budynku Urzędu Miasta Leszna przy Al. Jana Pawła II 21.
5. **Termin wniesienia wadium:** wadium **wymagalne na koncie** Urzędu Miasta Leszna nr: 37 1020 3088 0000 8302 0005 7703 PKO BP S.A. I O/Leszno **do dnia** **10 grudnia 2026 r.**
6. **Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:** tablica ogłoszeń w Urzędzie Miasta Leszna przy ul.Kazimierza Karasia 15 oraz Al.Jana Pawła II nr 21 a także na stronie internetowej: bip.leszno.pl – w dziale „Przetargi na nieruchomości".
7. **Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje:** Wydział Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Leszna, Al. Jana Pawła II 21, 64-100 Leszno, pok. nr 16, telefon 65/ 529-82-13 w godz. 8:00-15:00, w poniedziałki w godz. 7:00-17:00

www.leszno.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34456689

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU
Ogłasza się drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż z zasobu nieruchomości Gminy Żary o statusie miejskim zabudowanej nieruchomości gruntowej.

lp	Nr działki --------- Nr księgi wieczystej ------ Powierzchnia działki ---------- Udział ------- Położenie	Opis i przeznaczenie nieruchomości oraz sposób jej zagospodarowania	Cena wywoławcza (zł) --------- Proponowana wysokość postąpienia (zł)
1.	242/1 -------- (użytki – OFU, OZU, KLASA – Bi) ------- 0,1711ha ------- ZG1R/00052581/3 --------- ul. Cicha 3 obręb 2	Nieruchomość gruntowa, zabudowana budynkiem niemieszkalnym (wg ewidencji gruntów i budynków, rodzaj wg KŚT – budynek handlowo – usługowy), w przeszłości wykorzystywanym na cele religijne, obecnie nieużytkowanym od wielu lat, zaniedbanym, wymagającym generalnego remontu, o łącznej powierzchni użytkowej **660,7m²**, o 3 kondygnacjach nadziemnych (parter, I piętro, poddasze) i częściowo obniżoną kotłownią, rok budowy budynku – przed 1939r. Budynek wybudowany w technologii tradycyjnej, nieużytkowany, w większości zdewastowany, wymagający kapitalnego remontu, szczególnie na poziomie 1 piętra – stolarka, instalacja, stropy. Konstrukcja dachu wymaga przełożenia i uzupełnienia. W budynku brak pomieszczeń sanitarnych. Istniejące instalacje zniszczone i zdewastowane. Łączne zużycie budynku – 70%. Uzupełnieniem informacji o stanie budynku jest protokół 87/Ż/2025 z pięcioletniej kontroli stanu technicznego obiektu przeprowadzonej dn. 23.05.2025r. Układ funkcjonalny pomieszczeń w budynku – dobry – wejścia do pomieszczeń z centralnie (podłużnie) położonego korytarza. Działka 242/1, obręb 2 ma kształt zbliżony do regularnego wielokąta, teren działki płaski, niezagospodarowany, nieużytkowany, porośnięty roślinnością trawiastą, krzewami i drzewami samosiejkami. Budynek przy ul. Cichej 3 nie jest indywidualnie wpisany do rejestru zabytków ale znajduje się na obszarze zespołu urbanistyczno – krajobrazowego miasta Żary wpisanego do rejestru zabytków. Nieruchomość znajduje się na obszarze objętym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego – terenów Centrum Miasta w Żarach przyjętego Uchwałą Nr XLI/79/14 Rady Miejskiej w Żarach z dn. 2014-10-09r. ze zm. (Dz. Urz. Woj. Lubuskiego z 2014r poz. 2353) i stanowi teren o przeznaczeniu A1.48U – funkcja podstawowa – teren zabudowy usługowej, A1.54ZP – funkcja podstawowa – pod tereny publiczne zieleni urządzonej (park). Przy sprzedaży ustanowiona zostanie służebność gruntowa na działce 242/1, obręb 2, aktualna KW ZG1R/00052581/3, na rzecz każdoczesnych właścicieli i użytkowników działki nr 242/2, obręb 2 KW ZG1R/00052581/3, polegająca na nieodpłatnym, niograniczonym w czasie i niezakłóconym dostępie do muru obronnego wraz z basztą, usytuowanymi na styku granic działek 242/1 i 242/2, obręb 2.	600.000,00 zł ---------- 10.000,00 zł

Pierwszy przetarg odbył się w dniu **16 września 2026r.**

Drugi przetarg odbędzie się w dniu **20 stycznia 2027r.** o godz. **10⁰⁰** w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Żarach. **Wadium wniesione w walucie polskiej** w wysokości **10% ceny wywoławczej** należy wpłacić na konto bankowe Urzędu Miejskiego w Żarach: **PKO BP 34 1020 5402 0000 0302 0313 9094** do dnia **15 stycznia 2027r.** W przypadku dokonania płatności w formie przelewu bankowego, wpłata winna nastąpić odpowiednio wcześniej, aby została ujawniona na rachunku organizatora przetargu najpóźniej w dniu **15 stycznia 2027r.** Przedmiotowa nieruchomość wolna jest od wszelkich obciążeń na rzecz osób trzecich i nie jest przedmiotem zobowiązań. Sprzedaż nieruchomości zwolniona jest z podatku VAT w myśl art. 43, ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025r. poz. 775 ze zm.). Nabywca przejmuje nieruchomość w stanie istniejącym. **Celem obejrzenia nieruchomości należy zgłosić się do Urzędu Miejskiego w Żarach, Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Architektury i Zasobów Komunalnych, Pl. Rynek 1-5, 68-200 Żary, II piętro, pokój 213 a-b, który wyznaczy termin udostępnienia nieruchomości, telefon kontaktowy tel. 068 470 82 98 lub 068 470 83 19.** Osoba przystępująca do przetargu powinna zapoznać się z operatem szacunkowym dotyczącym nieruchomości oraz *Regulaminem przetargów na sprzedaż lub oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości stanowiących własność Gminy Żary o statusie miejskim*, będącymi do wglądu u organizatora przetargu. Przystąpienie do przetargu oznacza akceptację warunków i zasad określonych w Regulaminie. Burmistrzowi Miasta Żary przysługuje prawo zamknięcia przetargu bez wybrania nabywcy nieruchomości. Sprawy dotyczące przyłączenia nieruchomości do instalacji wodnej, kanalizacyjnej, elektrycznej i gazowej nabywca reguluje we własnym zakresie. Jeśli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawi się bez usprawiedliwienia w wyznaczonym miejscu i terminie, sprzedający może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie będzie podlegać zwrotowi. Ogłoszenie o przetargu wraz z treścią *Regulaminu przetargów na sprzedaż lub oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości stanowiących własność Gminy Żary o statusie miejskim* zostają wywieszone w siedzibie tutejszego urzędu (II piętro) oraz zamieszczone na miejskiej stronie internetowej: www.zary.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: www.bip.zary.pl. Wyciąg z ogłoszenia o przetargu zostaje podany do publicznej wiadomości poprzez ogłoszenie w prasie. **Szczegółowych informacji o przetargu udziela:** Wydział Gospodarki Nieruchomościami Architektury i Zasobów Komunalnych Urzędu Miejskiego w Żarach, pokój 213b, tel. 068 470 83 19

eprasa.pl c13cb96bbc

wyborcza

STOŁECZNA

Środa, 14 października 2026 | Redaktorka prowadząca **Joanna Dzikowska** warszawa.wyborcza.pl | Kontakt z redakcją: stoleczna@wyborcza.pl

Po atakach w szkołach

Uczniowie apelują o pomoc

– Definicji szkoły jako miejsca bezpiecznego, drugiego domu, już nie ma – mówił Paweł Mrozek z Akcji Uczniowskiej podczas protestu pod Komendą Stołeczną Policji.

Karolina Najda

• **Paweł Mrozek i Filip Hornik podczas konferencji prasowej Akcji Uczniowskiej w sprawie bezpieczeństwa dzieci i młodzieży w szkołach** FOT. DAWID ŻUCHOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

Po atakach nożowników w Ostrołęce, pod Wyszkowem i w Warszawie przedstawiciele Akcji Uczniowskiej wyszli w poniedziałek przed Komendę Stołeczną Policji. Apelowali o funkcjonariusza w każdej szkole przez cały czas trwania lekcji, psychologów, którzy wyjdą z gabinetów, i zakaz mediów społecznościowych dla dzieci poniżej 15 roku życia.

Zdaniem organizacji obecny w szkołach, paraliżujący strach nie wynika wyłącznie z samych aktów przemocy. – Młodzi ludzie i nauczyciele piszą nam, że boją się iść następnego dnia do szkoły przede wszystkim dlatego, że nikt ich nie przygotował na to, co mają robić w sytuacji zagrożenia. Gdyby państwo polskie przygotowało wcześniej nauczycieli, uczniów i placówki edukacyjne na podobne sytuacje, to teraz nie mielibyśmy takiej paniki – mówił Mrozek.

– Nie wiemy, jak mamy reagować, gdy dostajemy wiadomość od ucznia szkoły podstawowej, który wprost zadaje nam pytanie: „A co, jeśli mój przyjaciel z ławki, okaże się moim przyszłym zabójcą?" Od zeszłego tygodnia dostaliśmy już setki takich wiadomości – powiedział w rozmowie z "Wyborczą".

Policjant na cały dzień

Organizacja przedstawiła podczas protestu cztery postulaty. Pierwszy dotyczy działalności policji. Akcja Uczniowska chce, aby przez co najmniej dwa tygodnie od teraz każda szkoła miała przypisanego jednego funkcjonariusza, który będzie w niej przebywał incognito przez cały czas trwania lekcji.

– Funkcjonariusze patrolują teraz szkoły, za co jesteśmy bardzo wdzięczni. Ale patrol wchodzi do środka na cztery, pięć minut. Wtedy uczniowie czują się bezpiecznie, ale po kilku minutach policja wychodzi i wraca pytanie: co dalej, czy w tej szkole na pewno jest bezpiecznie? – pytał Mrozek. – Wiem, że to rozwiązanie nadzwyczajne, ale otaczająca nas rzeczywistość jest nadzwyczajna. Stoimy w obliczu zagrożenia bezpieczeństwa narodowego – dodał.

Kiedy szłam na protest Akcji Uczniowskiej, spotkałam policjantów patrolujących tereny szkół na Żoliborzu i w Śródmieściu. Potwierdzili to, o czym mówił Mrozek. Większość czasu spędzają, obserwując tereny szkół, a do środka wchodzą tylko na kilku minut.

Psycholog w każdej szkole

Drugi postulat dotyczy wsparcia psychologicznego. Według Akcji Uczniowskiej w 102 gminach w Polsce nie ma ani jednego psychologa szkolnego. Organizacja nie oczekuje, że te etaty zostaną obsadzone od razu, ale chce, by w tym tygodniu psycholog w każdej szkole w kraju, a nie tylko tam, gdzie doszło do ataków, przeprowadził z uczniami rozmowy o bezpieczeństwie.

– Oczekujemy, że psycholog wyjdzie poza swój gabinet i porozmawia z uczniami o tym, jak radzić sobie z lękiem, z kryzysem, z całą tą sytuacją. Jeśli zostawimy teraz psychikę młodego człowieka samą, to ona zamknie się w sobie, a to jest najgorsze, co może się wydarzyć – mówił Mrozek. Przypominał, że kryzys psychiczny młodzieży nie zaczął się w zeszłym tygodniu, ale trwa od kilku lat.

> *Patrol wchodzi do szkoły na cztery, pięć minut. Wtedy uczniowie czują się bezpiecznie, ale policja wychodzi i pozostaje pytanie: co dalej?*
>
> PAWEŁ MROZEK

„Uciekaj" to za mało

Trzeci postulat dotyczy powstania ogólnopolskiego systemu bezpieczeństwa opartego na jasnych procedurach, regularnych ćwiczeniach i praktycznym przygotowaniu dyrektorów, nauczycieli i uczniów do reagowania na zagrożenie. Organizacja uważa, że dotychczas funkcjonujące poradniki i procedury istnieją, ale „trafiają do szuflady" i „giną w skrzynkach mailowych". – Jest zasada: „bierz nogi za pas i uciekaj". Tyle że w wielu przypadkach nie da się jej zrealizować – mówił Mrozek.

Dziewięciolatek, który ma 66 lat

Czwarty postulat dotyka problemów portali społecznościowych. Akcja Uczniowska chce zakazu korzystania z platform przez dzieci poniżej 15 roku życia, skutecznej weryfikacji wieku oraz dotkliwych kar dla mediów, które podsuwają nieletnim treści gloryfikujące przemoc.

– Kiedyś myśleliśmy, że najgorsze, co może być w mediach społecznościowych, to głupie filmiki bez wartości dodanej. Dziś są one pełne treści, które krzywdzą młode pokolenie. Algorytmy podsyłają młodym jak najwięcej przemocy i treści radykalnych, bo młodzi w to klikną, a kliknięcie to zarobek – mówił Mrozek. – Ośmioletnie dziecko może mieć w mediach społecznościowych albo 33 lata, albo 66. Nikt tego nie zweryfikuje.

Na koniec Mrozek zaapelował do dorosłych: – Rozmawiajcie ze swoim dzieckiem, czasem więcej niż tylko „jak było w szkole" i jedna odpowiedź. Przypatrujcie się, czy młody człowiek zmienia swoje zachowanie. To wy jako rodzice jesteście pierwszymi osobami, które mogą mu pomóc. Do rówieśników zwrócił się z prośbą, by rozglądali się po klasach i nie dawali się nabierać na fake newsy.

Zaufanie

Jak to wygląda z perspektywy dyrekcji warszawskiej szkoły? – Myślę, że akurat w mojej szkole jest nieźle, bo to mała placówka, w której społeczność jest ze sobą dobrze skomunikowana, a komunikacja jest oparta na zaufaniu. To nas bardzo mocno ratuje w całej tej sytuacji. Wiemy, że jak coś się zdarzy, cała społeczność, czyli uczniowie, nauczyciele i rodzice, będzie wiedzieć, co się dzieje. Piszę wtedy do rodziców i do nauczycieli. A jeśli ich coś niepokoi, wiedzą, że mogą do nas przyjść, i przychodzą – mówi Anna Sobala-Zbroszczyk, dyrektorka liceum im. Jasienicy w Warszawie. – Frekwencja jest dobra. Gdy rozmawiam z uczniami, mówią, że czują się tutaj bezpiecznie. To jest najważniejsze.

Szkoła wprowadziła jednak dodatkowe zabezpieczenia. – Oczywiście uruchomiliśmy dodatkowe procedury bezpieczeństwa, na przykład większą kontrolę wejścia do szkoły przez portierów. Mają stać w drzwiach i patrzeć na uczniów, a jeśli kogoś nie rozpoznają, mają go wylegitymować. Założymy też monitoring, czyli kamery nad wejściami – mówi dyrektorka.

– Prowadzimy też pracę wychowawczą, czyli rozmawiamy z uczniami o tym wszystkim, co się dzieje, i mówimy im, co mają robić w sytuacji zagrożenia. Czasem trzeba im powiedzieć, jak reagować na coś, co ich niepokoi. To jest o tyle trudne, że może chodzić nawet o ich kolegę, a nikt nie chce donosić na kolegę. Ale w sytuacji, jaka jest, po prostu trzeba reagować.

Seria ataków od środy

Protest organizacji pozarządowych to reakcja na serię ataków, które od zeszłej środy wstrząsają szkołami na Mazowszu. 7 października około godz. 11. do Zespołu Szkół Zawodowych nr 4 wszedł uczeń – Jakub Z. 19-latek zranił pięciu uczniów i dwóch nauczycieli, a uciekając przez park sąsiadujący ze szkołą, jeszcze dwie osoby. Sąd aresztował go na trzy miesiące. Według ustaleń prokuratury wniósł ze sobą na teren szkoły materiał wybuchowy.

Dzień później, krótko po godz. 9. rano, 15-letni Wiktor wszedł do szkoły im. Jana Pawła II w Leszczydole-Nowinach pod Wyszkowem. Na głowie miał kask z przymocowaną kamerą. Zranił nożem trzy osoby. 37-letnia woźna zmarła w wyniku obrażeń. Sąd Rejonowy w Wyszkowie umieścił nastolatka w schronisku dla nieletnich na okres trzech miesięcy i zapowiedział obserwację psychiatryczną.

W sobotę, 10 października, w Światowy Dzień Zdrowia Psychicznego, do ataku doszło w Warszawie. Przed sekretariatem zespołu szkół policealnych przy ul. Mińskiej 25 na Pradze-Południe 21-letnia kobieta zaatakowała nożem trzy osoby: dwie 17-latki i 24-latkę. Jedna z nastolatek trafiła do szpitala z ranami ciętymi przedramienia. W niedzielę, 21 października, 21-latka usłyszała w prokuraturze pięć zarzutów, w tym usiłowania zabójstwa trzech osób, naruszenia nietykalności cielesnej policjantki i kierowania gróźb karalnych. Sąd aresztował ją na trzy miesiące.

Program bezpieczeństwa

W piątek część samorządów pod Warszawą zamknęła szkoły. Stołeczny ratusz nie zalecił jednak odwoływania zajęć, ale zobowiązał dyrektorów do „wzmożonej kontroli bezpieczeństwa" i zapowiedział patrole policji i straży miejskiej. W wielu stołecznych szkołach uczniowie musieli przy wejściu otwierać plecaki, a nawet piórniki. Premier Donald Tusk zaapelował, by policja „przynajmniej raz dziennie pojawiła się w szkole". Minister edukacji Barbara Nowacka zapowiedziała zmianę przepisów, tak by nauczyciele mogli odbierać uczniom niebezpieczne przedmioty. Wcześniej MEN ogłosiło, że wspólnie z MSWiA przygotuje program bezpieczeństwa w sytuacjach kryzysowych, wzorowany na „Edukacji z wojskiem".

Według danych policji z niedzieli funkcjonariusze przeprowadzili niemal 65 tys. kontroli i zatrzymali 117 osób, w większości autorów gróźb publikowanych w Internecie. ●

eprasa.pl c13cb96bbc

Antysemityzm

„Naukowa” konferencja

Imprezę organizuje skrajnie prawicowy portal, a referaty wygłoszą m.in. gwiazdy środowisk antysemickich.

Tomasz Urzykowski

Całodzienną konferencję zaplanowano na 24 października. Jej organizator – nacjonalistyczny i ultrakatolicki portal Magna Polonia – nie podał jeszcze miejsca spotkania. Zapowiedział, że zrobi to na około tydzień przed konferencją.

Wydarzenie ma być kontynuacją zwołanej przez Magna Polonia w czerwcu ubiegłego roku „Pierwszej powojennej konferencji żydoznawczej”. Nawiązywała ona wprost do antysemickiej konferencji z 1921 r., w trakcie której omawiano „problem zażydzenia Polski”, stosunek Żydów do Polaków, „opanowanie miast polskich przez żydów” (pisownia oryginalna), a także zastanawiano się, w jaki sposób „rozwiązać kwestię żydowską”.

Zeszłoroczne spotkanie rozpoczęło się modlitwą „za nawrócenie Żydów”, po której wystąpił historyk prof. Jerzy Robert Nowak, wieloletni współpracownik mediów ojca Tadeusza Rydzyka, autor książek, m.in. „Kogo muszą przeprosić Żydzi” czy „100 kłamstw Grossa o żydowskich sąsiadach i Jedwabnem”. Uczestnicy konferencji deliberowali o powojennych prowokacjach pogromowych, żydokomunie, żydowskich agentach Adolfa Hitlera czy kreowaniu bieżącej polskiej polityki przez „sektę Jakuba Frakna” (chodzi o XVIII-wiecznego lidera grupy Żydów, która przyjęła chrzest).

Oburzenie środowisk walczących z antysemityzmem wywołały nie tylko treści głoszone podczas spotkania, ale też fakt, że odbyło się w należącym do miasta lokalu przy ul. Freta 39 na Nowym Mieście. Urzędnicy Śródmieścia tłumaczyli „Wyborczej”, że jest on bezumownie zajmowany przez Fundację Prześwit, z którą dzielnica toczy sądowy spór. O jego udostępnieniu na imprezę Magna Polonia nie zostali poinformowani.

• **Wojciech Sumliński** FOT. KUBA ATYS / AGENCJA WYBORCZA.PL

Nie możemy zgodzić się na to, aby wydarzenie, którego program obejmuje treści uderzające w godność drugiego człowieka, szerzące nienawiść i podważające ustalenia badań historycznych, odbywało się w Warszawie – mieście tragicznie doświadczonym

PAULA SAWICKA I DAMIAN WUTKE

Teorie spiskowe

Tegoroczna konferencja zapowiadana jest przez organizatora jako wydarzenie mające „charakter naukowy i edukacyjny”, poświęcone „zagadnieniom historycznym, religijnym, społecznym i polityczno-historycznym”. Jak wynika z opublikowanego programu, wystąpi dziewięcioro prelegentów. To prof. Tomasz Grzybowski (wygłosi wykład „Kim są Żydzi z biologiczno-populacyjnego punktu widzenia?”), prof. Jerzy Robert Nowak, Radosław Patlewicz (z wykładem „Żydowska korupcja w I RP”), Bolesław Szenicer, Michał Murgrabi, Sergiusz Muszyński, Krzysztof Zagozda, Marzena Dobner i Wojciech Sumliński (z wykładem „Ekshumacje w Jedwabnem – polskie „być albo nie być”).

Szczególnie wyraziste w swoich poglądach są dwie ostatnie osoby.

Marzena Dobner przedstawia się jako doktor filologii polskiej, absolwentka prawa i matka czterech synów. Zasiada we władzach skrajnie prawicowego Narodowego Odrodzenia Polski. W 2014 r. na demonstracji narodowców przed ambasadą Izraela w Warszawie powiedziała: „Nasze wysiłki polityczne muszą stawiać sobie za cel doprowadzenie do likwidacji tego quasi-państwa”. W 2024 r. na Starym Rynku w Poznaniu zorganizowała antysemickie zgromadzenie, podczas którego z przenośnego głośnika emitowany był utwór neonazistowskiego zespołu Honor o „śmierdzącym spisku żydokomuny” i „żydowskiej hienie”. W artykule zamieszczonym na stronie NOP napisała, że Żydzi zgodzili się na istnienie Polski w zamian za „zezwolenie na ingerowanie w nasze wewnętrzne sprawy”.

Z kolei Wojciech Sumliński, prawicowy dziennikarz, publicysta i reżyser, od lat podważa odpowiedzialność Polaków za zbrodnię dokonaną na Żydach w Jedwabnem, zrzucając całkowitą winę za ten mord na Niemców. Oskarża organizacje żydowskie z Polski i Ameryki o zawiązanie spisku, w celu podzielenia między siebie Polski. Te spiskowe teorie zawarł w swoich książkach i filmie dokumentalnym „Powrót do Jedwabnego”, który reklamowany był na plakatach hasłem „Żydowski rozbiór Polski”.

W tym kontekście zaskakujący jest udział w konferencji genetyka prof. Tomasza Grzybowskiego z Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Co skłoniło go do uczestnictwa w tak kontrowersyjnej imprezie?

– Jako naukowiec stawiam sobie za cel m.in. popularyzację wiedzy z zakresu genetyki populacyjnej, także wśród odbiorców, do których rzetelna wiedza na ten temat dociera rzadko. Nie uprawiam publicystyki społecznej ani politycznej. Swoje wystąpienia opieram na wynikach konkretnych, recenzowanych publikacji naukowych z obszaru nauk o życiu, podając ich dane bibliograficzne – tłumaczy prof. Grzybowski. – Nie podzielam żadnych poglądów rasistowskich i odcinam się od nich, a zwłaszcza od prób uzasadniania ich rzekomo naukowymi argumentami, niezależnie od tego, kto je głosi. Odpowiadam za treść własnego wystąpienia i dołożę wszelkich starań, by nie mogło ono służyć do ich uzasadniania.

Protest

Na informację o organizowaniu „Drugiej powojennej konferencji żydoznawczej” zareagowało Stowarzyszenie Przeciw Antysemityzmowi i Ksenofobii „Otwarta Rzeczpospolita”. Wydało w tej sprawie pełne oburzenia oświadczenie.

Jego autorzy – Paula Sawicka, przewodnicząca Rady Programowej Stowarzyszenia Otwarta Rzeczpospolita, i Damian Wutke, prezes zarządu tej organizacji – przypominają, że wielokrotnie zawiadamiali prokuraturę o możliwości popełnienia przez prelegentów przestępstw określonych w art. 256 i 257 kodeksu karnego (przepisy te dotyczą nawoływania do nienawiści i publicznego znieważania grupy ludności lub poszczególnych osób z powodu przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej).

Podkreślają: „Nie możemy zgodzić się na to, aby wydarzenie, którego program obejmuje treści uderzające w godność drugiego człowieka, szerzące nienawiść i podważające ustalenia badań historycznych, odbywało się w Warszawie – mieście tragicznie doświadczonym przez dwa totalitaryzmy, będącym miejscem zagłady i grobem dla ofiar okrutnej wojny. Dlatego wzywamy władze miasta oraz służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo do przyjrzenia się sprawie i podjęcia wszelkich działań przewidzianych prawem. (...) Tego wymaga od nas wszystkich nie tylko prawo, ale przede wszystkim ludzka przyzwoitość”.

Rzeczniczka stołecznego ratusza Monika Beuth: – Władze miasta nie mają możliwości blokowania wydarzeń, których nie są organizatorem. Nie ma także możliwości podejmowania działań na bazie założenia, że łamane będzie prawo. Jest natomiast oczywiste, że w sytuacji, kiedy naruszany będzie kodeks karny i prezentowane treści będą nosiły znamiona szerzenia nienawiści, naruszania godności człowieka oraz inne opisane m.in. w art. 256 i 257 Kodeksu karnego, służby mają obowiązek reagować. Informację o planowanej konferencji urząd miasta przekazał stołecznej policji.

Zaginęła

Roksana z Ochoty

Policja szuka 13-letniej Roksany Juszczyszyn, która w sobotę 10 października o godz. 15 wyszła z domu i dotąd nie wróciła.

Fundacja „Gdziekolwiek jesteś” opublikowała apel w imieniu rodziców. Według ich relacji Roksana wyszła z mieszkania przy ul. Raszyńskiej na Ochocie. Powiedziała, że idzie koleżanki. Około godz. 20.40 rodzice zobaczyli w aplikacji lokalizującej, że jest w okolicy bulwarów wiślanych. Zadzwonili do niej, a ona odpowiedziała, że za 10 minut będzie w domu. Gdy o godz. 21 nadal jej nie było, zadzwonili ponownie, ale telefon był już wyłączony. „Roksanko, córeczko, umieramy z niepokoju. Błagamy, jeśli to czytasz, daj nam jakikolwiek znak życia” – piszą rodzice nastolatki.

FOT. ARCHIWUM

Roksana ma 170 cm wzrostu, szczupłą sylwetkę i długie, proste włosy w kolorze blond. W dniu zaginięcia była ubrana w szarą bluzę, szare spodnie dresowe i białe buty sportowe. Osoby, które widziały Roksanę lub wiedzą, gdzie może być, proszone są o kontakt z policją numerami 47 723 93 50 i 47 723 93 51 albo 112 i 997.

Można też napisać maila: oficer.prasowy.krp3@ksp.policja.gov.pl.

Karolina Najda

www.nekrologi.wyborcza.pl/34456714

Z ogromnym żalem przyjęłam wiadomość o śmierci

prof.
Ryszarda Lenczewskiego

wybitnego artysty, mistrza sztuki operatorskiej,
absolwenta i wieloletniego wykładowcy Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej,
Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi,
uhonorowanego Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

Twórczość Profesora, ceniona w Polsce i na świecie,
pozostanie trwałą częścią historii polskiej kinematografii.

Rodzinie i Najbliższym Zmarłego

składam wyrazy głębokiego współczucia

Marta Cienkowska
Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

eprasa.pl c13cb96bbc

Niepokój na Mokotowie

Apartamenty zamiast „schronu”

– Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Służewiec”, wspierany przez instytucje miejskie i państwowe, próbuje zniszczyć jedyny w okolicy obiekt ochronny – alarmują mieszkańcy Mokotowa.

Miłosz Piotrowski

• **Blaszak, pod którym znajduje się stary schron** FOT. ROBERT KOWALEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Znów jest gorąco wokół inwestycji Spółdzielni Mieszkaniowej „Służewiec”, która planuje zlikwidować bazarek na ulicy Gotarda oraz zburzyć znajdujący się na nim pawilon. Emocje mieszkańców budzi już nie tylko zamknięcie targowiska, ale także likwidacja podziemnych pomieszczeń pod pawilonem, które mogą pełnić funkcje schronienia w niepewnych czasach.

– O tym, że pod pawilonem znajduje się schron, mówiło się od dawna. Ostatnio weszli tam przedstawiciele Centrum Zarządzania Bezpieczeństwem Miasta Stołecznego Warszawy i zobaczyliśmy jego zdjęcia – mówi Marta Bagnicka-Wojno, przewodnicząca Rady Osiedla Służewiec Południowy. – Pod tym blaszakiem jest pomieszczenie przypominające schron z czterema pomieszczeniami. Są tam urządzenia do rozdziału prądu i wody oraz poboru powietrza. Oczywiście, te pomieszczenia są nieremontowane od lat 70. i zapuszczone.

Z jej szacunków wynika, że w „schronie” mogłoby zmieścić się około tysiąc osób.

Zwykła piwnica

Na wspomnianych zdjęciach rzeczywiście widać pomieszczenia, które mogły służyć niegdyś za schron. Zdaniem Spółdzielni „Służewiec” to zwykła piwnica. Jej przedstawiciele przekonują, że nie ma żadnych dokumentów, które potwierdziłyby, że pełniła niegdyś funkcje schronu.

– Piwnica przy ul. Gotarda 16 nie była budowlą ochronną (schronem ani ukryciem). Została ujęta przez Państwową Straż Pożarną w aplikacji Schrony w wyniku inwentaryzacji z lat 2022-23 jako miejsce doraźnego schronienia, podobnie jak wiele piwnic w budynkach wielorodzinnych naszej spółdzielni – informuje nas SM „Służewiec”.

Pracownik Delegatury Stołecznego Centrum Bezpieczeństwa dla dzielnicy Mokotów 8 lipca dokonał wizji lokalnej na miejscu. Jak czytamy w piśmie podpisanym przez wiceprezydentkę miasta Karolinę Bober, pomieszczenia mogły w przeszłości stanowić obiekt ochronny. Obecnie jednak nie ma tam energii elektrycznej ani hermetycznych drzwi schronowych.

> *Analizy wykazały, że modernizacja jest nieopłacalna i byłaby obciążająca dla członków spółdzielni*
>
> MARIA GOŁĘBIOWSKA
> prezes zarządu SM „Służewiec”

Jednakże pomieszczenia podziemne pod pawilonem przy ulicy Gotarda faktycznie do 2024 roku były na liście miejsc doraźnego schronienia przygotowanej przez Straż Pożarną. Zostały z niej wykreślone na wniosek spółdzielni, która zaczęła starać się o pozwolenie na rozbiórkę obiektu.

Spółdzielnia od lat stara się postawić w miejscu bazarku blok mieszkalny. Wielu sąsiadów się z tym nie zgadza, bo to jedyne takie miejsce na Służewcu, gdzie mogą kupić tanie warzywa i owoce. Jednocześnie po dwóch pożarach, które wybuchły w tym miejscu w ciągu ostatnich dwóch lat, targowisko dogorywało. Spółdzielnia wypowiedziała już umowy kupcom, na miejscu zostali nieliczni sprzedawcy.

W miejscu obecnych zabudowań ma powstać budynek mieszkalny z usługami na parterze i dwupoziomowym parkingiem podziemnym. Inwestycja jest zgodna z przyjętym w 2009 roku planem miejscowym.

– Członkowie spółdzielni podjęli decyzję o rozpoczęciu inwestycji z powodu złego stanu technicznego pawilonu i zużytej infrastruktury służącej również budkom handlowym. Analizy wykazały, że modernizacja dotychczasowych naniesień jest nieopłacalna i byłaby bardzo obciążająca dla członków spółdzielni. Stąd decyzja o budowie – tłumaczyła nam prezes zarządu SM „Służewiec” Maria Gołębiowska.

Spółdzielnia wciąż nie uzyskała pozwolenia na budowę dla bloku, ale już zamierza burzyć pawilon i zamykać bazar. – Od lat myśli ona o postawieniu tam apartamentowca i próbuje to zrobić. Zaczęła wypowiadać umowy najemcom, chociaż pozwolenia na budowę nadal nie ma. Niepokoi nas to, bo może okazać się, że zburzą to, co jest, a nic nowego nie zbudują – mówi Marta Bagnicka-Wojno.

Głosy zaniepokojonych mieszkańców docierają również do miejskiej radnej z Miasto Jest Nasze Melanii Łuczak. – Dziwi mnie, że wypowiedziano kupcom umowy, skoro nie ma jeszcze decyzji o pozwoleniu na budowę – komentuje.

Bez ekspertyzy

Spółdzielnia przyznaje, że dysponuje już zezwoleniem na rozbiórkę pawilonu i jest ona planowana na koniec roku. – Zastosowana technologia budowli oraz wieloletni okres użytkowania obiektu na potrzeby lokalnej społeczności wskazują na znaczne zużycie techniczne budynku i uzasadniają podjęcie decyzji o jego rozbiórce – wskazuje spółdzielnia.

Marta Bagnicka-Wojno nie zamierza jednak odpuścić. Wystosowała list otwarty do urzędników, mediów i polityków, w którym apeluje o weryfikację stanu obiektu, dokładne przejrzenie dokumentacji technicznej oraz jego rewitalizację.

„Mamy dość słuchania o projektach zapewniających nam bezpieczeństwo, kiedy w naszym najbliższym otoczeniu Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej »Służewiec« wspierany przez instytucje miejskie i państwowe próbuje zniszczyć jedyny w okolicy obiekt ochronny – po to, aby wybudować na jego miejscu kolejny apartamentowiec” – pisze w liście w imieniu Rady Osiedla Służewiec Południowy.

Spółdzielnia zdania zmienić nie zamierza. Zaznacza, że nie posiada ekspertyzy technicznej dotyczącej podziemnego pomieszczenia, a jej wykonywanie dla przeznaczonego do rozbiórki budynku byłoby nieuzasadnionym kosztem. Tłumaczy, że z istniejących dokumentów wynika, że jest to zwykła piwnica.

– Na uporządkowanej działce powstanie budynek mieszkalny wielorodzinny z lokalami usługowymi i dwupoziomowym garażem podziemnym. Garaż ten będzie mógł spełniać funkcję ochronną dla mieszkańców w stopniu o wiele większym niż jakakolwiek piwnica – przekonuje SM „Służewiec”. ●

Zmiany w rozkładzie jazdy

Z Warszawy do Gdańska co pół godziny

W nowym rozkładzie jazdy PKP Intercity będzie mieć 600 pociągów dziennie.

Rozkład jazdy PKP Intercity zmieni się jak co roku w połowie grudnia. Jego szczegóły spółka zaprezentowała w poniedziałek 12 października w warszawskiej siedzibie koło Dworca Zachodniego.

Pociągi mają kursować cyklicznie już we wszystkich regionach, w zależności od natężenia ruchu w taktach:

• co 30 minut: Warszawa – Trójmiasto, Wrocław – Opole (41 zamiast 29 połączeń dziennie);

• co godzinę: Trójmiasto – Warszawa – Kraków (między obecną i dawną stolicą w sumie 32 połączenia dziennie, w tym 14 ekspresowych), Warszawa – Poznań (25 zamiast 16 połączeń dziennie);

• co dwie godziny: Warszawa – Szczecin, Trójmiasto – Bydgoszcz – Toruń – Włocławek – Kutno – Łódź – Częstochowa, stąd na przemian do Katowic lub Krakowa;

• co cztery godziny: Szczecin – Poznań – Łódź – Tomaszów Maz. – Opoczno – Włoszczowa – Kraków i Warszawa – Starachowice – Ostrowiec Świętokrzyski – Sandomierz – Tarnobrzeg – Rzeszów – Jarosław – Przemyśl.

W nowym rozkładzie PKP Intercity zapowiada 600 kursów dziennie, czyli o 69 więcej niż w aktualnym. Wśród nich będzie 59 więcej pociągów klasy ekonomicznej – tych z niższymi cenami biletów. W cztery lata (od 2022 r.) liczba kursów państwowego przewoźnika wzrośnie więc już o połowę.

Będą też **debiuty i to już od grudnia. To tańsze pociągi TLK** „Wit Stwosz” (Białystok – Zakopane) oraz Intercity „Zamenhof” (Białystok – Kraków). **Z Przemyśla do Warszawy wyruszą: IC „Banach” i IC „Siarkowiec”** przez Rzeszów, Tarnobrzeg, Sandomierz, Starachowice i Radom. To najkrótsza trasa między stolicą a Rzeszowem, podróż skróci się na niej do 3,5 godz. i podwoi się liczba kursów.

Dwukrotnie też **wzrośnie liczba połączeń natrasie Bielsko-Biała – Kraków.** Codziennie wyjadą na nią nowe pociągi ekonomiczne: IC „Czupel”, IC „Klimczok”, IC „Rysianka” i IC „Pilsko”.

W relacji Zakopane – Szczecin zadebiutuje nocny pociąg IC „Podhalanin” przez Kraków, Katowice, Częstochowę, Piotrków Trybunalski, Łódź, Kalisz, Poznań i Krzyż. Tę ponad 900-kilometrową trasę pokona w niemal 13 godzin. W wydłużonej relacji **z Zakopanego zacznie zaś kursować pociąg IC „Pomorzanin”** okrężną drogą przez Bielsko-Białą, Rybnik, Opole, Wrocław, Poznań i Bydgoszcz do Trójmiasta.

IC „Mewa” dotrze do Świnoujścia z Chełma, przez Lublin i Warszawę, a do Szczecina pojedzie IC „Lajkonik” z Krakowa. Dodatkowym połączeniem na trasie Poznań – Kraków przez Częstochowę będzie TLK „Kościuszko”.

Już **15 pociągów dziennie** będą mieli pasażerowie podróżujący **między Warszawą a Białymstokiem.** IC „Wit Stwosz” dotrze nie tylko do Zakopanego, ale też do Krynicy-Zdroju. Do Białegostoku PKP Intercity wydłuży zaś trasę pociągu IC „Jaćwing” (obecnie Suwałki – Wilno).

Osiem kursów PKP Intercity dziennie będą mieć do dyspozycji pasażerowie **między Zieloną Górą a Poznaniem.** W Zielonej Górze **zadebiutuje IC „Wigry”** do litewskiego Maćkowa (Mockava – tu przesiadka do Wilna) przez Poznań, Warszawę, Białystok i Suwałki. Gorzów Wielkopolski, też będzie mieć więcej połączeń z Poznaniem – w sumie dziesięć. ●

Jarosław Osowski

1 WA

eprasa.pl c13cb96bbc

Informator usług funeralnych

1945 MPUK
MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
Punkty usługowe:
Wola, Żoliborz, Śródmieście, Mokotów, Praga, Targówek, Bielany
24/7 - tel. 693 503 720
www.mpuk.pl
34440580

WOLA
Exitus
Al. Solidarności 147,
dyżur całodobowy tel. 22 620 24 18,
vis a vis Urzędu Warszawa Wola
34440335

WOLA
DOM POGRZEBOWY „BABICE"
ul. Okulickiego 5C, 05-082 Stare Babice
tel. całodobowy 602 11 89 49
www.babice.com.pl
34440332

MOKOTÓW
AMBER
Puławska 95,
tel. całodobowy 501 796 471
34440587

ODESZLI.pl
Stwórz Miejsce Pamięci
Wejdź na serwis
odeszli.pl
pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383
22 55 55 399
22 55 55 555

Byłaś fundamentem naszego życia,
najwspanialszą Mamą i Babcią, jaką mogliśmy sobie wymarzyć...

Z głębokim żalem zawiadamiam,
że 8 października 2026 roku, w wieku 84 lat odeszła
moja ukochana Mama i Babcia Krzysia

ŚP

Bożena Krzyżanowska

Warszawianka w sercu, gdańszczanka z wyboru.

Pożegnanie Mamy odbędzie się
17 października 2026 roku (sobota) o godzinie 11.00
w kaplicy na Cmentarzu Witomińskim w Gdyni,
a o godzinie 11.30 nastąpi odprowadzenie prochów Mamy na miejsce spoczynku.

W smutku i tęsknocie

córka Dorota i wnuk Krzyś

www.nekrologi.wyborcza.pl/34456671

Z ogromnym smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

prof. Jerzego Szabatina

Rodzinie

składamy

wyrazy najgłębszego współczucia

Dyrekcja i pracownicy
Instytutu Systemów Elektronicznych Politechniki Warszawskiej

www.nekrologi.wyborcza.pl/34456715

Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość,
że 9 października 2026 roku
zmarł

profesor zwyczajny
Janusz Grzegorz Pabel

wybitny artysta malarz
honorowy członek Towarzystwa Przyjaciół
Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie
kawaler Srebrnej Laski z Różą Czerwoną

Non Omnis Moriar

Żonie i Rodzinie

składamy wyrazy szczerego współczucia

Towarzystwo Przyjaciół Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie

www.nekrologi.wyborcza.pl/34456937

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 9 października 2026 roku w wieku 94 lat
zmarła nasza kochana Mama, Teściowa, Babcia i Siostra

ŚP

Helena Łysień
z domu Kowaczyk

Msza Święta Żałobna zostanie odprawiona
w dniu 16 października 2026 roku o godzinie 13:00
w kościele pw. św. Kazimierza Królewicza w Radziejowicach,
po której nastąpi odprowadzenie na Cmentarz Parafialny.

O pogrzebie zawiadamia pogrążona w żałobie

rodzina

www.nekrologi.wyborcza.pl/34456883

Marek Stańczyk

1946- 2026

Żegnaj, Kochany

Ewa

www.nekrologi.wyborcza.pl/34456700

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość, że 10 października 2026 odeszła

Marzenna Smoleńska-Mussi

Nasza przyjaciółka,
znakomita tłumaczka i sojuszniczka teatralnych relacji polsko-włoskich.

Bliskim

składamy kondolencje

Małgorzata Szczęśniak, Krzysztof Warlikowski,
zespół Nowego Teatru

www.nekrologi.wyborcza.pl/34456792

Z wielkim smutkiem żegnamy naszą Drogą Ciocię

Śp. Krystynę Wielowieyską
z domu Górską

Osobę o wielkim sercu, wesołą, pozytywną, gościnną,
oddaną tradycji i rodzinie, kochającą przyrodę

Łączymy się w modlitwie i bólu z
Urszulą, Teresą, Andrzejem i ich Rodzinami

Związek Rodu Wielowieyskich

www.nekrologi.wyborcza.pl/34456870

Kingo

Jesteśmy z Tobą w smutnym czasie po odejściu Twego Taty

Marka Donicy

Sylwia, Irena, Jola i Maciek

www.nekrologi.wyborcza.pl/34456955

ODESZLI.pl
Dziel się wspomnieniami o bliskich
Żyją, póki pamiętamy
Wejdź na serwis **odeszli.pl**

eprasa.pl c13cb96bbc

Z głębokim smutkiem i żalem żegnamy

prof. dr n. med.

Andrzeja Kułakowskiego

wspaniałego chirurga,
wieloletniego Dyrektora Centrum Onkologii w Warszawie
i Fundatora Fundacji PFESO.

Zarząd i Rada PFESO
z pracownikami i współpracownikami

www.nekrologi.wyborcza.pl/34456943

Drogiej Koleżance

Kindze Rucińskiej

wyrazy szczerego żalu i głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają

Koleżanki i Koledzy z Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych UW

www.nekrologi.wyborcza.pl/34456959

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pana

Jana Grzegorza Białeckiego

ps. „Krótki"

bohaterskiego uczestnika Powstania Warszawskiego,
żołnierza 3. kompanii „Lewar"
VIII Zgrupowania Grupy Bojowej AK „Krybar",
członka Środowiska „Krybar" w Światowym Związku Żołnierzy AK,
Dobrego i Szlachetnego Człowieka

Rektor i Senat
Uniwersytetu Warszawskiego

www.nekrologi.wyborcza.pl/34456980

ODESZLI.pl
Stwórz Miejsce Pamięci
Wejdź na serwis **odeszli.pl**

GAZETA wyborcza
DLA FIRM, URZĘDÓW I INSTYTUCJI

Przetargi
Ogłoszenia
Nekrologi

KONTAKT:

kontakt_komunikaty@wyborcza.pl,
tel. 507 094 232
nekrologi@wyborcza.pl,
tel. 22 555 55 55

Komunikaty.pl
nekrologi.wyborcza.pl

STAROSTA BIELSKI w Bielsku Podlaskim

GK.6840.1.2026
GK.6840.4.2025

Bielsk Podlaski, 2026-10-12

Informacja

o wywieszeniu wykazu nieruchomości gruntowych, stanowiących własność Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia w trybie bezprzetargowym, na rzecz właścicieli działek przyległych.

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami /Dz. U z 2026 r., poz. 399 ze zm./, Starosta Bielski w Bielsku Podlaskim uprzejmie informuję, iż na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Bielsku Podlaskim przy ul. 11 Listopada 4 a także w Biuletynie Informacji Publicznej Powiatu Bielskiego: http://bip-stbielsk.podlaskie.eu, został podany do publicznej wiadomości na okres **21 dni**, wykaz nieruchomości gruntowych stanowiących własność Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia w trybie bezprzetargowym na rzecz właścicieli działek przyległych.
Więcej informacji można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Bielsku Podlaskim w Wydziale Geodezji i Katastru przy ul. 11 Listopada 4, w godzinach 7:30 – 15:30, pokój 109 (I piętro), tel. (85) 833 11 40.

STAROSTA
dr inż. Sławomir Jerzy Snarski

Białystok/34456793

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399, 912)

Prezydent Miasta Lublin

podaje do publicznej wiadomości informację o zamieszczeniu na okres 21 dni, tj. od dnia 14 października 2026 r. do dnia 04 listopada 2026 r. na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem i Energią Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, a także na stronach internetowych Urzędu Miasta Lublin w Biuletynie Informacji Publicznej wykazu nieruchomości gminnych położonych w Lublinie: przy ul. Juliusza Dudzińskiego 48a, w pobl. ul. Juliusza Dudzińskiego, w pobl. ul. Eugeniusza Romera, przy ul. Powstańców Śląskich, przy ul. Lwowskiej 17, przy ul. Wilhelma Orlika Rückemana, przy ul. Dzierżawnej, przy ul. Zamenhofa 43, w pobl. ul. Sierpińskiego przy ul. Eugeniusza Kwiatkowskiego, w pobl. ul. Wyzwolenia, w pobl. ul. Droga Męczenników Majdanka, w pobl. ul. Eugeniusza Kwiatkowskiego, przy ul. Agatowej, w pobl. ul. Bursztynowej przeznaczonych do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym na rzecz Wnioskodawców.

Lublin/34456964

ODESZLI.pl

STWÓRZ MIEJSCE PAMIĘCI

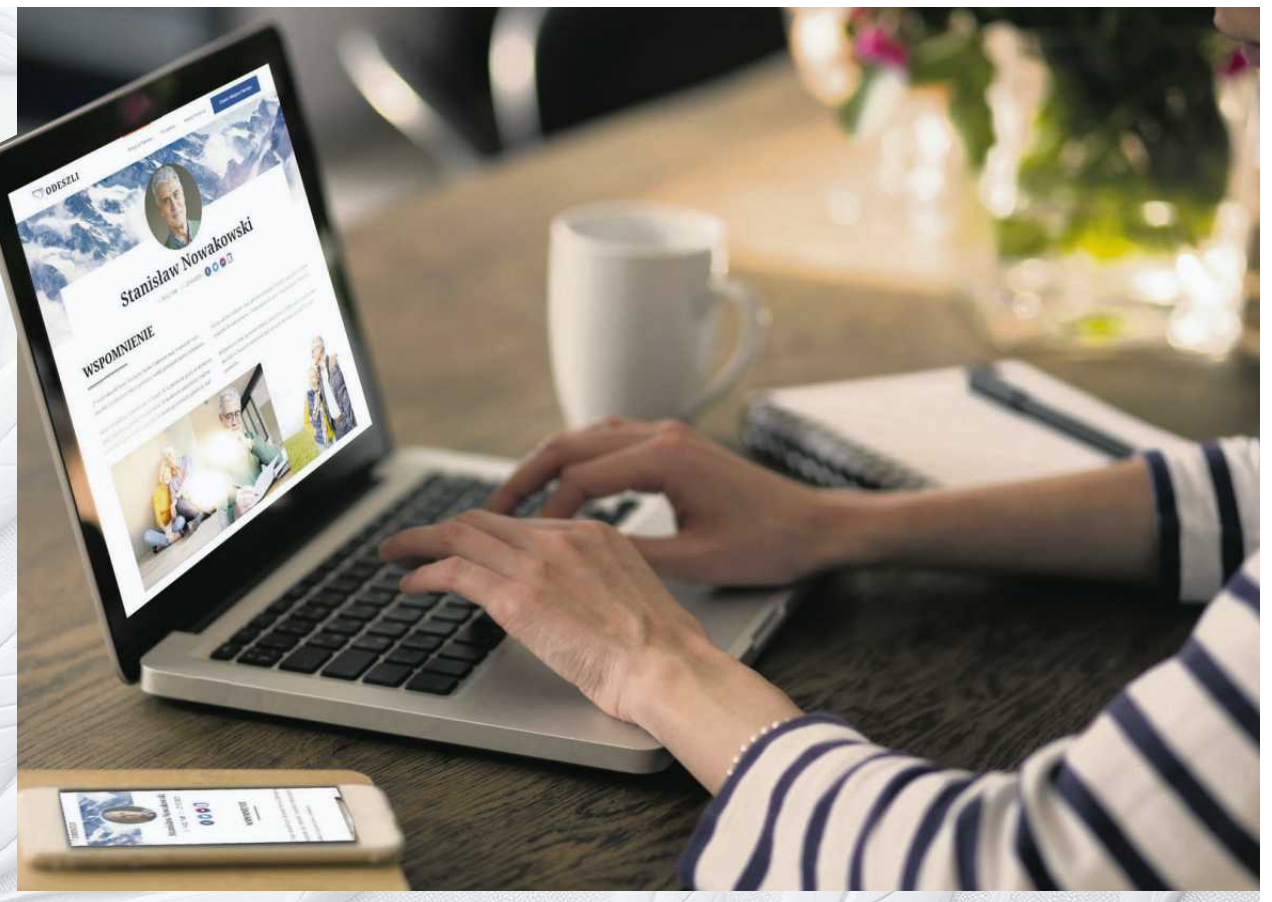

Wejdź na serwis
odeszli.pl

kontakt_komunikaty@wyborcza.pl,
tel. 507 094 232

nekrologi@wyborcza.pl,
tel. 22 555 55 55, 22 555 53 83, 22 555 53 99

- **Zatrzymaj obraz** tych, których już nie ma
- **Wyraź emocje**, publikuj zdjęcia i filmy
- **Dziel się** nimi z rodziną i przyjaciółmi
- Niech Twoi bliscy, którzy odeszli, **żyją w pamięci**

eprasa.pl c13cb96bbc

Czekanie na wyrok

Oczekujący na karę za złamanie finansowego fair play Manchester City gra jak nigdy. Tymczasem lokalny rywal z Manchesteru United znów sięga dna. Trudno zrozumieć dlaczego.

Dariusz Wołowski

• **Emerytura Fergusona zapoczątkowała kryzys, który trwa do dziś**
FOT. REUTERS / PHIL NOBLE

Trzecie miejsce w ostatnim sezonie i powrót Ligi Mistrzów miały być dowodem, że 45-letni Michael Carrick w roli menedżera jest wreszcie właściwym człowiekiem na właściwym miejscu. Od połowy 2013 roku, czyli chwili, kiedy ławkę trenerską Manchesteru United opuścił Alex Ferguson, klub wydał na nowych graczy 1,8 mld euro netto. Więcej niż jakikolwiek inny klub na świecie. Zatrudnił i zwolnił 11 trenerów, z których żaden nie sięgnął po tytuł mistrza Anglii. W styczniu 2026 roku pojawiła się nadzieja na przerwanie fatalnej serii.

Zapaść po wzlocie

Carrick to wychowanek Fergusona. Wrócił na Old Trafford jako trener tymczasowy, by zastąpić Portugalczyka Rubena Amorima. Cztery dni później poprowadził zespół do zwycięstwa w derbach. To było pierwsze zwycięstwo nad City na Old Trafford od 2023 r. Gdzie te czasy, gdy na specjalnym zegarze kibice United odliczali lokalnym rywalom czas od ostatniego tytułu. W 2013 roku role się odwróciły i to Manchester City został hegemonem najwspanialszej ligi świata. W ostatnich 13 latach zdobył aż siedem tytułów mistrza kraju.

Zaraz po pokonaniu Manchesteru City, Carrick poprowadził drużynę do zwycięstwa nad Arsenalem 3:2. To miał być dowód, że znów jest ona zdolna do wielkich czynów. W osiem dni z nowym trenerem zespół z Old Trafford pokonał dwie najmocniejsze drużyny poprzedniego sezonu, które walczyły o mistrzostwo. Dobra passa Carricka wywindowała United na podium, co oznaczało powrót do rywalizacji w Lidze Mistrzów.

W tym sezonie klub z Old Trafford miał włączyć się do walki z najlepszymi. Tymczasem po sześciu kolejkach ma zaledwie sześć punktów i zajmuje 13. pozycję w tabeli. To najgorszy start ligowy od 1986 r. Tamten kryzys sprzed 40 lat sprawił, że w klubie pojawił się Ferguson. Tak rodziła się legenda. Szkot zdobył z United 13 tytułów w Premier League.

Wydawało się wtedy, że klub z Old Trafford jest tak wielki, iż stoi ponad każdą jednostką i nie ma w nim ludzi niezastąpionych. Emerytura Fergusona wyznacza jednak początek kryzysu, który trwa do dziś. Rodzina Glazerów przyjęła do spółki najbogatszego Brytyjczyka Jim Ratclife, którego majątek wyceniany jest na 18 mld dolarów. Przejął zarządzanie nad pionem sportowym. I do dziś nic się w klubie nie zmieniło. Manchester United wciąż uchodzi za kolosa na glinianych nogach, który topi setki milionów, sprowadzając na Old Trafford graczy przeciętnych. W sobotę zespół Carricka grał u siebie ze słabiutkim Tottenhamem. Prowadził 1:0, rywal był osłabiony czerwoną kartką dla Rodrigo Bentancura. W doliczonym czasie gry United stracił gola i zwycięstwo.

Niepewność

Nigdzie w Anglii kibice tak bardzo jak na Old Trafford nie czekają na wyrok w sprawie Manchesteru City. Klubowi udowodniono malwersacje finansowe, za co grożą bardzo poważne sankcje, z degradacją włącznie. W dodatku po dekadzie Etihad Stadium opuścił najlepszy trener świata Pep Guardiola. Zastąpił go Włoch Enzo Maresca, ale nikt nie mógł być pewny, czy odejście legendy nie wywoła tak samo głębokich sportowych turbulencji jak na Old Trafford 13 lat temu.

Z Etihad Stadium do Barcelony odszedł Rodri – najlepszy piłkarz ostatniego mundialu. Drużyna Manchesteru City od tygodni żyje w zawieszeniu i niepewności. Światowe media prześcigają się w spekulacjach: do jakich klubów trafią jego największe gwiazdy, z Erlingiem Haalandem na czele, gdyby City zostało zdegradowane. Jak na razie nie przeszkadza to zespołowi wygrywać meczu za meczem. Maresca zanotował najlepszy start klubu w historii Premier League. W sześciu meczach drużyna zdobyła 18 pkt, w niedzielę rozbiła na Anfield Liverpool 3:0.

W Premier League nie tylko City wydaje absurdalne kwoty na piłkarzy. To powszechna przypadłość angielskich potęg. Sytuacja w Manchesterze wygląda więc wręcz paradoksalnie. Niepewny jutra zespół Mareski gra rewelacyjnie, tymczasem kibicom United, z wielkich oczekiwań, pozostaje tak samo wielka frustracja.

Czy Carrick będzie kolejną ofiarą piłkarzy, którzy w ubiegłym sezonie wzbili się ponad przeciętność, aby znów wrócić do ligowej szarugi? Trwało to zaledwie chwilę. Takich przebłysków w ostatnich 13 latach było kilka. Żaden nie okazał się trwały.

Wygląda na to jakby Manchester nie mógł mieć dwóch silnych drużyn. City zamieniło się miejscami z United i wydaje się, że żadne okoliczności nie mogą tego zmienić. ●

SPORT.PL

- **Grała Liga Mistrzów – wyniki, reakcje, analizy**
- **Pierwszy wywiad Wima Fissette'a po rozstaniu z Igą Świątek**
- **Polscy tenisiści grają na turniejach w Azji**

Wiadomości, wyniki, historie sportowe znajdziesz na SPORT.PL

Zapraszamy na **Sport.pl+.** Subskrypcja za 1 zł miesięcznie przez pół roku. Płatność 6 zł z góry za 6 miesięcy, potem 9,90 zł co cztery tygodnie.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34456742

Marszałkowi Józefowi Zychowi

składamy wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Żony

W tych trudnych chwilach łączymy się z

Rodziną

życząc siły i ukojenia

Bronisława i Tadeusz Kulczyk
Jadwiga i Ryszard Stankiewicz

www.nekrologi.wyborcza.pl/34456875

Z wielkim bólem zawiadamiam, że w dniu 13 października 2026 roku
odszedł mój najwspanialszy

Mąż, Nauczyciel i Przyjaciel

prof. dr hab. med.
Andrzej Kułakowski

Chirurg Onkolog
Kawaler Orderu Orła Białego
Honorowy Obywatel Miasta Stołecznego Warszawy
Człowiek wielkiego serca, rozumu i taktu

Andrzeju, wspólnie spędzone lata były dla mnie
największym przywilejem i szczęściem. Dziękuję.

Żona Anna Niwińska

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34456898

Wyciąg z ogłoszenia o trzecim ustnym przetargu nieograniczonym

Burmistrz Miasta Pionki informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Pionki ul. Aleja Jana Pawła II nr 15 oraz na stronie: www.bip.pionki.pl w dniu 14 października br. zostanie podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o organizowanym trzecim ustnym przetargu na sprzedaż prawa użytkowania wieczystego zabudowanej nieruchomości stanowiącej działkę nr 1464/503 o powierzchni 1,7162 ha.

Cena wywoławcza wynosi **3 500 000,00 zł**
Wadium: **350 000,00 zł** (wniesione w pieniądzu)

Przetarg odbędzie się w dniu 17.12.2026 r. o godz. 10 00 w siedzibie Urzędu Miasta Pionki ul. Al. Jana Pawła II nr 15 pok. nr 107.

Szczegółowe informacje o przedmiocie i warunkach przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarowania Mieniem Gminy pok. nr 215 lub telefonicznie (48) 341 42 16.

Burmistrz Miasta Pionki
/-/ Łukasz Miśkiewicz

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34456831

W Sądzie Rejonowym w Jaworznie
w Wydziale I Cywilnym pod sygn. akt
I Ns 835/18 toczy się postępowanie
z wniosku Kamila Dziwak o stwierdzenie
nabycia spadku po **Mieczysławie Wieczorek**,
zmarłym 9 kwietnia 2018 roku, ostatnio
zamieszkałego w Jaworznie.
Sąd wzywa, aby wszyscy spadkobiercy
w ciągu 3 miesięcy od dnia wskazanego
w ogłoszeniu zgłosili i udowodnili nabycie
spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą
być pominięci w postanowieniu
o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34456830

W Sądzie Rejonowym w Jaworznie
w Wydziale I Cywilnym pod sygn. akt
I Ns 84/26 toczy się postępowanie z wniosku
Gminy Miasta Jaworzna - Miejskiego Zarządu
Nieruchomości Komunalnych o stwierdzenie
nabycia spadku po **Henryku Steczek**,
zmarłym 11 października 2025 roku,
ostatnio zamieszkałym w Jaworznie.
Sąd wzywa, aby wszyscy spadkobiercy
w ciągu 3 miesięcy od dnia wskazanego
w ogłoszeniu zgłosili i udowodnili
nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie
mogą być pominięci w postanowieniu
o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34456185

Wójt Gminy Stare Miasto ogłasza:

PIERWSZY PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Stare Miasto.

Przetarg odbędzie się w dniu 15 grudnia 2026 roku o godz. 10:00 w siedzibie Urzędu Gminy Stare Miasto, sala nr 108.

Lokalizacja: woj. wielkopolskie, pow. koniński, gmina Stare Miasto, obręb Barczygłów.

Obręb	Nr działki	Pow. [ha]	Cena wywoławcza [zł]	Wadium [zł]	Księga wieczysta	Przeznaczenie i sposób zagospodarowania
Barczygłów	377/2	0,4934	**881.608,00 + podatek VAT**	**132.241,00**	KN1N/00069363/7 Nieruchomość stanowi własność Gminy Stare Miasto. Dział III KW – wpis ostrzeżenia o niezgodności treści KW z rzeczywistym stanem prawnym (zmiana oznaczenia nieruchomości). Dział IV KW pozostaje wolny od wpisów.	Dla przedmiotowej nieruchomości obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego przewidujący funkcję terenu komunikacji pod budowę drogi lokalnej dla obsługi terenów aktywizacji gospodarczej (symbol z planu 6.20 KLw). Nieruchomość nie jest zabudowana.
	565	1,1200				
	665/5	0,0054				
	Łącznie	**1,6188**				

1. Dodatkowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Stare Miasto, ul. Główna 16B, pokój nr 204 lub telefonicznie 63 2416 216 wew. 287.
2. Ogłoszenie o przetargu podlega wywieszeniu na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy oraz publikacji na stronie internetowej www.stare-miasto.pl i Biuletynie Informacji Publicznej.

1 RP

34456436

wyborcza

REDAKCJA
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl

REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Agata Żelazowska, Bartosz T. Wieliński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
KOLPORTAŻ: Michał Szałański
Problemy z dostępnością „Wyborczej" lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455

Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl, instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZESKA ZARZĄDU: Aleksandra Sobczak
REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Bartosz Wysocki
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

NAKŁAD KONTROLOWANY

eprasa.pl c13cb96bbc

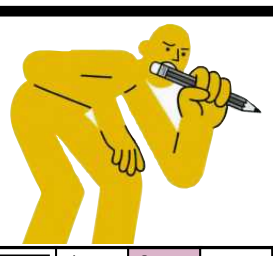

krzyżówka

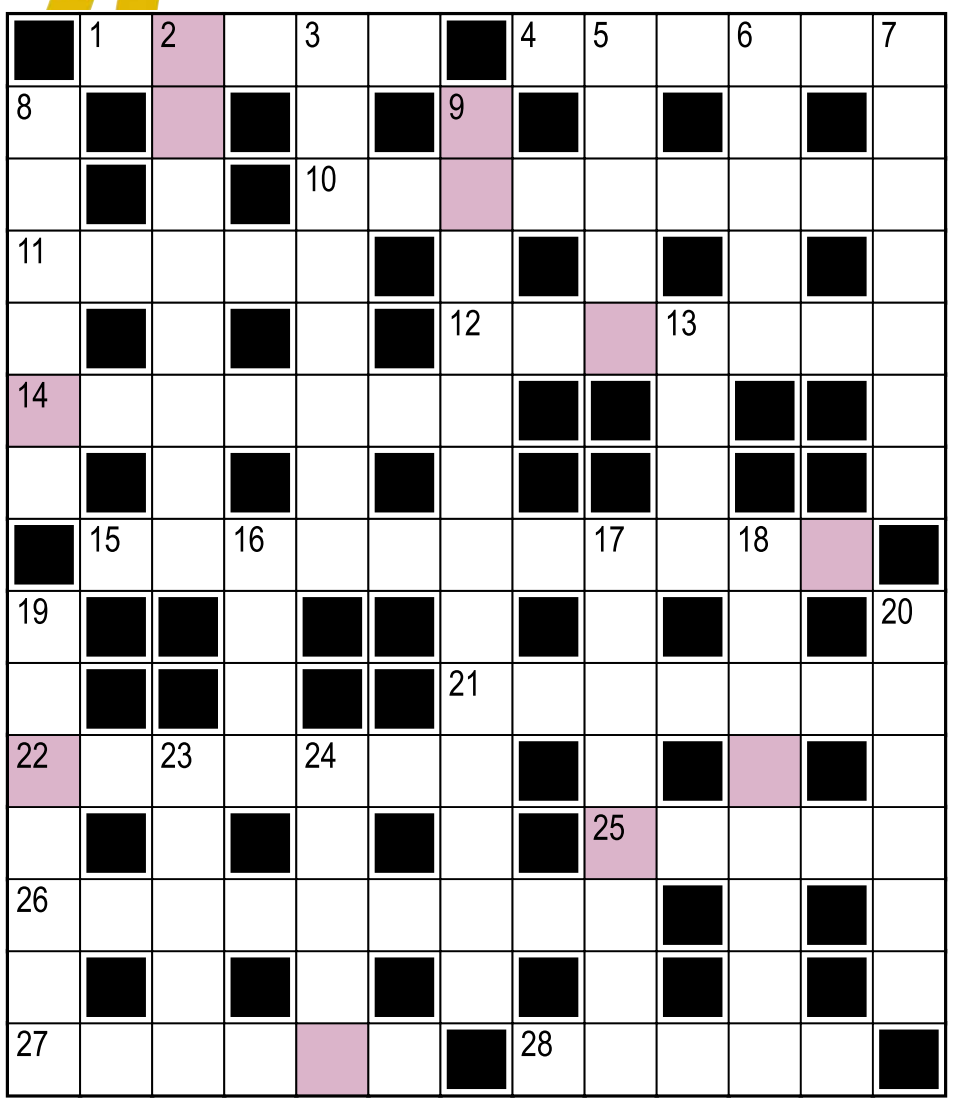

Hasło:

Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

Poziomo:
1) intensywne ... śniegu, w zimowej prognozie pogody
4) figiel, psota
10) skojarz: szpital, lek, venflon
11) samowiercący – do drewna, metalu (podobny do gwoździa)
12) „Stracone ... miłości", komedia Szekspira
14) zmierzanie do celu
15) kojarzy się z kadziami, słodem, chmielem, brzeczką
21) szalona radość
22) podobny do delfina, występuje m.in. w Bałtyku
25) najpiękniejsza planeta?
26) dotarł do ostatniego etapu turnieju
27) liczba egzemplarzy książki, tygodnika
28) ciemne drewno cenione w meblarstwie

Pionowo:
2) czcze ..., czyli strachy na Lachy
3) sprawdzian, w którym należy poprawnie zapisać czytany tekst
5) ... Kujawski, miasto między Bydgoszczą a Toruniem
6) miasto, w którym Adam Mickiewicz pracował jako nauczyciel
7) podstawy kamer, aparatów fotograficznych
8) kataklizm w wyniku nawalnych, intensywnych deszczy
9) akwen na północ od Murmańska
13) w parze z detalem
16) „Chcę wyjechać na ...", piosenka Urszuli Sipińskiej
17) oprogramowanie komputerowe (z angielskiego)
18) imię w tytule filmu Kieślowskiego „Podwójne życie ..."
19) z guzikami, przy wejściu do klatki schodowej
20) Emma, brytyjska aktorka („Piękna i Bestia")
23) serce miasta
24) ze stolicą w Cardiffie

Rozwiązanie „krzyżówki" nr 138 z 13.10:
Poziomo: 1) troll **4)** emocje **10)** Blanchett **11)** braki **12)** Chorwat **14)** wytrych **15)** Dostojewski **21)** zdrajca **22)** tchawki **25)** iskry **26)** koniokrad **27)** łganie **28)** Ibiza
Pionowo: 2) rybactwo **3)** labirynt **5)** macho **6)** czerw **7)** estetka **8)** zabawa **9)** zapchajdziura **13)** rejs **16)** Sowa **17)** Wyrwidąb **18)** kajakarz **19)** artykuł **20)** namysł **23)** Hanna **24)** Włosi
Hasło: Lanie wosku.

sudoku

	8		5	7	1		6	
1			2					8
6	9	7	4		8			5
		8	3	2				6
2			1		9		8	3
7	3		6		5		9	2
		9			3		2	1
4		1			2		3	7
8		3	7	1				9

8			1	3	6			
6	2		8					3
	3	5				4	8	6
					9	8		
2	9			6				
						3		
				2	4	5		
		1		7				
				1	8	7		

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34427030

Czekamy na Twoje uwagi i pomysły

ROZRYWKA @WYBORCZA.PL

zakreślanka

Zakreślaj słowa z listy na planszy. Mogą być ukryte w wierszach, kolumnach lub prowadzić wężykiem. Niewykorzystane litery czytane rzędami utworzą hasło

L	E	P	S	Z	C	Z
E	R	A	O	N	L	E
I	O	G	Ś	T	D	A
C	P	A	Ć	M	E	L
I	N	W	O	Z	K	O
C	I	O	I	I	I	P
U	E	N	T	N	S	T
R	Y	W	A	A	P	Z
T	R	Ó	L	I	Y	Ł

truciciele, równowaga, italianizm, zły, pnie, szczelność, dalekopis

Hasło z 13.10: driopitek

skojarzenia

Starter	Żółw	Ucho igielne	Skorupa
Płaszcz	Powstaniec	Baobab	Genezaret
Szlufka	Wampir	Źródłosłów	Jądro zewnętrzne
Matuzalem	Przelotka	Jądro wewnętrzne	Remizka

Znajdź powiązania między hasłami i połącz je w cztery grupy po cztery hasła, by każdą grupę łączyło jedno wspólne skojarzenie.

.....	.....	.....	.....
.....	.....	.....	.....
.....	.....	.....	.....
.....	.....	.....	.....

Rozwiązanie z 13.10:
Występują w powieści „W pustyni i w puszczy": King, Saba, Kali, Idrys. **Przy nich statki cumują lub kotwiczą:** Reda, Molo, Pirs, Keja. **Światowej sławy modelki:** Moss, Klum, Rubik, Hadid. **Członkowie antycznych narodów, ludów:** Kopt, Trak, Pers, Pikt

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34426992

Słówko
Wybierz słowo, sprawdzaj litery i kombinuj, aż skończą Ci się próby

Literówka
Kilka liter i jedno zadanie: ułożyć jak najwięcej słów

Jeszcze więcej rozrywki w Aplikacji Wyborczej
Szukaj w aplikacji

Zakreślanka

Skojarzenia

1 RP

eprasa.pl c13cb96bbc